

MIEJSCA PAMIĘCI

w gminie Rogoźno



ROGOŹNO 2026

Wszystkie teksty i fotografie bez podanego źródła są autorstwa J. Koprowskiego.
Źródła do tekstów i fotografii innych autorów umieszczono bezpośrednio przy nich.

Wstęp

Towarzystwo Przyjaciół Rogoźna ma w swoim statucie zapis, który zobowiązuje członków towarzystwa między innymi do pracy nad historią naszego miasta oraz mówiąc szerzej całego regionu należącego do gminy Rogoźno. Tak więc na spotkaniach naszego stowarzyszenia omawiane są różne tematy z zakresu historii regionu oraz sposoby utrwalenia i rozpowszechniania naszej wiedzy o chlubnych dziejach naszej gminy. W związku z tym Towarzystwo Przyjaciół Rogoźna poprzez pracę swoich członków i często też niezrzeszonych sympatyków historii stara się wynajdywać tematy które warto zapisać i opublikować w formie wydawnictw jakie od czasu do czasu nasze towarzystwo publikuje. Tak powstał pomysł, którego inicjatorem była Lucyna Bełch prezes TPR. Jej pomysł miał polegać na tym, aby powstało opracowanie, które skupiałoby w sobie wszystkie tak zwane miejsca pamięci w gminie Rogoźno. Przy czym przez miejsca pamięci należy rozumieć nie tylko powszechnie znane miejsca straceń, ale też pomniki, tablice upamiętniające różne osoby, wydarzenia i jubileusze. Dodatkowo miały się tam znaleźć też epitafia z kościołów oraz te obiekty które kiedyś istniały, ale dziś już ich nie ma, bo zostały zniszczone lub też z powodów politycznych usunięte. Tak więc starałem się w tej pracy uwzględnić wszystkie te wyżej wspomniane miejsca.

Ponieważ te pomniki, tablice czy inne formy upamiętnienia mówią nam tylko ogólnikowo o osobach, miejscach czy też wydarzeniach, dodałem do wielu z nich dodatkowe informacje rozszerzające wiedzę o tych obiektach i przybliżające nieco osoby, które zostały poprzez te tablice czy pomniki upamiętnione. Myślę, że z uwagi na burzliwą historię naszego regionu niektóre ze wspomnianych tu miejsc upamiętnienia czy to z przyczyn politycznych czy też po prostu przez ząb czasu zostały zniszczone i dlatego dobrze jest utrwalić ich treść i wygląd na wypadek, gdyby i te pozostałe jeszcze z jakichś przyczyn zostały zniszczone. Przy pomocy tego opracowania zostaną w pamięci i zawsze będzie można je odtworzyć. Chciałbym na koniec jeszcze serdecznie podziękować za pomoc pani Lucynie Bełch oraz panu Przemysławowi Nowaczykowi którzy swoją wiedzą i materiałami wspomogli tę pracę.

Jan Koprowski

Pomniki



ROGOŹNO 2026

POMNIK KRÓLA PRZEMYSŁA II ROGOŹNO PL. KAROLA MARCINKOWSKIEGO

Na placu Karola Marcinkowskiego na najbardziej eksponowanym miejscu przed Muzeum stoi najokazalszy pomnik w mieście. Powstał on dzięki zaangażowaniu i pracy wielu osób, z inicjatywy między innymi Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna. W dniu 24 kwietnia 2022 r. symboliczną wstęgę odsłaniającą pomnik zdjęli: Roman Szuberski - Burmistrz Rogoźna, Gustaw Wańkowicz – Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Przemysła II, Lucyna Bełch – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna, Jacek Wojciechowski - główny fundator pomnika oraz Maciej Jagodziński - rzeźbiarz, twórca pomnika. Pomnik swym wizerunkiem ma przypominać datę 24 kwietnia 1280 r., kiedy to Rogoźno z rąk wówczas jeszcze księcia Wielkopolski Przemysła II otrzymało prawa miejskie. Przemysław II lubił Rogoźno często tu przebywał i tu zginął. Za to mieszkańcy odwdzięczyli mu się pomnikiem. Historię pomnika najlepiej opisują fragmenty publikacji Lucyny Bełch opublikowanej w Kronice Wielkopolski przytoczone poniżej:



Pomnik króla Przemysła II

Pomnik króla Przemysła II w Rogoźnie

Monument króla Przemysła II to odlew z brązu o wysokości 260 cm na cokole o wymiarach 120 cm x 120 cm x 140 cm z granitu skandynawskiego Vanga Red. Napis na cokole pomnika głosi: PRZEMYSŁ II 1257-1296 KRÓL POLSKI. Nadał Rogoźnu prawa miejskie 24.IV.1280 r. Na tylnej stronie postumentu czytamy: Pomnik powstał dzięki hojności fundatora Jacka Wojciechowskiego z Poznania. Projekt i realizacja Studio Rzeźby Aneta i Maciej Jagenmeer. Postać króla to mężczyzna w sile wieku, stojący z prawą nogą wysuniętą lekko do przodu. Ma sukienny ubiór do kolan ozdobiony motywem lilii, na ramionach opończę, z prawej strony u pasa przytroczony miecz. Na głowie widnieje otwarta królewska korona. Twarz jest poważna ze wzrokiem zwróconym na wprost. Jak dowiadujemy się od twórców pomnika, wzorem dla modelowania twarzy władcy byli znani aktorzy: Stanisław Mikulski i Sean Connery. Król w prawej ręce trzyma zrolowany dokument, o jego lewe udo oparta jest tarcza z orłem, której dotyka dłonią. W wizerunku Przemysła II uwypuklone zostały dwa elementy – nadanie praw miejskich oraz początek godła Polski.

Droga do powstania pomnika króla Przemysła w Rogoźnie była długa. 7 maja 2019 r. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna podjął uchwałę w sprawie powołania Społecznego Komitetu Budowy Pomnika króla Przemysła II w Rogoźnie w składzie: Gustaw Wańkowicz - przewodniczący, Lucyna Bełch – wiceprzewodnicząca, władze Rogoźna reprezentowane przez burmistrza Romana Szuberskiego, zastępcę burmistrza Renatę Tomaszewską, sekretarza Gminy Marka Jagodę oraz mieszkańcy Rogoźna: Jacek Bełch, Róża Cieciora, Krzysztof Działo, Krystyna Gromanowska, Jacek Runowski, Czesława Sołtysiak, Jan Stępień, Marian Winiecki. Funkcję skarbnika Komitetu pełniła Lidia Rębisz. Kilukrotne spotkania zaowocowały podpisaniem 15 września 2021 r. czterostronnego porozumienia pomiędzy: fundatorem – Jackiem Wojciechowskim, rzeźbiarzem, Burmistrzem Rogoźna i Komitetem Budowy Pomnika. Prace ruszyły pełną parą i zostały zwieńczone sukcesem. Aby tradycji stało się zadość przed montażem pomnika, dnia 20 kwietnia 2022 r., umieszczono w fundamencie kapsułę czasu zawierającą tekst lokacji Rogoźna, akt erekcyjny, wstępny projekt monumentu, historię powstania pomnika, wykaz sponsorów, aktualne ceny niektórych artykułów spożywczych i przemysłowych, lokalną prasę oraz symboliczną złotówkę.

24 kwietnia 2022 r., w 742 rocznicę lokacji Rogoźna, dokonano odsłonięcia pomnika króla Przemysła. W uroczystej ceremonii udział wzięli: burmistrz Rogoźna Roman Szuberski, fundator pomnika Jacek Wojciechowski, Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Gustaw Wańkowicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna i wiceprzewodnicząca Komitetu Budowy Pomnika Lucyna Bełch oraz twórca dzieła - artysta rzeźbiarz Maciej Jagodziński.

Postać króla na tle budynku Muzeum Regionalnego prezentuje się majestatycznie i okazale. Rogoźnianie liczą, że pomnik Przemysła II stanie się wielką atrakcją turystyczną miasta na Szlaku Piastowskim.

Lucyna Bełch

Przemysław II urodzony 14 października 1257 w Poznaniu, zginął 8 lutego 1296 w Rogoźnie – władca z dynastii Piastów (ostatni męski przedstawiciel linii wielkopolskiej), książę poznański w latach 1257–1279, książę wielkopolski w latach 1279–1296, książę krakowski w latach 1290–1291, – 1296, król Polski w latach 1295–1296. Pochodził z wielkopolskiej linii dynastii Piastów. Był synem księcia wielkopolskiego Przemysła I, i księżniczki śląskiej Elżbiety. Urodził się jako pogrobowiec i wychowywał się na dworze swego stryja Bolesława Pobożnego. Własną dzielnicę – księstwo poznańskie – otrzymał w 1273. Sześć lat później, po śmierci stryja, objął także księstwo kaliskie. W pierwszym okresie rządów zaangażował się w sprawy śląskie, do 1281 współpracując, a następnie rywalizując, z księciem wrocławskim Henrykiem IV Prawym. Polityka ta doprowadziła do buntu nastawionego proślasko rodu Zarembów oraz do przejściowej utraty ziemi rudzkiej. Współpracując z arcybiskupem gnieźnieńskim, Jakubem Świnką, dążył do zjednoczenia księstw piastowskich. Nieoczekiwanie w roku 1290, na mocy testamentu księcia wrocławskiego Henryka IV Prawego, udało mu się objąć księstwo krakowskie. Nie mając jednak dostatecznego poparcia miejscowych możnych w rywalizacji z innym przedstawicielem dynastii piastowskiej, Władysławem Łokietkiem oraz stojąc w obliczu zwiększającego się zagrożenia ze strony czeskiego władcy Wacława II, ostatecznie zdecydował się ustąpić z Małopolski, która znalazła się wówczas pod panowaniem tego Przemysłidy. W 1293, dzięki mediacji arcybiskupa Jakuba Świnki, udało mu się wejść w ścisły sojusz z książętami kujawskimi: Władysławem Łokietkiem i Kazimierzem łączyckim. Sojusz ten miał charakter antyczeski, a jego celem było odzyskanie Krakowa. Po śmierci księcia gdańskiego Mściwoja II w 1294, zgodnie z ustaleniami układu kępińskiego z 1282, Przemysław II objął Pomorze Gdańskie. Wzmocniło to jego pozycję i umożliwiło koronację na króla Polski. Ceremonia odbyła się 26 czerwca 1295 w Gnieźnie, a przewodził jej arcybiskup Jakub Świnka. Zaledwie siedem i pół miesiąca później, 8 lutego 1296, Przemysław II został zamordowany w Rogoźnie podczas nieudanej próby porwania dokonanej z inspiracji margrabiów brandenburskich, z którymi współpracowały za-pewne wielkopolskie rody Nałęczów i Zarembów.

Źródło: Wikipedia



Król Przemysław II
(Rys. na podst. J. Matejki)

POMNIK OFIAR 1918/19 I 1939/45 ROGOŹNO PLAC POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

Pomnik poległych Powstańców Wielkopolskich 1918/19, żołnierzy II wojny światowej i ofiar terroru hitlerowskiego - pomnik-obelisk wzniesiony w 1966 roku na samym środku placu Powstańców Wielkopolskich. Pierwsza wersja pomnika powstała w 1000 - lecie Państwa Polskiego w zakładzie kamieniarskim pana Bolesława Grządzielskiego który wykonał ją w czynie społecznym.



Najnowsza 3 już wersja pomnika



Foto: <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/pamiec/miejsca-pamieci/9403,ROGOZNO-miasto-w-powiecie-obornickim.html>

Poprzednia 2 wersja pomnika



Pierwsza wersja pomnika z 1966 roku (foto Daniel Cichy)

**70 ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO
ROGOŹNO UL. SEMINARIALNA 16**

Przed Szkołą Podstawową nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich, 28 grudnia 1988 roku w 70 rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 pan Leon Kielbasiewicz ostatni żyjący powstaniec rogoziński odsłonił pomnik, który ma za zadanie utrzymywać w pamięci pokoleń ten chlubny czyn naszych przodków. Wykonawcą pomnika był rogoziński kamieniarz Ryszard Weran.



Pomnik Powstańców Wielkopolskich przed szkołą podstawową nr 3

KRZYŻ KATYŃSKI – ROGOŹNO PL. ŚW. JANA PAWŁA II



Pomnik Ofiar Sybiru i Katynia upamiętniający „Zesłańców Sybiru i Ofiary Katynia” został uroczystie poświęcony przez Prymasa Polski abpa Wojciecha Polaka. Uroczystość odbyła się 9 października 2018 roku, na pl. Św. Jana Pawła II, gdzie obecnie ustawiono "nowy" Krzyż. Inicjatorami powstania nowego pomnika są przedstawiciele Związku Sybiraków w Rogoźnie, a autorem projektu monumentu i jego wykonawcą jest syn sybiraczki pan Mieczysław Zienkiewicz. Pierwotna forma Krzyża Katyńskiego umiejscowiona była na Placu Karola Marcinkowskiego i z uwagi na przebudowę placu krzyż wraz z tablicą został przeniesiony na cmentarz parafialny w Rogoźnie.

Źródło: [Miejsca Pamięci - Urząd Miejski Rogoźno](#)



Pierwotna forma Krzyża Katyńskiego powstała w 1990 roku na Placu Karola Marcinkowskiego (foto UMiG Rogoźno)



Krzyż Katyński z Placu Karola Marcinkowskiego został przeniesiony na rogoziński cmentarz parafialny.



SOLIDARNOŚĆ – ROGOŹNO PL. KAROLA MARCINKOWSKIEGO



Na placu Karola Marcinkowskiego znajduje się pomnik upamiętniający wydarzenia, którymi były protesty i strajki robotników w okresie PRL-u z lat 1956, 1970, 1976 oraz 1980 których skutkiem było powstanie w 1980 roku „Solidarności” czyli Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych a w dalszej perspektywie likwidacja komunizmu i zmiana ustroju w Polsce na kapitalistyczny. To druga wersja pomnika wykonana w pracowni Michała Niedźwiedzia w 2018 roku.



Pierwsza wersja pomnika Solidarności który stał na pl. K. Marcinkowskiego. Była wykonana w 2005 r. przez rogozińskiego artystę Michała Niedźwiedzia.

KS. KONRAD POMORSKI - ROGOŹNO PROMENADA



Obelisk ks. Konrada Pomorskiego

Promenada nad jeziorem w pobliżu kościoła św. Wita. Dzięki zaangażowaniu społeczności lokalnej, sponsorów oraz władz gminy powstał tu mały obelisk mający upamiętnić postać księdza Konrada Pomorskiego. Pomnik odsłonięto w grudniu 2024 roku w 85 rocznicę jego śmierci. Ksiądz Pomorski urodził się 22 listopada 1875 roku. W dniu 1 sierpnia 1910 roku rozpoczął swą działalność w parafii świętego Wita w Rogoźnie. Początkowo w parafii został komendantem następnie proboszczem a ostatecznie w 1926 roku został dziekanem dekanatu w Rogoźnie. Był także administratorem parafii w Margoninie, Parkowie i Słomowie. Ks. Pomorski był też społecznikiem i często udzielał się w różnych organizacjach oraz brał czynny udział w wielu akcjach o charakterze społeczno-narodowym. Czynnie brał udział w Tajnej Organizacji Zbrojnej powstałej w Rogoźnie jeszcze w październiku 1918 roku a później też w Radzie Robotniczo Żołnierskiej. Był patronem bardzo wielu organizacji działających w Rogoźnie i okolicy, między innymi było to Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, Caritas, PCK oraz wiele innych. Był członkiem Kółka Rolniczego, pełnił też funkcję prezesa „Rolnika” oraz przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Ludowego. Działał też przy Radzie Miasta a ostatnio w Komitecie Niesienia Pomocy Bezrobotnym. W dniu 7 lub 8 grudnia 1939 roku został aresztowany przez niemieckie Gestapo, wywieziony i w nieznanym miejscu skrytobójczo zamordowany.

Źródło: Wojciech Kaczmarek (tablica informacyjna)

Ksiądz Konrad Klemens Pomorski

urodzony 22 listopada 1875 – zamordowany 7 lub 8 grudnia 1939





Współczesny pomnik poświęcony księdzu Konradowi Klemensowi Pomorskiemu w kościele parafialnym w Rogoźnie

W 1895 roku ksiądz Pomorski rozpoczął swoją duchową drogę na studiach teologicznych, które 1 sierpnia 1910 roku zaprowadziły Go do Parafii Św. Wita w Rogoźnie. To wówczas ksiądz Pomorski objął stanowisko komendarza, później proboszcza, a w 1926 roku dziekana dekanatu rogozińskiego. 1 września 1929 roku mianowany przez Prymasa Polski kardynała Augusta Hłonda inspektorem duchownym nauki religii w szkołach powszechnych pow. obornickiego oraz delegatem przy egzaminach maturalnych w Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie. Od 28 kwietnia 1933 roku pełnił dodatkowo funkcję administratora parafii w Margoninie, a od 24 marca 1936 roku także w Parkowie i Słomowie.

Działalność ks. Pomorskiego na polu społeczno-narodowym była bardzo wszechstronna, był związany ze Stronnictwem Narodowym, choć bezpośrednio się w nim nie udzielał. Od 1907 roku był członkiem Polskiego Komitetu Wyborczego na powiat Poznań - Wschód. Od 1912 roku wchodził w skład Polskiego Komitetu Wyborczego na powiat obornicki i prowadził agitację wyborczą na rzecz polskich kandydatów w obwodzie rogozińskim.

21 października 1918 roku wraz z działaczem narodowym, dr med. Bronisławem Wysockim reprezentował Rogoźno na zebraniu konspiracyjnym w Banku Ludowym w Obornikach, a już w listopadzie brał czynny udział w powstałej wówczas Rogozińskiej Tajnej Organizacji Zbrojnej. W dniu 15 listopada 1918 roku w Hotelu Centralnym przewodniczył zebraniu mieszkańców Rogoźna, na którym powołano do życia Radę Robotniczo-Zołnierską w Rogoźnie złożoną z 15 członków.

Ksiądz Konrad Pomorski patronował wielu organizacjom polskim o charakterze społecznym, między innymi były to: Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Rogoźnie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Towarzystwo Polsko-Katolickich Robotników, prowadził także Chór Kościelny. Był opiekunem Towarzystwa Wstrzemięźliwości oraz patronem Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich w Głuszynie, patronował rogozińskiej organizacji charytatywnej „Caritas” i Stowarzyszeniu Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i należał do Polskiego Czerwonego Krzyża. Począwszy od 1917 roku prowadził naukę języka polskiego i historii w tajnym Towarzystwie Samokształcenia. Ksiądz Pomorski był aktywnym stowarzyszonym Kółka Rolniczego w Rogoźnie (1912), członkiem rady nadzorczej (1911, 1925-1927), prezesem zarządu (1912-1923, 1928-1931) „Rolnika”, a także przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Rogoźnie (1912-1939). Dodatkowo działał jako przewodnik Rady Miejskiej Rogoźna (1919-1925), a w późniejszych latach przy Komitecie Niesienia Pomocy Bezrobotnym (1930-1939).

W latach trzydziestych XX w. zainicjował budowę grotu NMP Matki Bolesnej z Lourdes i dzwonnice przy kościele św. Wita w Rogoźnie. Wybudowaną dzwonnice na początku II Wojny Światowej rozebrano, a z materiałów postawiono trzy domy mieszkalne na „Wójtostwie” (ul. Lipowa).

W 1939 roku został wyrzucony z plebanii w Rogoźnie, którą gestapo przejęło na swoją siedzibę. Był przetrzymywany jako zakładnik. 7 lub 8 grudnia 1939 roku został aresztowany przez niemieckie gestapo, wywieziony w nieznanym kierunku i zamordowany. Ciało księdza Pomorskiego nie zostało odnalezione. W krućcie kościoła św. Wita w Rogoźnie znajduje się tablica poświęcona jego pamięci.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu postanowiła w grudniu 1974 r. zawiesić postępowanie w sprawie zbrodni popełnionej na ks. Konradzie Pomorskim „z powodu niezidentyfikowania sprawców zbrodni z powodu nieobecności ich na terenie Polski”. W postanowieniu zawarte jest stwierdzenie, że „zbrodnia dokonana została przez nieustalonych członków organizacji hitlerowskiej „Selbschutz”.







zbiór Włodzisław Kuczmarski

Tablica z biogramem ks. Konrada Pomorskiego usytuowana w pobliżu obelisku.

W 1895 roku ksiądz Pomorski rozpoczął swoją duchową drogę na studiach teologicznych, które 1 sierpnia 1910 roku zaprowadziły Go do Parafii Św. Wita w Rogoźnie. To wówczas ksiądz Pomorski objął stanowisko komendarza, później proboszcza, a w 1926 roku dziekana dekanatu rogozińskiego.

1 września 1929 roku mianowany przez Prymasa Polski kardynała Augusta Hłonda inspektorem duchownym nauki religii w szkołach powszechnych pow. obornickiego oraz delegatem przy egzaminach maturalnych w Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie. Od 28 kwietnia 1933 roku pełnił dodatkowo funkcję administratora parafii w Margoninie, a od 24 marca 1936 roku także w Parkowie i Słomowie.

Działalność ks. Pomorskiego na polu społeczno-narodowym była bardzo wszechstronna, był związany ze Stronnictwem Narodowym, choć bezpośrednio się w nim nie udzielał. Od 1907 roku był członkiem Polskiego Komitetu Wyborczego na powiat Poznań - Wschód. Od 1912 roku wchodził w skład Polskiego Komitetu Wyborczego na powiat obornicki i prowadził agitację wyborczą na rzecz polskich kandydatów w obwodzie rogozińskim.

21 października 1918 roku wraz z działaczem narodowym, dr med. Bronisławem Wysockim reprezentował Rogoźno na zebraniu konspiracyjnym w Banku Ludowym w Obornikach, a już w listopadzie brał czynny udział w powstałej wówczas Rogozińskiej Tajnej Organizacji Zbrojnej. W dniu 15 listopada 1918 roku w Hotelu Centralnym przewodniczył zebraniu mieszkańców Rogoźna, na którym powołano do życia Radę Robotniczo-Zołnierską w Rogoźnie złożoną z 15 członków.

Ksiądz Konrad Pomorski patronował wielu organizacjom polskim o charakterze społecznym, między innymi były to: Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Rogoźnie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Towarzystwo Polsko-Katolickich Robotników, prowadził także Chór Kościelny. Był opiekunem Towarzystwa Wstrzemięźliwości oraz patronem Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich w Głuszynie, patronował rogozińskiej organizacji charytatywnej „Caritas” i Stowarzyszeniu Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i należał do Polskiego Czerwonego Krzyża. Począwszy od 1917 roku prowadził naukę języka polskiego i historii w tajnym Towarzystwie Samokształcenia. Ksiądz Pomorski był aktywnym stowarzyszonym Kółka Rolniczego w Rogoźnie (1912), członkiem rady nadzorczej (1911, 1925-1927), prezesem zarządu (1912-1923, 1928-1931) „Rolnika”, a także przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Rogoźnie (1912-1939). Dodatkowo działał jako przewodnik Rady Miejskiej Rogoźna (1919-1925), a w późniejszych latach przy Komitecie Niesienia Pomocy Bezrobotnym (1930-1939).

W latach trzydziestych XX w. zainicjował budowę grotu NMP Matki Bolesnej z Lourdes i dzwonnice przy kościele św. Wita w Rogoźnie. Wybudowaną dzwonnice na początku II Wojny Światowej rozebrano, a z materiałów postawiono trzy domy mieszkalne na „Wójtostwie” (ul. Lipowa).

W 1939 roku został wyrzucony z plebanii w Rogoźnie, którą gestapo przejęło na swoją siedzibę. Był przetrzymywany jako zakładnik. 7 lub 8 grudnia 1939 roku został aresztowany przez niemieckie gestapo, wywieziony w nieznanym kierunku i zamordowany. Ciało księdza Pomorskiego nie zostało odnalezione. W krućcie kościoła św. Wita w Rogoźnie znajduje się tablica poświęcona jego pamięci.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu postanowiła w grudniu 1974 r. zawiesić postępowanie w sprawie zbrodni popełnionej na ks. Konradzie Pomorskim „z powodu niezidentyfikowania sprawców zbrodni z powodu nieobecności ich na terenie Polski”. W postanowieniu zawarte jest stwierdzenie, że „zbrodnia dokonana została przez nieustalonych członków organizacji hitlerowskiej „Selbschutz”.

Powiększona treść tablicy

JAN PAWEŁ II ROGOŻNO PLAC JANA PAWŁA II

Na placu Jana Pawła II w pobliżu kościoła św. Ducha na wysokim cokole znajduje się popiersie polskiego papieża Jana Pawła II. Na cokole umieszczono taki napis:

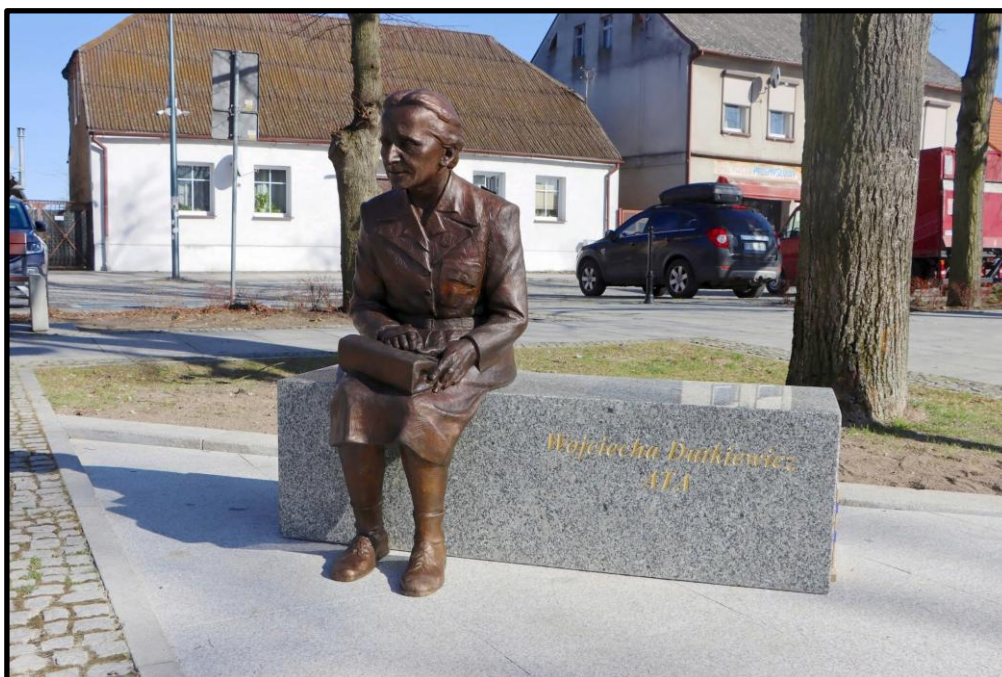
Święty Jan Paweł II Papież 1920-2005



ŁAWECZKA WOJCIECHY DUTKIEWICZ ROGOŹNO PL. KAROLA MARCINKOWSKIEGO

W dniu 17 kwietnia 2026 roku na placu Karola Marcinkowskiego została odsłonięta Ławeczka Wojciechy Dutkiewicz. Autorami są rzeźbiarze Aneta i Maciej Jagodzińscy. Głównym fundatorem pomnika jest Jacek Wojciechowski, W realizację tej inicjatywy zaangażowało się też szerokie grono mieszkańców, lista darczyńców obejmuje ponad 90 osób. Inicjatywa wyszła od Emerytów ZNP i Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna a szczególnie od Lucyny i Jacka Bełchów. Do powstania tego pomnika wybitnie przyczyniło się też wiele osób działających jako społeczny komitet budowy oraz Urząd Miasta. Ławeczka ta będzie przypominać o „Pani Acie” – nauczycielce, uczestniczce Powstania Wielkopolskiego i społeczniczce, która przez lata budowała lokalną tożsamość. Nowa ławeczka świetnie wzbogaca też wizerunek naszego miasta.

Źródło: <https://www.eoborniki.pl/informacje/lokalne/20738>



Ławeczka Wojciechy Dutkiewicz
Powstała dzięki fundatorowi
Jackowi Wojciechowskiemu,
Towarzystwu Przyjaciół Rogoźna,
Władzom Samorządowym Gminy Rogoźno
Oraz miejscowym darczyńcom,
Inicjatorem była Sekcja Emerytów i
Rencistów ZNP w Rogoźnie
Projekt i realizacja: Studio Rzeźby
Aneta i Maciej Jagodzińscy-Jagenmeer.



Jak powstała Ławeczka Wojciechy Dutkiewicz chyba najlepiej oddadzą przytoczone poniżej fragmenty wystąpienia Prezes Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna Lucyny Bełch podczas uroczystego odsłonięcia ławeczki:

Pomysłodawcą upamiętnienia Wojciechy Dutkiewicz w postaci ławeczki był Zdzisław Hinz. Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rogoźnie zwróciła się z wnioskiem do Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna o podjęcie tej inicjatywy i realizację projektu. Pierwsze pismo w tej sprawie wystosowaliśmy do Urzędu Miejskiego w marcu 2017 r. Przyszła pozytywna odpowiedź, ale sprawę odłożono do czasu rewitalizacji Placu Karola Marcinkowskiego. 9 maja 2022 r. Towarzystwo Przyjaciół Rogoźna wróciło do przypomnienia postaci, jaką jest Wojciecha Dutkiewicz oraz upamiętnienia Jej w formie Ławeczki. Przełomowy dla naszych działań był 2025 rok, kiedy to doszło do spotkania z fundatorem. Pan Jacek Wojciechowski prezes firmy Utał na prośbę Burmistrza Rogoźna Łukasza Zaranka zdecydował się ufundować pomnik Wojciechy Dutkiewicz. Porozumienie w sprawie powstania ławeczki pomiędzy fundatorem Jackiem Wojciechowskim, burmistrzem Rogoźna Łukaszem Zarankiem, Lucyną Bełch przewodniczącą Społecznego Komitetu Budowy Ławeczki i realizatorem - rzeźbiarzem Maciejem Jagodzińskim podpisano 2 lipca 2025 r. 18 sierpnia 2025 r. model został zaakceptowany przez fundatora Jacka Wojciechowskiego, burmistrza Rogoźna Łukasza Zaranka, w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna uczynili to Lucyna Bełch i Jacek Bełch. Prace realizacyjne ławeczki ruszyły pełną parą. Jacek Bełch przygotował koncepcję ustawienia ławeczki, która zyskała akceptację burmistrza Rogoźna. Odlew postaci Wojciechy Dutkiewicz w brązie wykonała Odlewnia Artystyczna Garstka Studio z Szymanowa koło Śremu. Jako nietypowa ławeczka, zgodnie z życzeniem fundatora, został wykorzystany postument z szarego granitu strzegomskiego.

Przygotowanie miejsca i fundament pod pomnik bezpłatnie wykonała miejscowa firma Przedsiębiorstwo Budowlano-Drogowe Szymon Włodarczyk.

Montaż Ławeczki odbył się 27 marca 2026 r. a uroczyste odsłonięcie nastąpiło 17 kwietnia 2026 r.

Więcej informacji na temat pani Wojciechy Dutkiewicz można przeczytać na innej stronie w miejscu opisującym tablicę znajdującą się na pobliskim budynku Muzeum która została tam umieszczona po jej śmierci w 1991 roku.

OBELISK UPAMIĘTNIAJĄCY "ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH" ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA



Obelisk upamiętniający "Żołnierzy Wyklętych", którzy działając w zbrojnym podziemiu antykomunistycznym stawiali opór, walczyli i zginęli przeciwstawiając się sowieckiemu agresorowi oraz podległym im służbom znajduje się od 2019 roku na skwerze Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Obelisk poświęcony jest w szczególności por. Leonowi Cybulskiemu ps. "Znicz" syna Rogozińskiej Ziemi. Leon Cybulski, ps. Znicz (1915-1984), podoficer Wojska Polskiego i funkcjonariusz Policji Państwowej. Od 1940 r. był członkiem ZWZ, następnie Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Jeden z czołowych dowódców oddziału Akcji Specjalnej NSZ na Lubelszczyźnie. Podkomendny kpt. Henryka Figuero Podhorskiego ps. Step. Oddział Znicza zajmował się likwidacją szefów lokalnych komórek PPR oraz band rabunkowych. Ujawnił się w ramach tzw. amnestii w 1945 r. Pracował w PGR w Syrkowicach. Aresztowany w 1951 r. Podczas śledztwa torturowany i skazany w 1954 r. na 20 lat więzienia. Na wolność wyszedł w 1971 r. Zamieszkał w Warszawie, gdzie pracował przy odbudowie Zamku Królewskiego.



POR. LEON CYBULSKI PS. „ZNICZ”

Oficer i dowódca oddziału Akcji Specjalnej Narodowych Sił Zbrojnych, syn Ziemi Rogozińskiej

Leon Cybulski urodził się 24 marca 1915 roku w Parkowie, w rodzinie Józefa i Marianny z domu Sottysiak. W 1935 roku wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego, a dwa lata później w szeregi Policji Państwowej. Od pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej podjął działalność konspiracyjną, najpierw w ramach Związku Walki Zbrojnej, z którego przeszedł do Narodowej Organizacji Wojskowej. W 1942 roku NOW weszła w skład Narodowych Sił Zbrojnych.

W podziemiu Cybulski przyjął pseudonim „Znicz”. W ramach NSZ dowodził jednym z oddziałów partyzanckich Akcji Specjalnej na Lubelszczyźnie. W późniejszym okresie oddział ppor. „Znicza” wziął udział w akcji „Burza”. Po nieudanej próbie przebiecia się do Warszawy walczył z okupantem sowieckim do lata 1945 roku.



Po zakończeniu działań wojennych Cybulski ujawnił się i podjął pracę w Syrkowicach na Pomorzu Zachodnim. W listopadzie 1951 roku Leon Cybulski został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Przeszedł brutalne śledztwo, podczas którego był nieludzko torturowany. Podczas pokazowego procesu, przeprowadzonego na podstawie sfałszowanych dowodów, komuniści zasądziła wobec ppor. Cybulskiego karę śmierci, którą zamieniono na wieloletnie więzienie. Z więzienia został zwolniony w 1971 roku. Zamieszkał w Warszawie i podjął pracę przy odbudowie Zamku Królewskiego.

W 2019 roku Leon Cybulski został w pełni zrehabilitowany od wyroku komunistycznego sądu, a w 2020 roku minister obrony narodowej mianował go na stopień porucznika Wojska Polskiego.



Narodowa Organizacja Wojskowa
Powołana w 1939 roku przez Stronnictwo Narodowe do walki o niepodległość Polski. Do roku 1942 była najliczniejszą formacją wojskową Polskiego Państwa Podziemnego.



0.03
nsz.com.pl

Tablica informacyjna w pobliżu obelisku Żołnierzy Wyklętych



NARODOWE SIŁY ZBROJNE

Najbardziej antyniemiecka i najbardziej antykomunistyczna formacja Polskiego Państwa Podziemnego

W lutym 1943 roku Narodowe Siły Zbrojne ogłosiły deklarację, w której przedstawiły swój program i dążenia. Podstawowym celem tej formacji było zdobycie granic zachodnich na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz utrzymanie granic wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Program powojennych granic Polski był niezwykle nośny w podziemiu i powodował masowy napływ ludzi, ze wszystkich warstw społecznych, w szeregi NSZ.

W zakresie spraw wewnętrznych postulowano zlikwidowanie dywersji komunistycznej oraz wybuch, ale po uzgodnieniu z naszymi aliantami, ogólnonarodowego powstania antyniemieckiego.



Naszywka
Organizacji Wojskowej
Związek Jaszczurczy

Jeszcze bardziej imponująca była siatka wywiadowcza NSZ, obejmująca całe terytorium III Rzeszy Niemieckiej. Szeroko rozbudowana była także działalność propagandowa i wydawnicza. Oprócz pism i gazetek centralnych i lokalnych (a łącznie wychodziło ponad 100 tytułów), wydawano także książki i podręczniki o treści politycznej, gospodarczej, prawnej i ustrojowej.

Na cmentarzu w Rogoźnie znajduje się grób ptk. Jana Świątowca, oficera 25. Dywizji Piechoty Armii Poznań Wojska Polskiego, a później oficera Komendy Powiatu Mielec NSZ. Ptk. Świątowiec za zasługi na polu walki został odznaczony: dwukrotnie Orderem Wojennym „Wirtuti Militari” i Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Zasługi.



Szkice zachodnich granic Polski, postulowanych przez Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne po zakończeniu II wojny światowej, opublikowany w ulotce NSZ w 1943 roku.

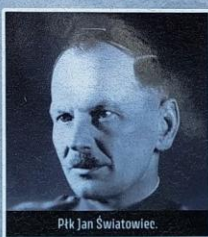


Fragment ulotki Stronnictwa Narodowego z połowy 1944 roku.

Sieć organizacyjna NSZ przekraczała przedwojenne granice Rzeczypospolitej, obejmując część Prus Wschodnich, Opolszczyznę i Śląsk Cieszyński.



ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
NARODOWYCH
SIŁ ZBROJNYCH

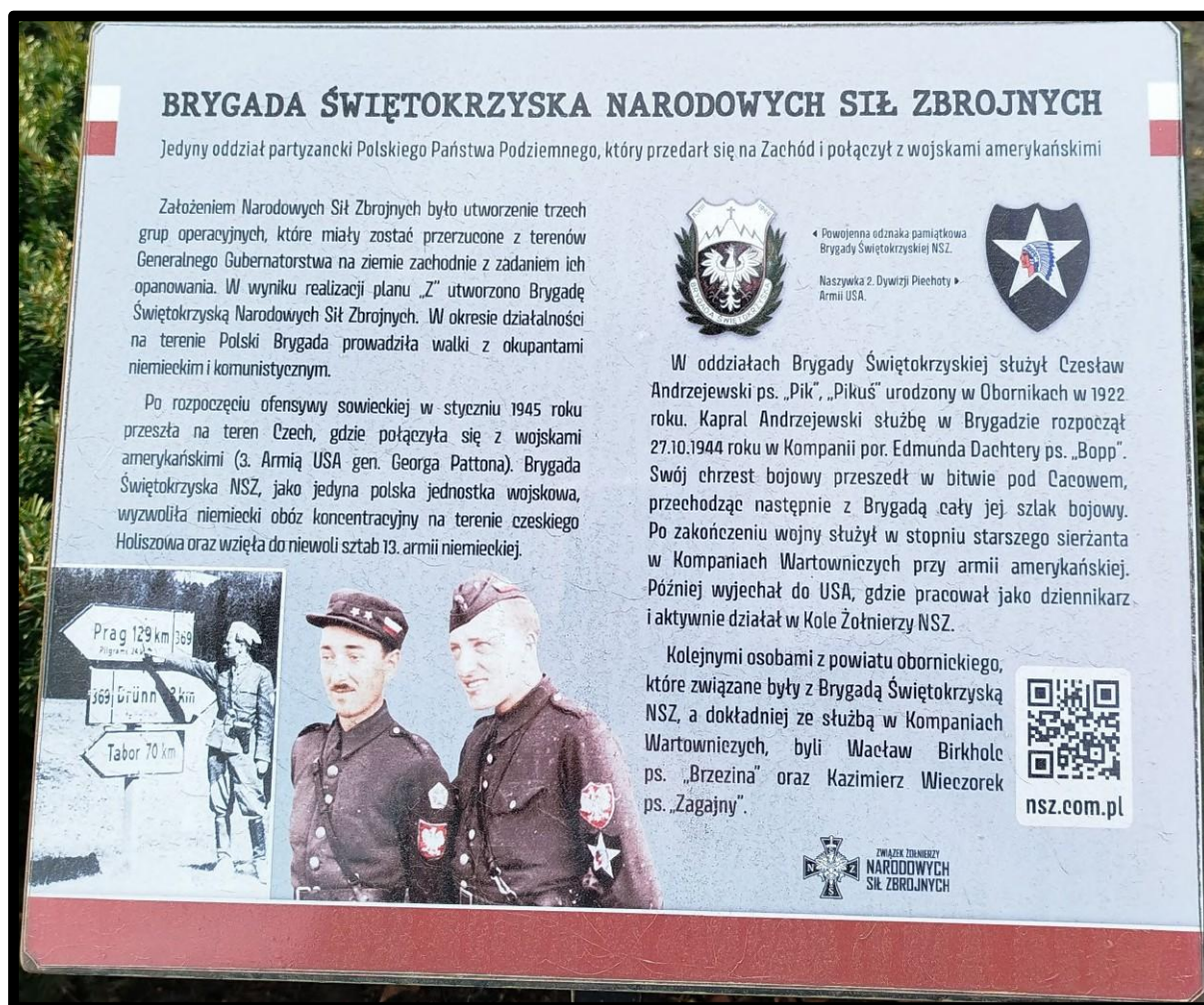


Ptk Jan Świątowiec.



0.03.2
nsz.com.pl

Tablica informacyjna w pobliżu obelisku Żołnierzy Wyklętych



Tablica informacyjna w pobliżu obelisku Żołnierzy Wyklętych



Tablica znajdująca się na obelisku Żołnierzy Wyklętych

**ZHP DRUŻYNA SZARYCH SZEREGÓW
ROGOŹNO UL. KOŚCIUSZKI 41**

W 1994 roku w 75 rocznicę Związku Harcerstwa Polskiego w Rogoźnie przy ówczesnym Zespole Szkół Agrobiznesu powstał niewielki pomnik mający upamiętniać rogozińskich harcerzy z Drużyny Szarych Szeregów działających w Rogoźnie w okresie niemieckiej okupacji 1939-1945



STADION KS WELNA - ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA

W 1996 roku minęła 75 rocznica od powstania w Rogoźnie Klubu Sportowego Welna. Wówczas na rogozińskim stadionie tuż przy wejściu ustawiono obelisk mający przypominać historię tego klubu. Potocznie pomnik ten nazywany jest Kamieniem Nowaka. Bernard Nowak był znanym działaczem sportowym w Rogoźnie. Już od 1951 roku przez wiele lat pełnił funkcję prezesa zarządu RKS "Welna" To jemu zawdzięczamy istnienie stadionu w Rogoźnie.



Obelisk na stadionie KS Welna

STRZELNICA BRACTWA KURKOWEGO ROGOŻA ROGOŹNO UL. STRZELECKA

W Rogoźnie 10 listopada 1992 roku reaktywowano Bractwo Kurkowe które w Rogoźnie istniało już od 1755 roku i zostało zlikwidowane dopiero w 1939 r. przez Niemców. Na pamiątkę reaktywacji bractwa powstał na strzelnicy niewielki obelisk z nazwiskami założycieli obecnego bractwa, które teraz nazywa się „Bractwo Kurkowe Rogoża”.



Obelisk na strzelnicy Bractwa Kurkowego Rogoża

50-LECIE WODNEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO W ROGOŹNIE

W czerwcu 2016 roku na terenie siedziby rogozińskiego WOPR-u za Jeziorem z okazji 50-lecia istnienia Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Rogoźnie odsłonięto pomnik pamiątkowy który przypomina o długoletniej działalności tej organizacji, która w Rogoźnie istnieje już od 1966 roku. Inicjatorem powstania pomnika był Edward Chmielewski Honorowy Prezes i założyciel WOPR-u w Rogoźnie. Sama tablica została wykonana w Pracowni Kamieniarskiej Marcina Pudliszaka w Obornikach.

Tablica 50-lecia WOPR
W Rogoźnie
(Foto: Dawid Ziółkowski)



Odsłonięcie tablicy - czerwiec 2016 r.

I KONGRES POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW ROGOŹNO UL. DZIAŁKOWA ROD im. PRZEMYSŁAWA

Przy Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Przemysława w Rogoźnie dawniejsze działki Rofamy, przy tamtejszej sali zebrań w 2009 roku z inicjatywy zarządu działek oraz szeregowych członków został ustawiony kamień z zamontowaną tablicą pamiątkową. Ten mały pomnik postawiono na pamiątkę I Kongresu Polskiego Związku Działkowców który odbył się w Warszawie 14 lipca 2009 roku w Sali Kongresowej Pałacu Kultury.



(foto Jacek Belch)



Obrady I Kongresu Polskiego Związku Działkowców w Warszawie

(foto <http://pzd.pl/gallery/Testowa/93.html>)

PARK NIEPODLEGŁOŚCI ROGOŹNO RONDO MELZERA

W 2017 roku z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna na setną rocznicę uzyskania niepodległości, dawniejszy park Zwycięstwa który kojarzył się z nazewnictwem komunistycznym został przemianowany a właściwie przywrócono mu przedwojenną nazwę „Park Niepodległości”. Tuż przy wejściu do parku stoi obelisk z symboliczną tablicą, która przedstawia nazwę parku godło Polski oraz daty obrazujące 100-lecie od odzyskania niepodległości.



Poprzednia wersja pomnika przy parku przypominała o zwycięstwie Powstania Wielkopolskiego w 1919 r. oraz pokonaniu Niemców w II wojnie światowej w 1945 roku, stąd nazwa Park Zwycięstwa. W centralnym miejscu tablicy umieszczonej na pomniku zamiast godła Polski znajdował się Krzyż Harcerski na górze z lewej strony herb Rogoźna, z prawej dwa miecze nad zniczem co oznacza miejsce pamięci. Pod krzyżem harcerskim dwie daty 1919 i 1945 mówiące o końcu Powstania Wielkopolskiego i druga mówiąca o końcu II Wojny Światowej. Dopiero w 2017 roku na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna przywrócono właściwą przedwojenną nazwę parku.



Poprzednia wersja pomnika przy parku
zmieniona w 2017 roku



FIGURA ŚW. WAWRZYŃCA (NIE ISTNIEJE) STARY RYNEK - PL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

W Rogoźnie na starym rynku jeszcze w XIX wieku prawie w centralnym punkcie placu postawiono pomnik, który przedstawiał figurę świętego Wawrzyńca. Rzeźba ta stała na wysokim cokole w formie kolumn. Cokół stał na niewielkim podwyższeniu i był otoczony niewielkim ochronnym płotkiem. Postać świętego twarzą była zwrócona w stronę północnej pierzei rynku. Pomnik został usunięty z rynku, gdy postanowiono cały plac pokryć brukiem. W większości przypadków pomniki świętemu Wawrzyńcowi stawiano by chronił mieszkańców przed pożarami. Tak zapewne też było w Rogoźnie, jak wiadomo nasze miasto wielokrotnie w historii było trawione przez ten żywioł. Dla informacji trzeba tu jeszcze dodać, że święty Wawrzyniec jest najczęściej przedstawiany w stroju diakona, czyli w ornacie. W rękach trzyma kratę narzędzie swej tortury oraz palmę symbol męczeństwa, często ma też sakiewkę na pieniądze dla ubogich albo ewangelię lub krzyż. Jest patronem bibliotekarzy, kucharzy, piekarzy, pszczelarzy, strażaków, uczniów, studentów, administratorów i ubogich. O jego wstawiennictwo proszą też cierpiący na ból pleców i choroby reumatyczne.



Po lewej: przykładowe przedstawienie
św. Wawrzyńca

Poniżej: Figura św. Wawrzyńca na
starym rynku w Rogoźnie.
Dziś pl. Powstańców Wielkopolskich



(Foto Facebook Rogoźno na starej widokówce)

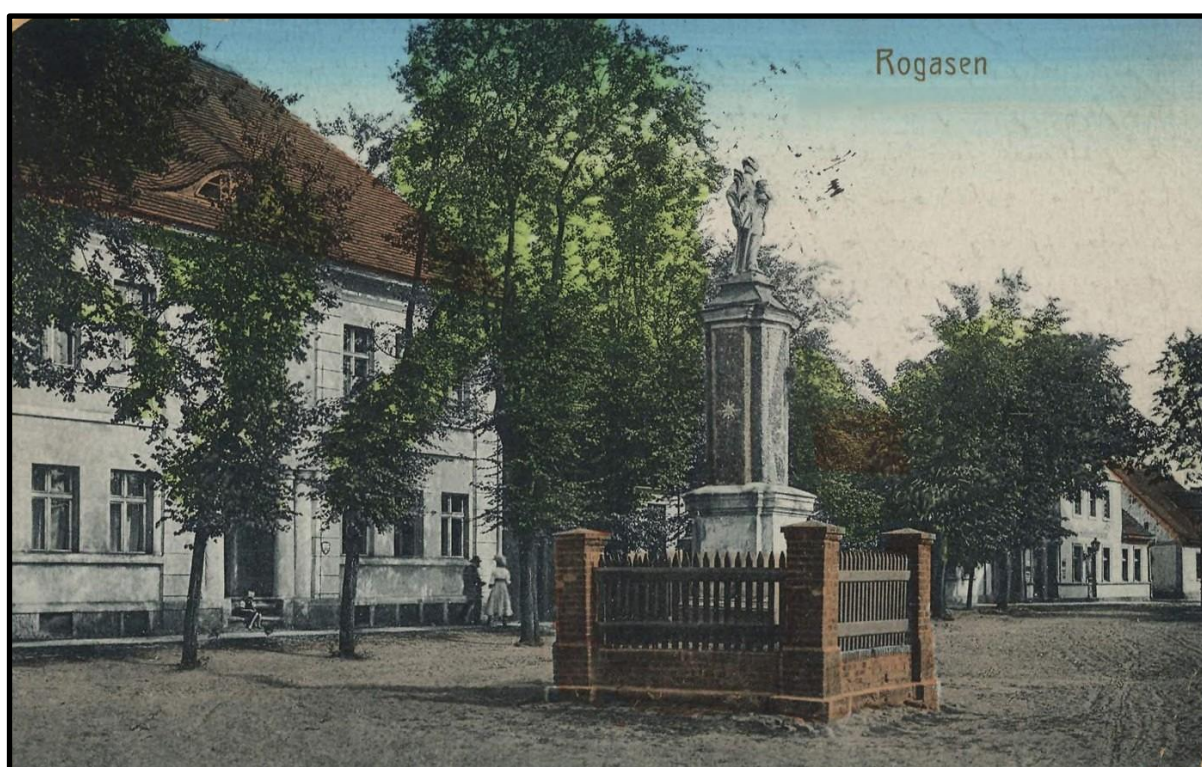
FIGURA ŚW. BARBARY (NIE ISTNIEJE) NOWY RYNEK - PL. KAROLA MARCINKOWSKIEGO

W Rogoźnie na dawniejszym Nowym Rynku, który dziś nosi nazwę Plac Karola Marcinkowskiego naprzeciwko wejścia do dawnego sądu stał jeszcze w okresie przedwojennym pomnik Świętej Barbary. Jej posąg, przedstawiający świętą trzymającą kielich eucharystyczny i palmę męczeństwa, otoczony drewnianym płotem, wzniesiono zapewne jeszcze w XIX wieku. Św. Barbara była przede wszystkim patronką dobrej śmierci, opiekunką w czasie pożarów, a także orędowniczką chorych na dżumę. Szczególną opieką otaczała przedstawicieli zawodów narażonych na nagłą i nieoczekiwaną śmierć jak górników, hutników, marynarzy, rybaków, żołnierzy, kamieniarzy i murarzy. Pomnik rozebrano w 1939 roku na polecenie niemieckiego burmistrza Rogoźna, Fritza Oertela. Św. Barbara nie była postacią historyczną, według legendy po ciężkich torturach została ścięta mieczem.

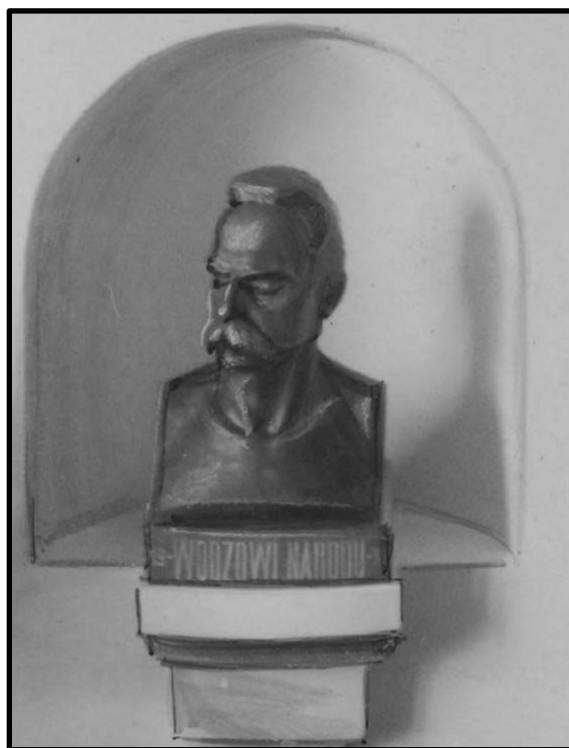
Źródło: <https://dokadsiegapamiec.blogspot.com/>

Po prawej: przykładowe przedstawienie
Św. Barbary.

Poniżej: pomnik św. Barbary który stał
niegdyś na pl. Karola Marcinkowskiego.
(Foto Facebook Rogoźno na starej widokówce)



**POPIERSIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO (NIE ISTNIEJE)
ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. HIPOLITA CEGIELSKIEGO
ROGOŹNO UL. WOJSKA POLSKIEGO 1**



Odślonięcie popiersia Józefa Piłsudskiego na klatce schodowej w
Seminarium Nauczycielskim w 1932 roku.

Szczegółowy opis uroczystości zaczerpnięty z Kroniki Miasta burmistrza
Smukalskiego znajduje się na następnej stronie

POPIERSIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO (NIE ISTNIEJE) ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. HIPOLITA CEGIELSKIEGO ROGOŹNO UL. WOJSKA POLSKIEGO

Pomnik Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

W dniu 13 marca 1932 w budynku Seminarium Nauczycielskiego w Rogoźnie odbyło się odsłonięcie popiersia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ufundowanego przez obywateli powiatu obornickiego i miasta Rogoźna. W uroczystości wzięli udział:

- w zastępstwie wojewody Naczelnik Wydziału Administracyjnego A. Trzcński
- generał dyw. Dow. O.K. VII Kazimierz Dzierżanowski
- kurator Okr. Szkolnego Poznańskiego Dr Joach Namysł
- starosta powiatowy Jan Kozłowski z Obornik
- generał Malinowski z Gniezna

oraz liczni przedstawiciele organizacji wojskowych, samorządów, władz państwowych, urzędów i towarzystw zamiejscowych, Magistrat i Rada Miejska i towarzystwa miejscowe i organizacje Przysposobienia Wojskowego z całego powiatu. Wszyscy obecni zebrali się na dziedzińcu Państwowego Seminarium Nauczycielskiego, gdzie generał Dzierżanowski odebrał raport od dowódców oddziałów Przysposobienia Wojskowego. Następnie gości powitał dyrektor Seminarium Nauczycielskiego pan Kisielewski. Mszę świętą odprawił ksiądz dziekan Konrad Pomorski. Śpiew wykonał chór seminaryjny pod kierownictwem pana profesora Osmańskiego. Odsłonięcie nastąpiło o godz. 11¹⁵ przez pana generała Dzierżanowskiego, podczas którego chór śpiewał Hymn Narodowy a oddziały P.W. oddały salwę honorową. Po odsłonięciu pomnika przemawiali wszyscy wymienieni na wstępie znamienici goście. W dalszej części uroczystości odbyła się defilada ulicami Marszałka Józefa Piłsudskiego i Kościuszki przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Po defiladzie goście udali się do hotelu Centralnego na uroczysty obiad, w którym uczestniczyło 120 osób.

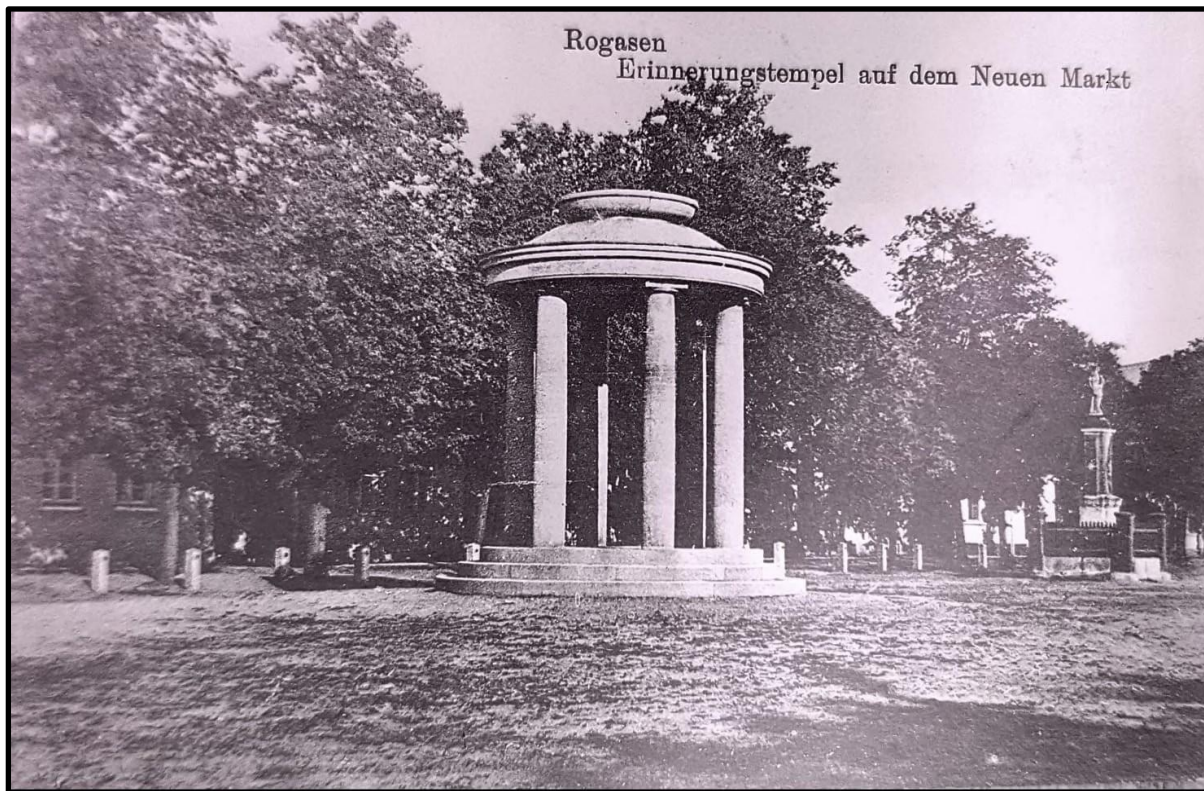
Tyle z Kroniki Smukalskiego. Należy tu jeszcze dodać, że odsłonięte wówczas popiersie Józefa Piłsudskiego dziś już nie istnieje. Prawdopodobnie zostało usunięte przez Niemców podczas II wojny światowej.

Źródło; Kronika Miasta Rogoźna burmistrza Smukalskiego

NIEMIECKA ŚWIĄTYNIA PAMIĘCI (NIE ISTNIEJE) ROGOŹNO PL. KAROLA MARCINKOWSKIEGO

W latach 1905 - 1914 na Nowym Rynku z inicjatywy wówczas niemieckich władarzy miasta wzniesiono tak zwaną „Świątynię Pamięci na Nowym Rynku”, potocznie nazywaną „pomnikiem”. Pomniki wznoszone przez Cesarstwo Niemieckie na ziemiach polskich w zaborze pruskim po 1871 roku były kluczowym, świadomie wykorzystywanym narzędziem polityki germanizacyjnej. Miały na celu symboliczne zawłaszczenie przestrzeni publicznej, umocnienie niemieckiej tożsamości narodowej oraz budowanie poczucia wyższości nad ludnością polską. Jak wynika z różnych przekazów, kolumnada ta została rozebrana tuż przed wybuchem II wojny światowej, ponieważ miejsce to coraz częściej stawało się punktem zgromadzeń niemieckiej młodzieży i jej bojówek. W „Kalendarium dziejów Rogoźna” Jana Hińczewskiego czytamy: „1 sierpnia 1939: usunięcie z Nowego Rynku pamiątkowego pawilonu, przed którym w czasach pruskiego zaboru organizowano uroczystości państwowe”.

Źródło: <https://dokadsiegapamiec.blogspot.com/> („Rogozińskie Zeszyty Historyczne” nr 1, Towarzystwo Przyjaciół Rogoźna, Muzeum Regionalne, 1989).



Niemiecka kolumnada na dawnym Nowym Rynku obecnie to
Plac Karola Marcinkowskiego
(Foto Facebook Rogoźno na starej widokówce)

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY - JARACZ

W miejscowości Jaracz w ustronnym miejscu na starym cmentarzu usytuowany jest niewielki obelisk ustawiony tu w 2019 roku i mający upamiętniać tutejszych mieszkańców, którzy brali czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 wymieniono tu pięć osób: **Józef Cybulski** z Jaracza **Jan Brust** z Jaracza. **Maksymilian Jasiński** z Jaracza. **Bolesław Kuliński** z Jaracza i **Jan Mazur** z Jaracza. Wszyscy wymienieni walczyli w powiecie obornickim i w walkach nad Notecią. Byli oni członkami Kompanii Powstańców w Ryczywole.



Obelisk poświęcony Powstańcom Wielkopolskim z Jaracza



POMNIK ORŁA BIAŁEGO - SŁOMOWO

Pomnik Orła Białego w Słomowie - pomnik ku czci żołnierzy I wojny światowej, Powstańców Wielkopolskich 1918/19, żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Ufundowany w roku 1920 przez właściciela Słomowa Jana Turno. Pomnik został odnowiony w 2008 roku z okazji 90 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.



Pomnik Orła Białego w Słomowie



Tablica na Pomniku Orła Białego w Słomowie

OBELISK BOHATERÓW W PARKOWIE

W Parkowie w parku wiejskim jest niewielki obelisk z tablicą, która upamiętnia bohaterów I Wojny Światowej, Powstańców Wielkopolskich oraz Stanisława Połczyńskiego powstańca i twórcę wspomnianego wyżej parku wiejskiego. Obelisk powstał w grudniu 2015 z inicjatywy mieszkańców.



Parkowo - Obelisk Bohaterów w parku wiejskim

KRZYŻ LEONA CYBULSKIEGO - PARKOWO

Parkowo to wieś, z której pochodził Leon Cybulski - żołnierz wyklęty. Leon Cybulski, ps. Znicz (1915-1984), podoficer Wojska Polskiego i funkcjonariusz Policji Państwowej. Od 1940 r. był członkiem ZWZ, następnie Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Jeden z czołowych dowódców oddziału Akcji Specjalnej NSZ na Lubelszczyźnie. Podkomendny kpt. Henryka Figuro-Podhorskiego ps. Step. Oddział Znicza zajmował się likwidacją szefów lokalnych komórek PPR oraz band rabunkowych. Ujawnił się w ramach tzw. amnestii w 1945 r. Pracował w PGR w Syrkowicach. Aresztowany w 1951 r. Podczas śledztwa torturowany i skazany w 1954 r. na 20 lat więzienia. Na wolność wyszedł w 1971 r. Zamieszkał w Warszawie, gdzie pracował przy odbudowie Zamku Królewskiego.



SŁOMOWO WZGÓRZE KOCI SAD

W miejscu tym wprawdzie nie istnieje żaden pomnik, ale warto tu o nim wspomnieć choćby dlatego że zginęło tu wielu Polaków. Tak więc Koci Sad to najwyższe wzniesienie gminy Rogoźno, ale też najwyższe w całym powiecie obornickim. Tuż przy wjeździe do Słomowa od strony Parkowa, stoi kapliczka murowana. Obok niej znajdują się dwie tablice informacyjne. Tablice te upamiętniają miejsce bitwy, która rozegrała się właśnie na zboczu tej niewielkiej góry zwanej Koci Sad. W dniu 10 lutego 1813 roku odbyła się tu bitwa pomiędzy Bonapartystami powracającymi spod Moskwy, czyli polskim 4 Pułkiem Piechoty Legii Nadwiślańskiej, dowodzonym przez Sykstusa Estkę który był siostrzeńcem Tadeusza Kościuszki oraz po przeciwnej stronie przeważające liczebnie wojska rosyjskie pod dowództwem generałów Woroncowa i Czernyszowa. Pomimo, że 4 Pułkowi przybył z Obornik z odsieczą francuski generał Jean Baptiste Girard, Rosjanie odnieśli zdecydowane zwycięstwo. W bitwie zginęło 80 żołnierzy 4 Pułku, 10 żołnierzy ściągniętego przez Girarda poste-runku westfalskiego i 10 Rosjan.

Źródło: [HISTORIA Nie tylko Girard i Estko, ale również marszałek Rokossowski | Oborniki Nasze Miasto](#)



Miejsce w Słomowie u podnóża wzniesienia Koci Sad upamiętniające bitwę z 1813 roku

BITWA NA WZGÓRZU KOCI SAD (118 m n.p.m.)

10 LUTEGO 1813 r. – STARCIE MIĘDZY WYCOFUJĄCYMI SIĘ ODDZIAŁAMI
4. PUŁKU LEGII NADWIŚLAŃSKIEJ, A WOJSKAMI CESARSTWA ROSYJSKIEGO

Rok 1812 był rokiem przełomowym w marszu Napoleona na Moskwę. Jego Wielka Armia zajęła stolicę Rosji, jednak brak żywności oraz całkowite nieprzygotowanie na zbliżającą się „wschodnią” zimę zmusiły Imperatora do odwrotu. Ten zamienił się w bezwładną ucieczkę. Za wycofującą się wielonarodową armią postępowały korpusy rosyjskie, które miały za zadanie utrudniać odwrót, uniemożliwić przygotowanie obrony i nie dać wypocząć zmęczonym wojskom. Zimą 1813 roku rozbite oddziały wycofywały się w kierunku Francji. Na przełomie stycznia i lutego Wojska Napoleońskie wykorzystały rzekę Wartę jako linię obrony. Dywizji polskiej dowodzonej przez gen. Girarda przypadła obrona wzdłuż Warty – od Poznania do Międzyzdroj. 23 stycznia 4 Pułk Piechoty Legii Nadwiślańskiej wkroczył do Rogoźna. Dowódcą pułku był płk Sykstus Esto, 37-letni siostrzeniec Tadeusza Kościuszki. Oddział składał się ze 140 niedoświadczonych, słabo umundurowanych żołnierzy pochodzących z Małopolski i Wielkopolski. 9 lutego polscy żołnierze skutecznie bronili Rogoźna w czasie podjazdów rosyjskich oddziałów dowodzonych przez Łukowkina. W mieście pułk stacjonował do 10 lutego, kiedy to o 7 rano miasto zostało zaatakowane przez wojska rosyjskie dowodzone przez generałów Michaiła Woroncowa i Aleksandra Czernyszowa. Idące z trzech stron kolumny natarły od Wągrowca, Ryczywoła i Sokołowa Budzyńskiego. Oddziały rosyjskie liczyły 3000 żołnierzy piechoty, 600 kozaków i 5 armat.



Mapa z 1899 r. przedstawia miejsce kluczowego starcia w czasie bitwy.



generał Jean Baptiste Girard

Woroncow bitwę wspomina następująco: „Wczesnym rankiem przygotowałem atak na Rogoźno i poszedłem sprawdzić pozycje przeciwnika chronione przez duże zamrażnięte jezioro, po którym mogła przejść tylko piechota. Nakazałem batalionowi Fishera marsz główną drogą przez most, podczas gdy Filatow miał przejść przez jezioro w kierunku wsi. Przesunąłem pozostałe 7 batalionów przez jezioro, jedną wiorstę od miasta. Wszystkie kolumny maszerowały w tym samym czasie wśród uderzeń wrebli, podczas gdy artyleria pozostała na brzegu jeziora” – pisał w swoim pamiętniku generał.

Po godzinnej wymianie ognia pułk zaczął wycofywać się z Rogoźna w kierunku Obornik. Młodzi żołnierze mężnie walczyli o każdy skrawek ziemi ze znacznie przeważającymi siłami carskimi. W okolicy Stomowa przybył generał Jean Baptiste Girard. Francuski dowódca próbował zatrzymać nieprzyjaciela wysyłając jeden batalion do przodu i uzyskując cośniecie się awangardy złożonej z Kozaków. Jednakże ataki na skrzydła zmusiły go do wycofania się z pola bitwy i ucieczki wraz z oddziałami przez Parkowo na Oborniki, a także ścignięcie z Łukowa wydzielonego posterunku westfalskiego. W bitwie zginęło około 100 żołnierzy w tym 80 z 4 Pułku Piechoty Legii Nadwiślańskiej i 10 z pułku westfalskiego oraz 10 Rosjan. Dwa dni później gen. Woroncow zajął opuszczone przez Polaków i Francuzów Oborniki, a 13 lutego wkroczył do Poznania.

Realizacja:



Projekt zrealizowany
ze środków Starostwa
Powiatowego w Obornikach

przy współpracy z:
P.P.U.H. KROTECKI LUKASZ
Tartak Stomowo

4. PUŁK LEGII NADWIŚLAŃSKIEJ

(4. REGIMENT INFANTRY LEGION DE LA VISTULE)

Legia Nadwiślańska powstała 20 marca 1808 r. w Bajonnie z przeorganizowania Legii Polsko-Włoskiej, która wywodziła się z oddziałów utworzonych przez gen. Jana Henryka Dąbrowskiego 9 stycznia 1797 r. w Italii. Pierwotnie Legia składała się z trzech pułków. Dowodzenie pułkami powierzono generałowi Józefowi Chłopickiemu. W drugiej połowie czerwca 1808 r. polskie oddziały wkroczyły do Hiszpanii i walczyły – niemalże we wszystkich prowincjach – przeciw regularnej armii królewskiej, powstańcom i brytyjskiemu korpusowi ekspedycyjnemu przez 45 miasteczek. W 1810 Legia została wzmocniona czwartym pułkiem piechoty sformowanym z jeńców – Polaków wziętych do niewoli w kampanii 1809 r. w Austrii. Wszystkie pułki przeszły krwawy szlak bojowy. Od kwietnia 4 pułk piechoty zabezpieczał zatokę Biskajską.

- 10 czerwca – marsz pociągowy do królestwa Leonu.
- 29 lipca – Puebla de Seababria.
- 2 sierpnia – Benevente.
- 23 października – Santa Marta.
- 25 maja 1811 – Salinas.
- 11 czerwca – Puebla de Seababria.
- 27 września – Alfayates, Aldea-del-Porte-Estella.
- 24 października – Tabara, listopad – działania wypadowe z bazy w Zamora.
- 12 kwietnia 1812 – Ontario.
- 12 kwietnia – Panarada de Duero.

Decyzją Napoleona, pułki legii włączono do Gwardii Cesarskiej, która do końca istnienia pozostała jednostką liniową. Pierwszym dowódcą 4 pułku został mjr Kazimierz Tański, następnie od 1 stycznia 1812 r. płk Sykstus Esto. W czerwcu pułk wkroczył do Księstwa Warszawskiego, lecz nie uczestniczył w marszu na Moskwę. Pod dowództwem płk. Esto bronił linii Bugu przed podjazdami kozackimi. W kampanii rosyjskiej pułki Legii Nadwiślańskiej zostały zdziesiątkowane, straty pod Wilnem sięgnęły blisko 90 %. Na początku 1813 r. 4 pułk – ostatni z pozostających w całości pułków nadwiślańskich – utworzono z Napoleończyków, a 10 lutego poniosł duże straty w czasie bitwy pod Rogoźnem. W czerwcu z dziesiątkowanych pułków nadwiślańskich utworzono 1 Pułk Nadwiślański. Na dzień 16 lipca 1813 liczył 1458 oficerów i żołnierzy. 20 sierpnia 1813 r. pułk przeszedł pod polską komendę do 8. Korpusu napoleońskiego, a 10 lutego poniosł duże straty w czasie bitwy pod Rogoźnem. W styczniu 1814 r. odbudowano go w Sedanie z żołnierzy innych rozbitych pułków piechoty Księstwa Warszawskiego, mimo tego, nie stracił dotychczasowej wartości bojowej.



Sykstus Esto (1776 – 1813) generał brygady, urodził się w Brześciu Litewskim. Syn Piotra, stolnika smoleńskiego i Anny Kościuszkówny. Chrząst bojowy między Sykstus odbył w powstaniu 1794 r. W 1798 wyjechał do Włoch, gdzie został wcielony do Legii Polsko-Włoskiej, wstąpił do porucznika. Brał udział w walkach na terenie rzymskim oraz neapolitańskim, ponadto w Neapolu werbował Polaków do 1 Legii Polskiej. Sykstus należał do loży wolnomularskiej „L'Union”. Największą sławę przyniosło mu zwycięstwo szturmowe na czele 60 grenadierów miasteczka Tivoli, broniącego przez 2 dni – 600 powstańców. W czasie tworzenia Księstwa Warszawskiego przyjechał na Śląsk, powierzono mu tworzenie batalionu Legii Polsko-Włoskiej. Za udział w licznych bitwach został odznaczony francuskim Krzyżem Kawalerskim i Orderem oraz polskim Orderem Virtuti Militari. Z dniem 1 stycznia 1812 r. objął dowództwo nad 4 Pułkiem Piechoty Legii Nadwiślańskiej. Awansu generalskiego doczekał się po rozbiciu dziesiątkowanych pułków piechoty w 1 Pułk Nadwiślański. W bitwie pod Lipskiem 18 października 1813 kula działowa strącała mu udo. Wziął do niewoli, zakończył życie 30 października w rosyjskim aubulatorium na rękach dawnego podkomendnego – płk. Krzyżanowskiego.



Realizacja:



Projekt zrealizowany
ze środków Starostwa
Powiatowego w Obornikach

przy współpracy z:
P.P.U.H. KROTECKI LUKASZ
Tartak Stomowo

GENERAL JÓZEF HALLER - JARACZ PRYWATNA POSESJA

W roku 2023 w Jaraczu na własnej posesji znany społecznik z naszego regionu pan Marian Winiecki na pamiątkę pobytu generała Hallera w tym miejscu ufundował pomnik w postaci popiersia i tablicy.

Józef Haller von Hallenburg (ur. 13 sierpnia 1873 w Jurczycach, zm. 4 czerwca 1960 w Londynie) – generał broni Wojska Polskiego, Naczelnny Dowódca wszystkich Wojsk Polskich od 4 października 1918 roku, komendant Legionów, od 16 marca do 2 kwietnia 1915 roku, pełniący obowiązki komendanta Legionów od 4 do 13 listopada 1916 roku, minister bez teki w drugim rządzie Władysława Sikorskiego w październiku 1939 roku, przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa w 1920 roku, dowódca Frontu Północnego w czasie wojny polsko-bolszewickiej, Generalny Inspektor Armii Ochotniczej w 1920 roku, prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy w 1937 roku, Komendant Polowych Drużyn Sokolich w 1913 roku, harcmistrz, przewodniczący ZHP, prezes Komitetu PCK, działacz polityczny i społeczny, kawaler Orderów: Orła Białego i Virtuti Militari.



Tablica informacyjna przy popiersiu gen. Józefa Hallera w Jaraczu



Popiersie i tablica informacyjna gen. Józefa Hallera w Jaraczu

FIGURA ŚWIĘTEGO WAWRZYŃCA - BOGUNIEWO

W Boguniewie na skrzyżowaniu z drogą do Słomowa stoi pomnik, na którego wysokim cokole stoi figura świętego Wawrzyńca, który jak wiadomo uważany jest za patrona ubogich, piekarzy, kucharzy, studentów i bibliotekarzy, a przede wszystkim pszczelarzy, a także w chorobach reumatycznych i chroni przed pożarami. Figurka powstała już w okresie międzywojennym. Ale już w 1937 roku z jakiegoś powodu uległ zniszczeniu jej cokół. Mieszkańcy w 1938 roku odnowili cały pomnik. Jednak w 1939 roku pomnik zniszczyli Niemcy. Sama figurka ocalała i została przechowana przez mieszkańców. Po wojnie pomnik odbudowano. Co ciekawe na pomniku zarówno przedwojennym jak i tym odbudowanym po wojnie zawsze istniał stylizowany orzeł w koronie czego pewnie nie zauważyli władze PRL-u. Dziś nie wiadomo co miał upamiętniać ten pomnik. Być może miał mieszkańców chronić przed chorobami lub pożarami. Tu jeszcze przypomnę, że w Rogoźnie na starym rynku kiedyś też istniał pomnik św. Wawrzyńca, który miał chronić miasto przed pożarami.



Pomnik świętego Wawrzyńca w Boguniewie

BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II PARKOWO PLEBANIA

W Parkowie na terenie przykościelnym stoi pomnik przedstawiający postać Błogosławionego Jana Pawła II. Pomnik powstał zapewne po beatyfikacji Jana Pawła II która odbyła się w 2011 roku w Rzymie.



Pomnik Błogosławionego Jana Pawła II w Parkowie

KAMIEŃ ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II SŁOMOWO

W dniu 27 kwietnia 2014 roku w Watykanie papież Franciszek ogłosił świętym polskiego papieża Jana Pawła II. W Słomowie na terenie przykościelnym staraniem ks. proboszcza Wojciecha Rena i społeczeństwa wsi powstał wtedy mały pomnik w postaci kamienia z napisem:

„Święty Jan Paweł II Słomowo 27 IV 2014”



Kamień Jana Pawła II w Słomowie



Widok na wzgórze kościelne z kamieniem Jana Pawła II

FIGURA ŚWIĘTEGO WAWRZYŃCA - STUDZIENIEC

Figura stoi na wysokim cokole w centrum wsi Studzieniec tuż za sklepem przy drodze będącej łącznikiem między południową i północną częścią tak zwanej okólnicy czyli wewnętrznej drogi wiejskiej przypominającej owal wokół której posadowione są domostwa. Święty Wawrzyniec z łacińska zwany też często Laurentius uważany jest za patrona ubogich, piekarzy, kucharzy, studentów i bibliotekarzy, a przede wszystkim pszczelarzy, ale pomaga także w chorobach reumatycznych i chroni przed pożarami. Tutaj zapewne ten święty miał też chronić wieś i mieszkańców przed pożarami podobnie jak to bywało w wielu miejscowościach Wielkopolski między innymi w Boguniewie i Rogoźnie.



Figura św. Wawrzyńca w Studzieńcu

OBELISK STRAŻAKÓW W GOŚCIEJEWIE

W 2025 roku przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Gościejewie powstał obelisk w hołdzie strażakom, założycielom oraz kontynuatorom straży pożarnej w 105 rocznicę istnienia OSP w Gościejewie.



Obelisk w hołdzie strażakom
przy remizie w Gościejewie



100 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W PARKOWIE

W centrum Parkowa na rozstaju dróg mieści się remiza Ochotniczej Straży Pożarnej. W roku 1999 jednostka ta obchodziła 100-lecie istnienia. W czasie tych obchodów przed remizą powstał obelisk z tablicą informującą o początku Ochotniczej Straży Pożarnej w Parkowie która istnieje w tej wsi już od 1899 roku.



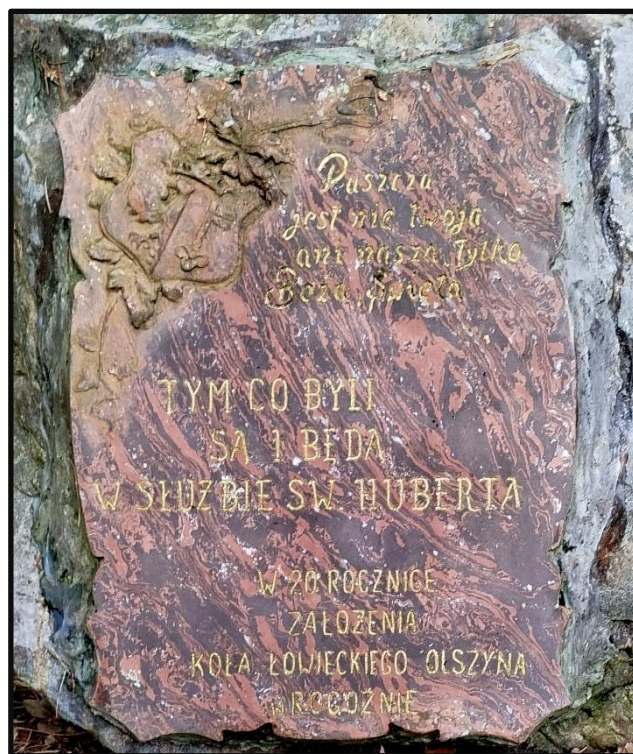
(Foto UMiG Rogoźno)

KOŁO ŁOWIECKIE OLSZYNA

Koło Łowieckie nr 58 „Olszyna” w Rogoźnie zostało powołane 31 maja 1985 roku. Początki działalności koła sięgają połowy lat 80. XX wieku. Szczegółowy opis historyczny organizacji oraz jej pierwszych lat działalności (1985–2003) opracował Zygmunt Woźnicki w publikacji zamieszczonej na łamach „Kuriera Rogozińskiego” w 2003 roku. Koło aktywnie uczestniczy w życiu społecznym i ekologicznym regionu, współpracuje m.in. z władzami samorządowymi gminy Rogoźno, Nadleśnictwem Durowo oraz lokalnymi organizacjami i stowarzyszeniami. Członkowie koła biorą udział w uroczystościach religijnych i środowiskowych, w tym w mszach hubertowskich ku czci św. Huberta – patrona leśników i myśliwych. 20-tą rocznicę istnienia koła członkowie tej myśliwskiej braci postanowili upamiętnić obeliskiem. Pomnik ten w postaci kamienia powstał na terenie ich stałego miejsca spotkań w Olszynie które znajduje się nieopodal leśniczówki. Podczas kolejnych rocznic kamień uzupełniano o kolejne tablice z nazwiskami zmarłych członków. I tak znalazły się tam nazwiska współzałożycieli koła którymi między innymi byli: Zygmunt Woźnicki, Alfred Szostak i Ludwik Nowak. Ponadto na innych tablicach znalazły się nazwiska innych członków koła takich jak: Czesław Larek, Zenon Muszyński, Stanisław Metler, Jan Nowak, Józef Łabiak, Władysław Szulczyński, Zbigniew Markowski, Janusz Maćkowski i Tadeusz Morzy.



Miejsce upamiętnienia rogozińskich myśliwych w Olszynie



Tablice przy obelisku myśliwych

DĄB PRZEMYSŁ II W MARLEWIE - POMNIK PRZYRODY

W 1996 r. na wniosek Ligi Ochrony Przyrody, Rada miejska Rogoźna nadała dębowi w Marlewie imię „PRZEMYSŁ II”. Wojewoda Piłski powierzył opiekę nad tym pomnikiem przyrody Zarządowi Oddziału LOP w Rogoźnie w 700 rocznicę zamordowania w Rogoźnie króla Polski Przemysła II. Od tego dnia, każdego roku, w sobotę najbliższą dacie 8 lutego, odbywają się w Marlewie spotkania nazywane „ogniskiem pod dębem”. Organizatorami spotkań są: Rogozińskie Centrum Kultury – Muzeum Regionalne im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie i Zarząd Oddziału LOP w Rogoźnie. Celem spotkań jest podtrzymywanie pamięci o tym wielkopolskim władcy, który po trwającym przez 216 lat bezkrólewiu na ziemiach polskich, rozpoczął dzieło zjednoczenia kraju i sięgnął po królewską koronę.

Źródło: [REJESTR POLSKICH DRZEW POMNIKOWYCH - Drzewo](#)



Pomnik przyrody „Przemysł II” w Marlewie

Foto: Rejestr polskich drzew pomnikowych

Tablice



ROGOŹNO 2026

BRONISŁAW WYSOCKI – ROGOŹNO
UL. WIELKA POZNAŃSKA 89

Budynek dawnego Szpitala Miejskiego ul. Wielka Poznańska na którym od 17 października 2025 roku istnieje tablica poświęcona Bronisławowi Wysockiemu. Inicjatywa tablicy wyszła od Mariana Sokołowskiego, a wniosek i tekst na tablicy to zasługa Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna. Bronisław Wysocki urodził się 14 kwietnia 1863 r. w miejscowości Wilcze na Kujawach. Szkołę podstawową ukończył w Koronowie, a gimnazjum w Chojnicach. Studia medyczne odbył w Berlinie i w Gryfii. W 1889 r. zdobył dyplom lekarski i rozpoczął praktykę zawodową w Rogoźnie. Związał swoje życie z naszym miastem do końca swoich dni. Zwany był „lekarzem ubogich” ze względu na niezwykle poświęcenie dla pacjentów, szczególnie tych bardziej pokrzywdzonych przez los. W 1917 r. otrzymał tytuł radcy zdrowia. Działał też w Związku Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Towarzystwie Opieki nad Matką i Dzieckiem. Zmarł 18 czerwca 1931 r. w Poznaniu. 26 września 2018 r. Rada Miejska w Rogoźnie podjęła uchwałę, na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna, o nadaniu jednej z ulic nazwy Bronisława Wysockiego. Umieszczono na niej tablicę informacyjną, odsłoniętą w obecności rodziny, 3 października 2018 r.

Źródło: Lucyna Belch „Bronisław Wysocki Honorowy Obywatel Miasta Rogoźna”



Tablica dr Bronisława Wysockiego na dawnym szpitalu miejskim.
Wykonanie Franciszek & Michał Niedźwiedź



dr Bronisław Wysocki



Odśłonięcie tablicy

(Foto <https://oborniki.com.pl/lekarz-ubogich-historia-bronislawa-wysockiego-wrocila-do-rogozna/>)

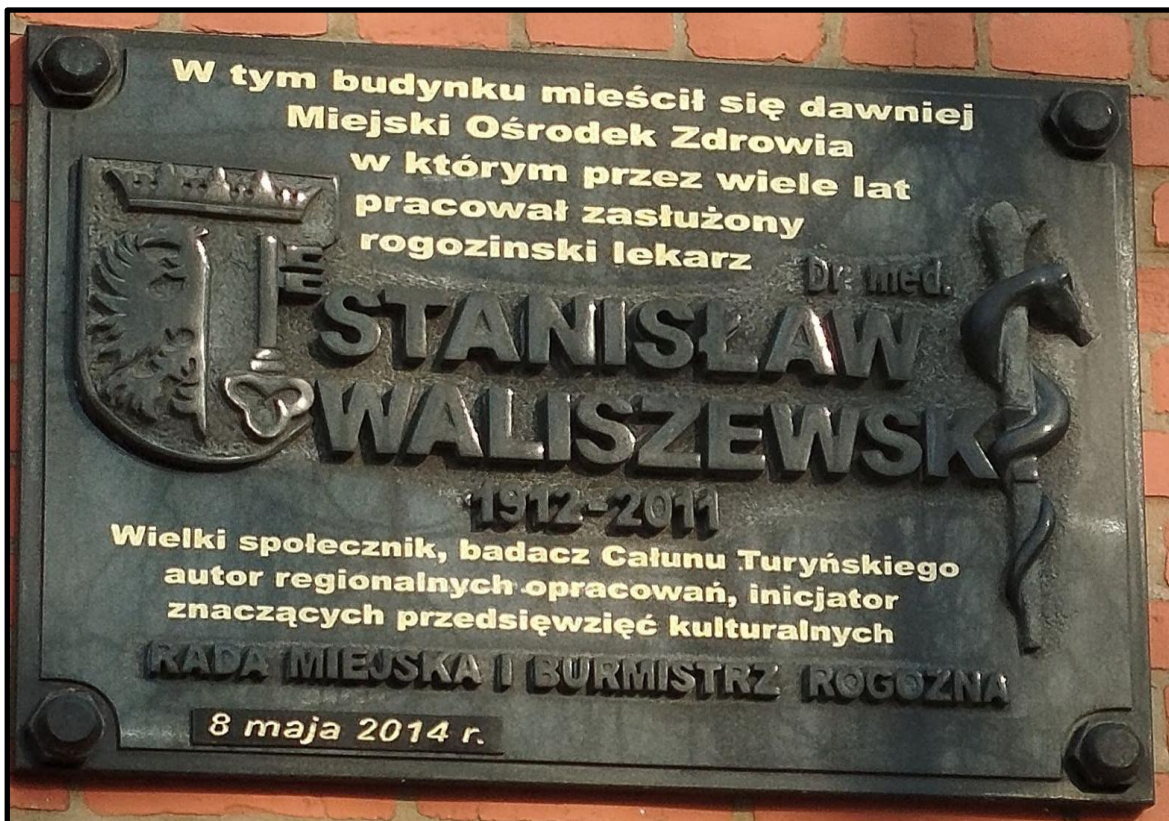
STANISŁAW WALISZEWSKI – ROGOŹNO
UL. WIELKA POZNAŃSKA 89

Budynek dawnego Szpitala Miejskiego ul. Wielka Poznańska 89 na którym od 2014 r. istnieje tablica poświęcona dr med. St. Waliszewskiemu. Tablica powstała na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna ze środków Gminy Rogoźno. Stanisław Waliszewski urodził się 20 lipca 1912 w Rychwale koło Konina. Już w dzieciństwie wraz z rodziną zamieszkał w Gościejewie. W 1929 roku ukończył Gimnazjum w Rogoźnie. W 1935 r. uzyskał dyplom lekarza medycyny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, a w 1939 r. rozpoczął przewód doktorski, który ukończył po wojnie, w 1948 r. Okres wojny spędził w Golinie. 1 lipca 1945 r. wrócił do Rogoźna i zamieszkał przy ul. Wielkiej Poznańskiej 15. Pełnił funkcję m.in. chirurga, internisty, okulisty i ginekologa. W latach 1951-68 w Rogoźnie zorganizowano Izbę Porodową, nad którą S. Waliszewski pełnił opiekę. W tym czasie przyjął 2536 porodów bez żadnego przypadku śmiertelnego. Od 1960 r. na terenie Rogoźna rozwinął akcję Honorowego Dawstwa Krwi. Był też miłośnikiem teatru i założył Towarzystwo Miłośników Sceny w Rogoźnie. Był też znanym i cenionym w Polsce badaczem Całunu Turyńskiego na którego temat napisał wiele publikacji. Za swoje zaangażowanie społeczne i zawodowe został odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorowymi Odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Pilskiego”, a 15 VII 1987 został wpisany do „Księgi Ludzi Zasłużonych dla Miasta i Gminy Rogoźno. Zmarł 20 XII 2011 r.

Źródło: Anna Józwiak „Losy moich bliskich w latach II wojny światowej – Historia pradiadka Stanisława Waliszewskiego”



Budynek dawnego Miejskiego szpitala dziś Regionalne Centrum Profilaktyki Uzależnień Dla Dzieci i Młodzieży w Rogoźnie. Tu umieszczono tablice Stanisława Waliszewskiego i Bronisława Wysockiego.



Tablica dr med. Stanisława Waliszewskiego. Wykonał Michał Niedźwiedź

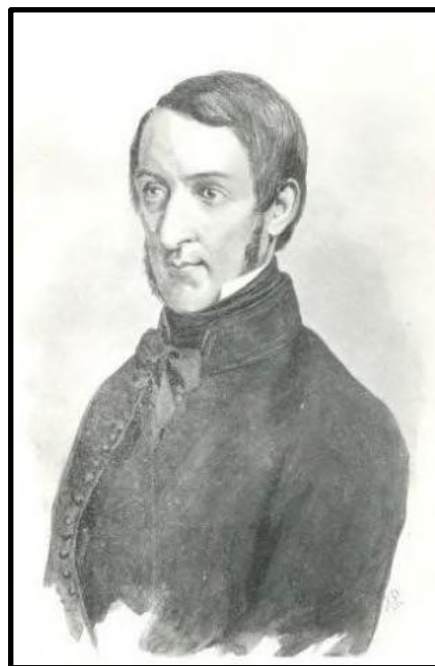


Dr med. Stanisław Waliszewski
(Foto Anna Józwiak)

KAROL MARCINKOWSKI
ROGOŻNO PL. KAROLA MARCINKOWSKIEGO 9

Dom przy placu Karola Marcinkowskiego 9. Budynek dawnego Sądu Grodzkiego. Znajduje się tu tablica upamiętniająca złożenie w tutejszym sądzie testamentu w 1846 r. przez Karola Marcinkowskiego, który pod koniec życia mieszkał w pobliskiej Dąbrówce Ludomskiej w pałacu u jego przyjaciół. Karol Marcinkowski ur. 23 czerwca 1800 w Poznaniu, polski lekarz, społecznik i filantrop. W 1830 roku brał udział w Powstaniu Listopadowym. Po kapitulacji został internowany w Prusach Wschodnich, gdzie brał udział w zwalczaniu epidemii cholery w Kłajpedzie. Po ucieczce z internowania przebywał w Wielkiej Brytanii i Francji. W 1834 roku wracając do Poznania został aresztowany i skazany na pobyt w twierdzy w Świdnicy za udział w powstaniu. W 1837 roku, gdy w Poznaniu wybuchła Cholera, jako że był lekarzem i wybitnym znawcą tej choroby na skutek interwencji zarówno Polaków jak i Niemców został zwolniony, aby leczyć. Ludzi biednych leczył za darmo a często za własne pieniądze kupował im też leki. Tą filantropijną postawą a także olbrzymią wiedzą medyczną zyskał wśród Wielkopolan wysoką popularność i wdzięczność. Do najbardziej znanych jego działań należy inicjatywa powołania Spółki Akcyjnej Bazar w 1838 oraz w 1841 założenie Poznańskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej. Działal też w kierunku poprawy sytuacji materialnej i zdrowotnej biedoty miejskiej. Jego doświadczenia powstańcze, liberalne poglądy oraz wpływ takich osób jak Hipolit Cegielski czy Dezydery Chłapowski sprawiły, że stał się zwolennikiem walki o wolność metodami politycznymi i ekonomicznymi. W ostatnich latach życia otoczony był powszechnym szacunkiem zarówno ze strony władz, jak i rodaków, nazywających go „Naszym Doktorem” lub „Doktorem Marcinem”. Zmarł 6 listopada 1846 w Dąbrówce Ludomskiej.

Źródło: Wikipedia



Dr Karol Marcinkowski
Foto Wikipedia



Budynek dawnego Sądu Grodzkiego oraz tablica pamiątkowa
Karola Marcinkowskiego



**WOJCIECHA DUTKIEWICZ – ROGOŹNO
PL. KAROLA MARCINKOWSKIEGO 1**



Wojciecha Dutkiewicz

Budynek Muzeum dawniejszy Ratusz. W 1991 roku na tym budynku umieszczono tablicę upamiętniającą panią Wojciechę Dutkiewicz. Urodziła się ona 23 kwietnia 1896 r. w rodzinie Antoniego Dutkiewicza i Katarzyny z d. Cholewińska. W 1913 r. ukończyła Wyższą Szkołę Dziewcząt pp. Langenmayer w Rogoźnie. Jako eksternistka zdała maturę w Gimnazjum Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Studiowała w Fryburgu w Szwajcarii. Tam też ukończyła kurs języka angielskiego. W maju 1915 r. otrzymała dyplom ukończenia studiów romanistycznych.



Tablica Wojciechy Dutkiewicz na gmachu muzeum powstała w 1991 roku
według projektu Józefa Stasińskiego

4 marca 1916 r. zdała egzamin nostryfikacyjny dyplomu szwajcarskiego w Poznaniu. Pracę nauczycielską rozpoczęła w 1915 r. W grudniu 1918 r. została członkiem Tajnej Organizacji Zbrojnej powołanej przez Antoniego Biskupskiego i Aleksandra Dyka, z rozkazem przygotowania pomocy sanitarnej. 1 stycznia 1919 r. Wojciecha Dutkiewicz wraz z siostrami Marią i Moniką stawily się do dyspozycji Marii Meissnerowej, organizatorki punktu Czerwonego Krzyża w budynku Seminarium Nauczycielskiego w Rogoźnie. Główne Dowództwo Frontu Wielkopolskiego zatrudniło ją w charakterze tłumacza języków obcych. Nadal też pracowała jako sanitariuszka w szpitalu przy ul. Szkolnej w Poznaniu. W 1922 r. podjęła pracę w Rogoźnie, początkowo w szkole podstawowej, następnie w szkole wydziałowej. Należała do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Od 1931 r. przydzielona została do pracy w Prywatnym Gimnazjum Niemieckim. W latach 1935 – 1939 ponownie pracowała w szkole podstawowej. Na początku II wojny światowej, w grudniu 1939 r. została wraz z rodziną wysiedlona do Sokołowa Podlaskiego (Generalne Gubernatorstwo), gdzie pracowała jako nauczycielka. Wkrótce wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej – późniejsze AK. Uczyła potajemnie od 5 grudnia 1939 r. do 11 sierpnia 1944 r., tj. do momentu wyzwolenia Sokołowa Podlaskiego. 25 marca 1945 r. wróciła w rodzinne strony, do Rogoźna. Pracę podjęła w Liceum Ogólnokształcącym im. Przemysława II, którą kontynuowała do 1972 r. do chwili przejścia na emeryturę. W międzyczasie udzielała się w szkolnym Kole PCK, którego była organizatorką, prowadząc także Koło Odbudowy Warszawy i Ligę Ochrony Przyrody. W czasie pracy nauczycielskiej należała do licznych organizacji i towarzystw rogozińskich, m.in. ZNP, PTTK, PCK, TPD, TPR i innych. W 1967 r. z okazji zbliżającej się rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 zorganizowała w swoim domu mini – muzeum propagując, szczególnie wśród młodzieży historię Rogoźna i okolic. Ekspozaty z „domowego” muzeum stały się podstawą zbiorów muzealnych obecnej instytucji. Za swą działalność została uhonorowana licznymi odznaczeniami, tj. Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrną Odznaką PCK II – ego stopnia, Złotą Odznaką ZNP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, odznaką Zasłużonego Nauczyciela PRL, odznaką Za Tajne Nauczanie TON, dwiema odznakami „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Za udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 mianowano ją na stopień podporucznika. Wojciecha Dutkiewicz zmarła 28 stycznia 1990 r. Spoczywa na rogozińskim cmentarzu parafialnym, w rodzinnym grobowcu. W 1991 r. Muzeum Regionalne w Rogoźnie otrzymało imię Wojciechy Dutkiewicz.

Źródła: L. Belch, Wojciecha Dutkiewicz – wspomnienia, Wikipedia

STANISŁAW KONIECZYŃSKI – ROGOŹNO UL. KOTLARSKA 11

Dom przy ulicy Kotlarskiej 11. Tablica upamiętniająca dom, w którym mieszkał znany w latach czterdziestych XX w. społecznik i działacz Związku Harcerstwa Polskiego druh Stanisław Koniecznyński syn mieszkańców Rogoźna Franciszka i Jadwigi Koniecznych. Urodził się w Rogoźnie 21 listopada 1920 roku. Podczas II Wojny Światowej w latach 1940–1944 działał w „Szarych Szeregach” harcerskiej tajnej organizacji walczącej z niemieckim okupantem. Był pracownikiem w kancelarii notariusza F. Zakrzewskiego w Rogoźnie. W dniu 17 października 1944 roku na skutek donosu został aresztowany przez Niemieckie Gestapo oficjalnie za działalność polityczną i uwięziony w obozie karnym w Żabikowie, gdzie został osadzony w tak zwanym obozie pracy wychowawczej (AEL) z numerem 19672. W dniu 22 grudnia 1944 r. został przetransportowany do niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Po osadzeniu w tym obozie wszelki ślad po nim zginął. Prawdopodobnie zginął podczas ewakuacji obozu.

Źródło: IPN



Dom przy ulicy Kotlarskiej 11. Tu jest tablica upamiętniająca Stanisława Koniecznyńskiego



Tablica upamiętniająca Stanisława Koniecznego

700-LECIE ROGOŻNA PL. KAROLA MARCINKOWSKIEGO 1

Budynek Muzeum dawniejszy Ratusz. W 1958 roku władze miasta uznały bezpodstawnie, że Rogoźno jest miastem od 1258 roku i zapewne mając w tym jakiś cel postanowiły uczcić to odsłonięciem stosownej tablicy pamiątkowej na ratuszu. Aby być w zgodzie ze źródłami historycznymi ówczesne władze miasta powinny to zrobić już w 1948, bo istnieje dokument z 1248 roku świadczący, że Rogoźno już wtedy było kasztelanią. Albo w 1951, bo istnieje dokument z 1251 roku świadczący, że Rogoźno już wtedy miało lokację na prawie niemieckim, skoro według księcia Przemysła właśnie w tym roku lokowano Kostrzyn na wzór Rogoźna. Dzisiaj za datę pewną lokacji Rogoźna uważa się 24 kwietnia 1280 roku, kiedy książę Przemysław II wydał nowy Przywilej lokacyjny miasta Rogoźna.



Widok na budynek dawnego ratusza obecnie muzeum, na którym umieszczono tablicę 700-lecia. Tu umieszczono też Tablicę Wojciechy Dutkiewicz.



Tablica 700-lecia Rogoźna

SYLWESTER FRĄCKOWIAK – ROGOŹNO
UL. WIELKA POZNAŃSKA 15

Budynek przy ulicy Wielkiej Poznańskiej 15. Na tym budynku tuż przy wejściu staraniem rodziny umieszczono tablicę upamiętniającą Sylwestra Frąckowiaka, który był Powstańcem Wielkopolskim w jednej z kompanii rogozińskich. Brał czynny udział w oswobodzeniu miasta Rogoźna i okolicy pod dowództwem komendanta miasta Dyka Aleksandra. Jego służba w powstaniu z bronią w rękę trwała do 1 marca 1919 r. W dniu 17 grudnia 1958 roku uchwałą Rady Państwa odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. W 1972 roku nominowany na stopień oficerski podporucznika mianowanego. Urodził się 15 grudnia 1890 roku w Runowie. Jego rodzicami byli Marcin i Marianna z domu Jądrzyk. Zmarł 14 grudnia 1972 roku. Pochowany na cmentarzu w Rogoźnie.

Źródło: Powstańcy Wlkp.pl



Dom Sylwestra Frąckowiaka przy ulicy Wielkiej Poznańskiej 15
W tym domu przez wiele lat na pierwszym piętrze mieszkał
też dr Stanisław Waliszewski



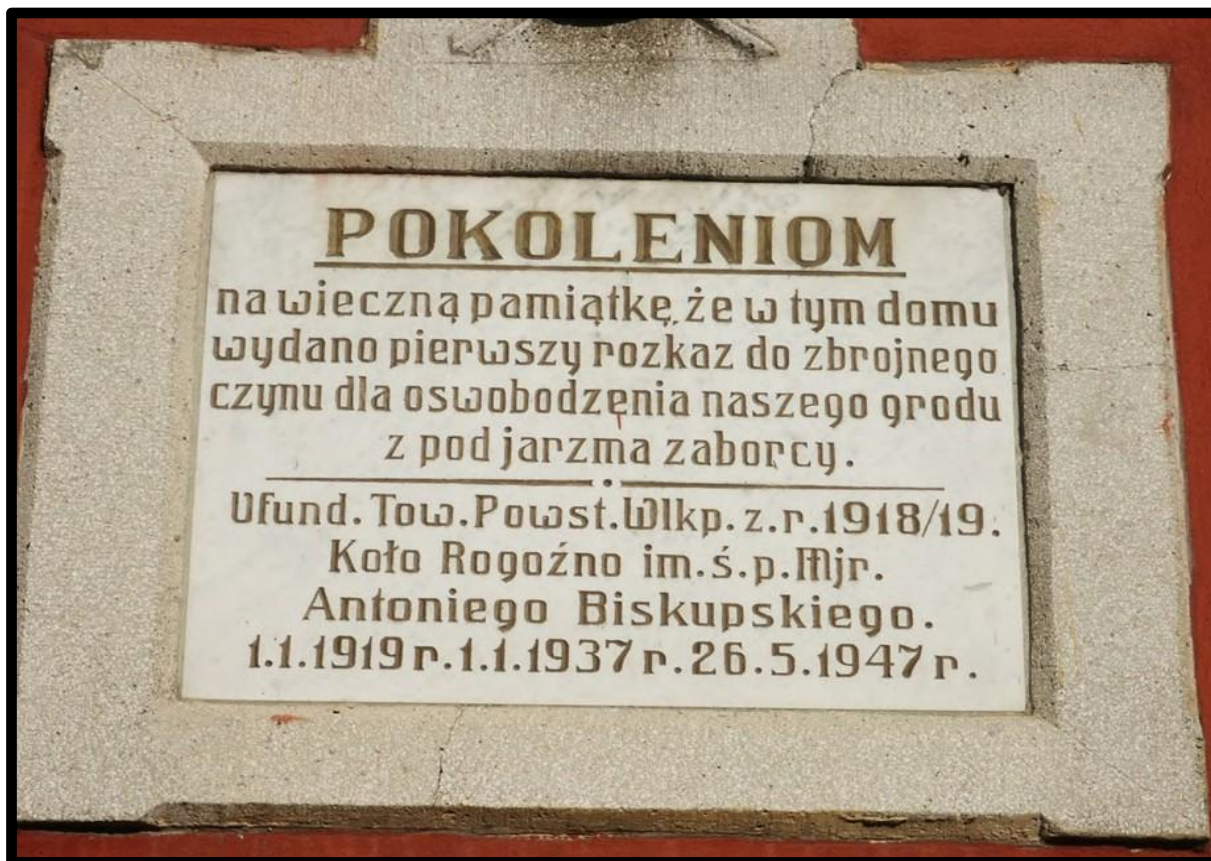
Tablica Sylwestra Frąckowiaka

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE – ROGOŹNO UL. CZARNKOWSKA 14

Dom przy ulicy Czarnkowskiej 14. Znajduje się tu tablica mająca przypominać o dziejach się tu w 1919 roku historycznych wydarzeniach związanych z początkiem Powstania Wielkopolskiego w Rogoźnie. W roku 1919 w tym domu mieściła się Cukiernia-Kawiarnia pana Franciszka Biskupskiego, gdzie w noc sylwestrową z 1918/1919 pod pozorem zabawy zebrało się dowództwo rogozińskich powstańców wielkopolskich i stąd nad ranem 1 stycznia 1919 roku wyszedł rozkaz zbrojnego przejścia wszystkich kluczowych urzędów w mieście co się doskonale udało i w ten sposób bez żadnych ofiar Rogoźno zostało całkowicie przejęte przez Polaków. Tego dnia przed południem w całym mieście widać było polskie białe-czerwone flagi. Po zorganizowaniu polskich władz i uzbrojonej Straży Ludowej mającej pilnować porządku w mieście Kompanie rogozińskie Powstańców ruszyły na pomoc innym pobliskim miejscowościom.

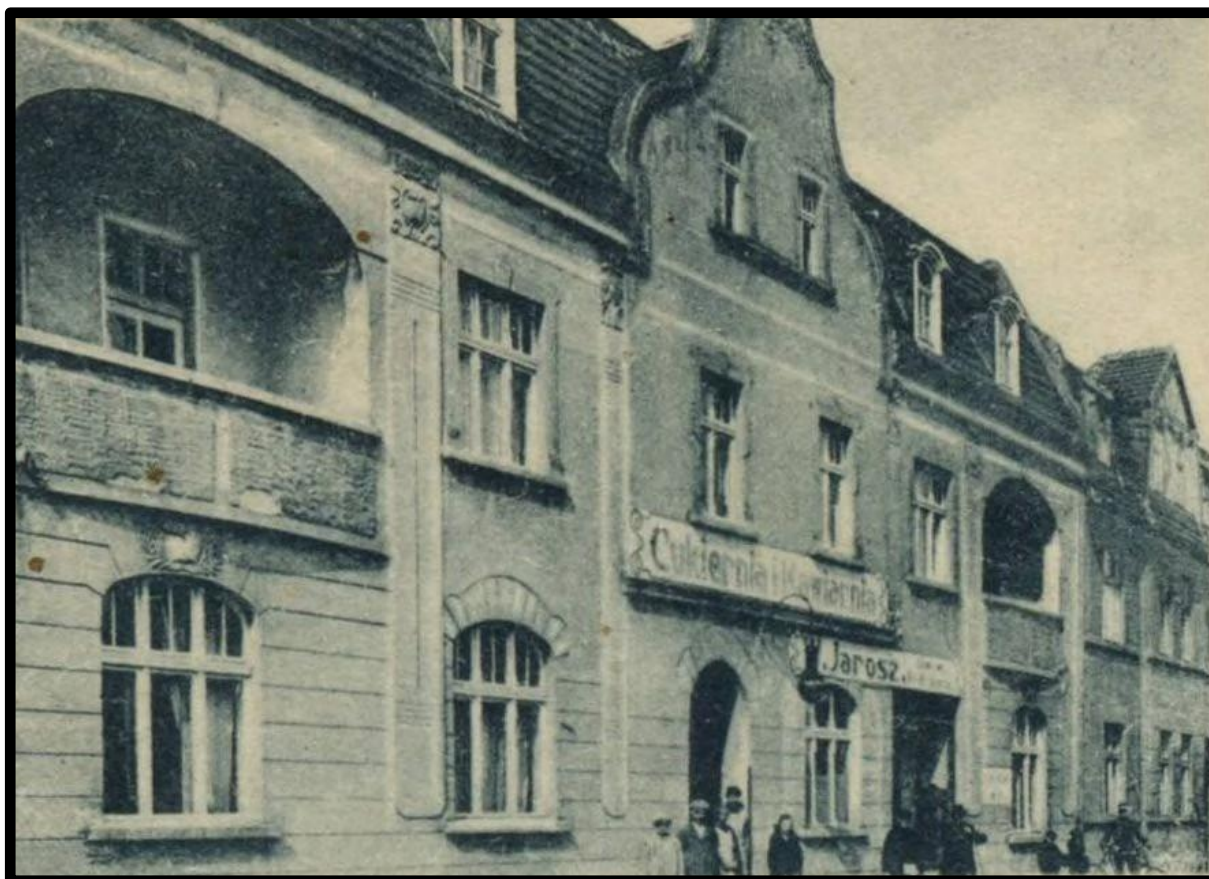


Dom przy ulicy Czarnkowskiej 14



Tablica pamiątkowa przypominająca moment początku Powstania Wielkopolskiego w Rogoźnie.

Poniżej widok na Cukiernię z czasów, gdy się to działo.



(Foto Facebook Rogoźno na starej widokówce)

**IGNACY PADEREWSKI – ROGOŹNO UL. DWORCOWA
DWORZEC KOLEJOWY**

Budynek Dworca Kolejowego przy ulicy Dworcowej. W roku 2013 na froncie budynku od strony ulicy tuż przy głównym wejściu z inicjatywy Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego została odsłonięta tablica, która ma upamiętniać przejazd Ignacego Paderewskiego przez Rogoźno w drodze do Poznania w przeddzień jego słynnego przemówienia do Polaków z balkonu hotelu Bazar które to przemówienie stało się iskrą zapalną do wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu w dniu 27 grudnia. Pociąg z tym ważnym dla Polaków gościem miał tu dłuższą chwilę oczekiwać na peronie więc Niemcy fakt przejazdu Paderewskiego utrzymywali w tajemnicy i mieli zamiar w ogóle nie dopuścić do kontynuowania tej podróży. Jednak dzięki stanowczej interwencji delegacji francuskich i angielskich aliantów która towarzyszyła Paderewskiemu oraz dzięki rogozińskim kolejarzom, którzy mimo zakazu otworzyli semafor pociąg pojechał dalej.



Tablica Ignacego Paderewskiego



Budynek dworca kolejowego na którym umieszczono tablicę.
Poniżej budynek dworca od strony peronów z czasów po
Powstaniu Wielkopolskim



(Foto Facebook Rogoźno na starej widokówce)

DOM RZEMIOSŁA – ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA 18

Dom Rzemiosła przy ul. Wielkiej Poznańskiej 26. W roku 2017 umieszczono tu tablicę pamiątkową z okazji 30-lecia istnienia Cechu Rzemiosł Różnych. Tablicę wykonał rogoziński rzeźbiarz Michał Niedźwiedz. Tablica powstała tu z inicjatywy starszego cechu Jana Kapeli rzemieślnika z branży elektrycznej.



Dom Rzemiosła w Rogoźnie

BANK SPÓŁDZIELCZY – ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA

Bank Ludowy dla Rogoźna i okolicy, (spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością), założony został w dniu 6 marca 1873 r. i wpisany do rejestru spółek w Sądzie Okręgowym w Poznaniu w tym samym roku. Do Związku Spółek Zarobkowych Bank przystąpił 3 maja 1874 r., był także akcjonariuszem Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Rogoziński Bank w okresie ponad 150 lat swego istnienia wiele razy zmieniał nazwy, ale zawsze dobrze służył swym rogozińskim klientom w szczególności w okresie zaborów. Ostatnio rogoziński bank jest jednym z oddziałów Spółdzielczego Banku w Czarnkowie. W setną rocznicę istnienia w 1973 roku na budynku przy ulicy Wielkiej Poznańskiej została umieszczona tablica, która ma za zadanie przypominać o długiej historii tego banku.

Tablica upamiętniająca 100-lecie
istnienia banku w Rogoźnie



Budynek filii banku przy ulicy Wielkiej Poznańskiej

JÓZEF KRUK

STADION RKS WEŁNA – ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA

W dniu 13 listopada 2021 roku na terenie stadionu Klubu Sportowego Wełna z inicjatywy Rad Miejskiej i Burmistrza Rogoźna odsłonięto tablicę upamiętniającą znaną postać z kręgów sportowych Józefa Kruka, który przez wiele lat był zawodnikiem, wychowawcą i trenerem piłki nożnej w RKS Wełna.



(Foto: Przemysław Nowaczyk)



Orły Kruka - drużyna piłkarzy grających niegdyś w RKS Wełna których trenerem był nieżyjący już Józef Kruk. Nazwa zespołu ma uhonorować lubianego i szanowanego szkoleniowca.

Foto: <https://oborniki.naszemiasto.pl/orly-kruka-walczyly-dzielnie/ar/c2-4266159>

NOWA DZWONNICA PRZY KOŚCIELE ŚW. WITA ROGOŹNO UL. KOŚCIELNA

13 czerwca 2013 roku spaliła się dzwonnica z lat 50-tych XX w. Zniszczone zostały zabytkowe dzwony. W 2016 roku staraniem parafian oraz proboszcza ks. prałata Jarosława Zimnego zbudowano nową dzwonnice oraz ufundowano dzwony. Z tą informacją umieszczono na nowej dzwonnicy tablicę.



Dzwonnice spalona i odbudowana.

135 i 150 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ROGOŹNIE ROGOŹNO UL. NOWA

Wiele tragicznych pożarów w swej historii przeżyło Rogoźno. W związku z tym 15 czerwca 1874 roku Powstała w Rogoźnie Ochotnicza Straż Pożarna. W 1924 roku otrzymała własną remizę u zbiegu ulic Ogrodowej, Rzeźnickiej oraz Piekarskiej. W początku lat 70-tych XX w. rogozińska OSP otrzymała nową remizę przy ulicy Nowej. Jak wiadomo patronem strażaków jest św. Florian, którego figurkę w 135 rocznicę OSP w Rogoźnie poświęcił Abp H. Muszyński. Do figurki jest też dołączona stosowna tablica upamiętniająca 135-lecie OSP.

Św. Florian z tablicą mówiącą o jego poświęceniu w dniu 4 lipca 2009 r. przez Abpa Henryka Muszyńskiego z okazji 135- rocznicy OSP w Rogoźnie.



Baner na remizie z okazji 150-lecia OSP Rogoźno z 15 czerwca 2024 r.

100 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GOŚCIEJEWIE

Na frontowej ścianie remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gościejewie na eksponowanym miejscu znajduje się figurka św. Floriana patrona strażaków a tuż pod figurką znajduje się okolicznościowa tablica zamontowana tam w 2020 roku mająca upamiętniać 100-lecie istnienia OSP w Gościejewie która powstała tam w 1920 roku.



**FMR-AGROMET-ROFAMA – ROGOŹNO
UL. WOJSKA POLSKIEGO 4**

W gablocie przed wejściem do budynku Rogozińskiego Centrum Kultury znajduje się tablica przywołująca do pamięci byłych pracowników wszystkich istniejących w tym miejscu zakładów.

- „Zakład Budowy Młynów i Fabryka Maszyn” 1896-1919
- „Wytwórnia Maszyn Młyńskich” 1919-1923
- „Młynotwórnia Tow. Akc. – Wytwórnia Maszyn Młyńskich” 1923-1932
- „Zakład Przemysłowy inż. Pałaszewski i synowie” 1932-1947
- „Zakład Przemysłowy Fabryka Maszyn Młyńskich” 1947-1948
- „Wielkopolska Fabryka Maszyn Młyńskich 1948-1961
- „Fabryka Maszyn Rolniczych Rofama 1961-1973
- „Zakład Doświadczalny Budowy Maszyn i Urządzeń Technicznych do Suszenia Czyszczenia i Sortowania Płodów Rolnych” 1968-1972
- „Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Suszarnictwa Suprol” 1972
- „Agromet-Rofama” Fabryka Maszyn Rolniczych” 1973-1994



Tablica poświęcona pracownikom „Rofamy”

PRZEMYSŁAW II PATRON LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA 61

W budynku dawnego Gimnazjum, dziś Liceum Ogólnokształcącego imienia Przemysława II w Rogoźnie w korytarzu na wprost wejścia głównego znajduje się płaskorzeźba z wizerunkiem patrona tej szkoły króla Przemysława II. Autorką tej płyty jest znana artystka Mariola Kalicka-Królczyk. Po lewej stronie płaskorzeźby jest herb Rogoźna a z prawej strony znajduje się piastowski orzeł jako herb Wielkopolski. Oba herby mają kształt koła i przypominają nieco pieczęcie. (Tutaj oba herby z racji ograniczenia miejsca przedstawiono pod płaskorzeźbą)



**L.O. IM. PRZEMYSŁAWA 100-LECIE
ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA 61**



Budynek dawnego Gimnazjum obecnie Liceum im. Przemysława II w Rogoźnie



Tablica upamiętniająca setną rocznicę istnienia szkoły z 1962 roku.

**L.O. IM. PRZEMYSŁAWA II 125–LECIE
ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA 61**

We wnętrzu budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Przemysława w Rogoźnie istnieje tablica, którą zawieszono tu w 1987 roku z inicjatywy absolwentów, przy okazji 125 rocznicy istnienia Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Przemysława.



Tablica upamiętniająca 125 rocznicę istnienia szkoły z 1987 roku

**L.O. IM. PRZEMYSŁAWA II 150-LECIE
ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA 61**



Tablica upamiętniająca sto pięćdziesiąt rocznicę istnienia szkoły z 2012 roku. Tablicę wykonał Michał Niedźwiedź



Gimnazjum na starej widokówce

**L.O. TABLICA POLEGŁYCH UCZNIÓW 1914-1921
ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA 61**

We wnętrzu budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Przemysława w Rogoźnie na klatce schodowej istnieje też tablica, którą zawieszono tu przy okazji 15 rocznicy odzyskania niepodległości 11 listopada 1933 roku. Inicjatorami byli ówcześni uczniowie Gimnazjum, które wtedy istniało w tym budynku. Uczniowie ci chcieli uczcić patriotyczną postawę swoich starszych kolegów, byłych uczniów tej szkoły którzy w polegli w latach 1914 - 1921. Zapewne więc niektórzy z nich walczyli w I Wojnie Światowej 1914-1918, inni byli obecni w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 oraz w wojnie bolszewickiej 1919-1920.



Tablica w dawnym Gimnazjum z 1933 r. upamiętniająca uczniów tej szkoły którzy zginęli podczas działań wojennych w latach 1914-1921

**L.O. POLEGŁYM I ZAMĘCZONYM W LATACH 1939-1945
ROGOŹNO UL. WIELKA POZNAŃSKA 61**

We wnętrzu budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Przemysława w Rogoźnie jest też tablica poświęcona takim profesorom tej szkoły jak prof. Stefan Braum, prof. Józef Szotkowski, prof. Stefan Grochowski i woźny Józef Sobolewski którzy za swą patriotyczną postawę oddali życie. Tablica została tam umieszczona w 1962 r. z okazji setnej rocznicy istnienia Gimnazjum im. Przemysława oraz Liceum Ogólnokształcącego z inicjatywy wychowanków i kolegów wymienionych na tablicy osób.



Tablica upamiętniająca profesorów i woźnego rogozińskiego Gimnazjum

Poniżej jest nieco informacji na temat losów osób wymienionych na tablicy.

Prof. Stefan Braum - urodził się w 1901 roku. Był profesorem gimnazjalnym w Rogoźnie. Jako oficer rezerwy Wojska Polskiego w 1939 roku brał czynny udział w kampanii wrześniowej. Został ciężko raniony przez odłamek pocisku artyleryjskiego. Będąc w szpitalu w Chełmie Lubelskim umiera w marcu 1940 roku.

Źródło: Edward Serwański i Marian Walczak „Eksterminacja Nauczycielstwa wielkopolskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939-45

Józef Szotkowski - wykładowca Seminarium Nauczycielskiego i nauczyciel Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Przemysława w Rogoźnie. Uczył także biologii w prywatnym gimnazjum niemieckim. We wrześniu 1939 r. jako ochotnik brał udział w wojnie z Niemcami. Po zakończeniu działań wojennych został aresztowany przez policję niemiecką i osadzony w więzieniu w Rogoźnie, gdzie przebywał do 5 XII 1939 r. Wysiedlony z rodziną do Sokołowa Podlaskiego, później do Węgrowa w Generalnym Gubernatorstwie. W styczniu 1942 r. został ponownie aresztowany i zesłany do obozu w Treblince, skąd po 3 miesiącach został zwolniony jako "beznadziejnie chory". Po wyzwoleniu Wielkopolski wrócił do Rogoźna i tam zginął od przypadkowej kuli 13 lutego 1945 r.

Źródło: IPN

Stefan Grochowski – urodzony 3.04.1899 w Wągrowcu. Powstaniec Wielkopolski, służył w Kompanii Wągrowieckiej, Miał stopień sierżanta. Założyciel i długoletni prezes Związku Powstańców Wielkopolskich. We wrześniu 1939 r. brał udział w wojnie z Niemcami. Po przegranej kampanii wrześniowej wraz z towarzyszami broni przedostał się na Węgry. Tam, jako że z zawodu i z zamiłowania był nauczycielem, pracował do września 1944 r. w tajnym polskim gimnazjum w miejscowości Balaton-Bogler. W tej też miejscowości został aresztowany przez gestapo i początkowo osadzony w więzieniu w Budapeszcie a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen-Gusen. Przed wybuchem II Wojny Światowej był nauczycielem historii w Gimnazjum im. Przemysława II w Rogoźnie i tu też mieszkał do wybuchu wojny. Wiele czasu poświęcił na badaniu historii naszego miasta, czego owocem jest książka "Dzieje wojenne Rogoźna". Zginął tuż przed końcem wojny 22 kwietnia 1945 roku w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Grób upamiętniający symbolicznie jego osobę znajduje się w starej części rogozińskiej nekropolii.

Źródło: <https://drzewo.homeip.net/HisRog/Dzieje%20wojenne.html>

Józef Sobolewski - starszy woźny Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Przemysława w Rogoźnie. W sierpniu 1939 r. zgłosił się do Oddziału Obrony Narodowej. Brał udział w wojnie z Niemcami. Po 2-miesięcznym pobycie w obozie jenieckim powrócił do Rogoźna. W okresie okupacji był również woźnym. Ukrył zabytkowy sztandar szkolny i 120 tomów cennych książek. W sierpniu 1944 r. został aresztowany przez policję niemiecką pod zarzutem organizowania w swoim mieszkaniu zebrań, słuchania radia i przekazywania informacji innym Polakom. Był przesłuchiwany przez gestapo w Domu Żołnierza w Poznaniu, przebywał w obozie w Żabikowie pod Poznaniem i w obozie koncentracyjnym w Mauthausen-Gusen, gdzie zginął 7 lutego 1945 r.

Źródło: IPN

HIPOLIT CEGIELSKI - PATRON SZKOŁY 1
ZS im. H. CEGIELSKIEGO ROGOŹNO UL. WOJSKA POLSKIEGO 1

26 lutego 1989 roku w zespole szkół Technikum Mechanicznego i Szkoły Zawodowej został przeprowadzony plebiscyt, w wyniku którego młodzież wybrała na patrona szkoły Hipolita Cegielskiego. Hipolit Cegielski ur. 6 stycznia 1813 w Ławkach, zm. 30 listopada 1868 w Poznaniu – polski filolog, przemysłowiec, działacz społeczny, dziennikarz i polityk. Wizerunek Hipolita Cegielskiego jako patrona szkoły znajduje się na głównej klatce schodowej w Zespole Szkół im. Hipolita Cegielskiego w Rogoźnie.



Hipolit Cegielski patron szkoły

HIPOLIT CEGIELSKI - PATRON SZKOŁY 2
ZS im. H. CEGIELSKIEGO ROGOŹNO UL. WOJSKA POLSKIEGO 1

Nieco inny wizerunek Hipolita Cegielskiego jako patrona szkoły znajduje się również w korytarzu na pierwszym piętrze w pobliżu dawnej stołówki.



Hipolit Cegielski patron szkoły
(Foto Przemysław Nowaczyk)

**KS. PROF. DR KAZIMIERZ WERBEL i PROF. KAZIMIERZ KOZIOL
ZS im. H. CEGIELSKIEGO ROGOŹNO UL. WOJSKA POLSKIEGO 1**

W budynku Zespołu Szkół im. Hipolita Cegielskiego na półpiętrze klatki schodowej istnieje tablica mająca upamiętniać dwóch profesorów i wychowawców Liceum Pedagogicznego które kiedyś mieściło się w tym budynku. Tablica ta wspomina księdza Kazimierza Werbla oraz prof. Kazimierza Koziola którzy oddali swe życie za Polskę w latach 1939-1945. Czytaj o nich na następnej stronie.



Ks. Kazimierz Werbel - Informacje na temat tej osoby znajdziesz w tym opracowaniu przy opisie innej tablicy poświęconej jemu i ks. Drewniakowi.

Prof. Kazimierz Koziol - Urodził się 3 marca 1891 roku w Bajdach, w województwie podkarpackim. Gdy wybuchła I wojna światowa, 23-letni Kazimierz został powołany do armii austro-węgierskiej i wysłany na front. Kazimierz osiągnął stopień pułkownika, ale po odniesieniu ran mógł wrócić do domu. W 1918 roku jego żona zmarła na hiszpankę. W wieku 27 lat Kazimierz przeprowadził się do Rogoźna wraz z dwoma małymi synami. W Rogoźnie Kazimierz uczył w szkole, gdzie poznał swoją drugą żonę, Zofię Morkowską, wkrótce został dyrektorem tej szkoły podstawowej. Od 1921 roku uczył w Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie aż do wybuchu II wojny światowej. Jego specjalizacje to psychologia i pedagogika. Gdy Niemcy najechały Polskę, jego synowie byli oficerami w polskiej armii i nie wiedział, gdzie są ani co się z nimi stało. Kazimierz, jego żona i dwie nastoletnie córki postanowili wyjechać z Rogoźna do Warszawy, by zamieszkać z teściową. Po pewnym czasie jednak wrócili. Pewnej nocy Gestapo pojawiło się w jego domu w Rogoźnie i aresztowało Kazimierza. Najpierw zabrano go do Obornik, a potem do Poznania do Fortu VII. Od lipca 1940 roku przebywa w Gusen, K.L. Mauthausen (Górny Dunaj), Kazimierz Koziol zmarł (został zamordowany) 8 listopada 1940 roku. Miał 49 lat. W listopadzie 1940 roku listonosz wręczył wdowie akt zgonu. Nie podano w nim przyczyny śmierci. Później jego rodzina otrzymała paczkę zawierającą prochy Kazimierza, jego zegarek i czarną kurtkę, którą zawsze nosił. W pierwszych latach wojny naziści wysyłali prochy zmarłych do ich rodzin. Uważa się, że naziści po prostu zabierali prochy z pieców (w których znajdowały się prochy wielu zwłok) i wysyłali je krewnym. Później naziści przestali wysyłać prochy. Grób Kazimierza Koziola znajduje się na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej w Poznaniu.

Źródło: Biografia Kazimierza Koziola - Helen Koziol, wnuczka



Foto: Dariusz Szeszycki

Zespół Szkół im. Hipolita Cegielskiego

100 ROCZNICA ISTNIENIA SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO ZS im. H. CEGIELSKIEGO ROGOŹNO UL. WOJSKA POLSKIEGO 1

W roku 2003 w Zespole Szkół imienia Hipolita Cegielskiego była obchodzona setna już rocznica powstania Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego, które to szkoły w różnych okresach istniały w tym budynku. Podczas wyżej wspomnianej uroczystości w korytarzu na pierwszym piętrze tuż przy pokoju nauczycielskim została zamontowana tablica pamiątkowa mówiąca właśnie o setnej rocznicy powstania Seminarium Nauczycielskiego które później przemianowano na Liceum Pedagogiczne. Inicjatorami jak wynika z treści tablicy była wówczas Rada Miasta i Burmistrz.



Powyżej: Tablica z 2003 r. ufundowana przez władze miasta.

Poniżej: Seminarium Nauczycielskie w początku istnienia



50 ROCZNICA ZAKŁADU KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI ZS im. H. CEGIELSKIEGO ROGOŹNO UL. WOJSKA POLSKIEGO 1

W dniu 20 listopada 1958 roku w budynku dzisiejszego Zespołu Szkół imienia Hipolita Cegielskiego z okazji pięćdziesiątej rocznicy istnienia Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Rogoźnie odbył się Wielki Jubileuszowy Zjazd Absolwentów Seminarium Nauczycielskiego. Uczestnicy zjazdu postanowili fakt 50-lecia szkoły i samego zjazdu upamiętnić stosowną tablicą.



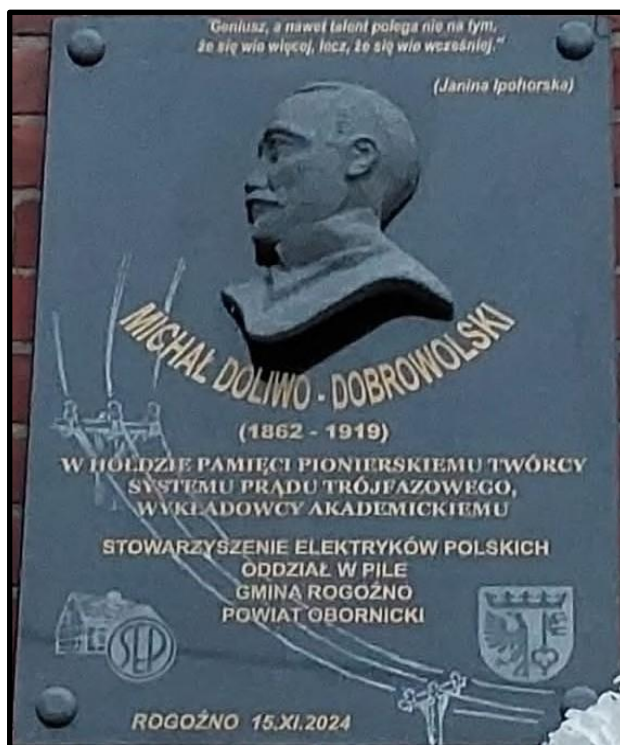
Tablica 50-lecia na korytarzu pierwszego piętra



Seminarium Nauczycielskie

MICHAŁ DOLIWO-DOBROWOLSKI
ZS im. H. CEGIELSKIEGO ROGOŹNO WOJSKA POLSKIEGO 1

W dniu 15 listopada 2024 roku z inicjatywy Edmunda Kuźniaka i rogozińskiego Koła Stowarzyszenia Elektryków Polskich na budynku Zespołu Szkół im. Hipolita Cegielskiego umieszczono tablicę wykonaną w pracowni rzeźbiarskiej Franciszka i Michała Niedźwiedzia, która upamiętnia twórcę systemu prądu trójfazowego Michała Doliwo-Dobrowolskiego. Tablicę tę umieszczono przy wejściu do istniejącego w budynku rodzaju małego muzeum-wystawy gromadzącego różnego rodzaju urządzenia i aparaty elektryczne.



Tablica znajduje się na budynku od strony wschodniej.

**SZKOŁA IM. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH
ROGOŹNO UL. SEMINARIALNA 16**

W dniu 21 stycznia 1984 roku w ówczesnej Zbiorczej Szkole Gminnej w Rogoźnie przy ulicy Seminarialnej odbyła się uroczystość nadania tej szkole imienia. Wtedy też szkoła otrzymała nowy sztandar oraz imię Powstańców Wielkopolskich. Dyrektorem szkoły w tym czasie był Zdzisław Hinz, który wraz z gronem nauczycielskim oraz uczniami nadał temu wydarzeniu uroczystą oprawę. Była więc akademія z występiami uczniów oraz zaproszono bardzo wielu gości, wśród których najważniejszymi byli wówczas licznie jeszcze żyjący powstańcy wielkopolscy z panią Wojciechą Dutkiewicz na czele. Pani Wojciecha znana też pod imieniem Ata, na tej uroczystości była przedstawicielką zarówno powstańców jak i nauczycieli, gdyż brała czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim, ale była też znakomitą nauczycielką. Została ona między innymi poproszona o odsłonięcie tablicy pamiątkowej z nową nazwą szkoły. Tak więc odtąd Ta placówka nazywała się Zbiorcza Szkoła Gminna im. Powstańców Wielkopolskich w Rogoźnie. Nowo odsłonięta tablica była stworzona w pracowni rzeźbiarskiej Michała Niedźwiedzia i była zamontowana na honorowym miejscu w szkole. Obecnie jednak jest ona umieszczona na ścianie w klasie historycznej. Stało się tak dlatego że po ogólnopolskiej reorganizacji szkolnictwa zostały zlikwidowane Zbiorcze Szkoły Gminne i wówczas wrócono do starej nazwy, lecz patron pozostał ten sam i dzisiaj nazwa tej placówki brzmi tak:

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich.



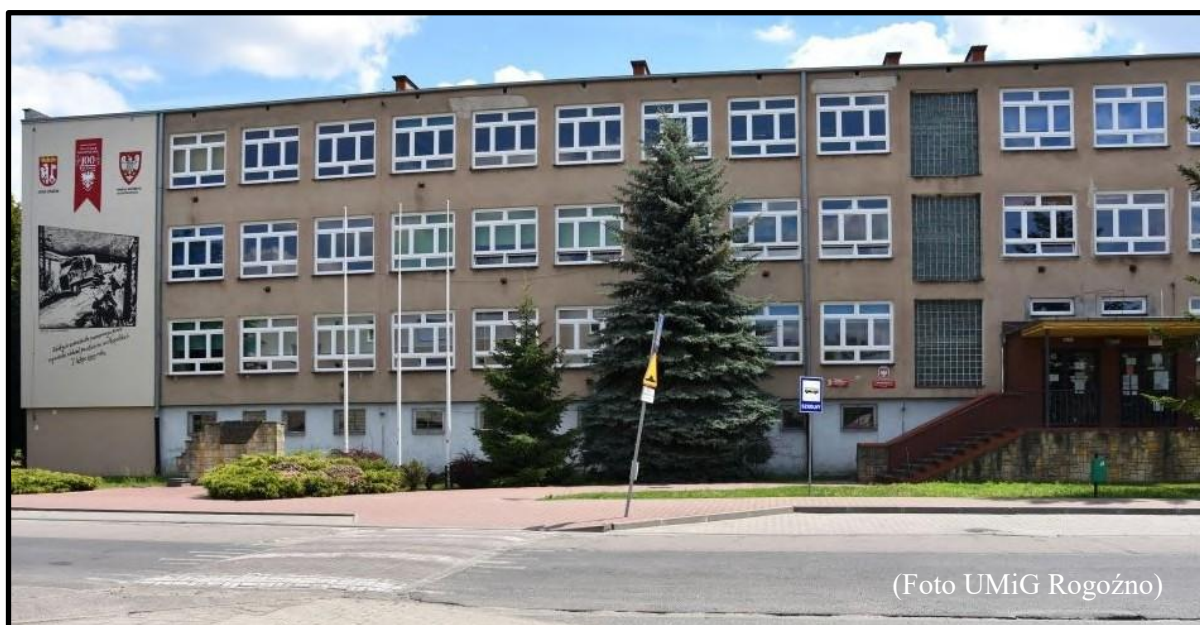
Tablica Powstańców Wielkopolskich w Zbiorczej Szkole Gminnej w Rogoźnie

**SZKOŁA IM. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH ROGOŹNO
UL. SEMINARIALNA 16**

W dniu 21 stycznia 2014 roku w imieniu Rady Miejskiej i Burmistrza Rogoźna w Szkole Podstawowej nr 3 umieszczono nową tablicę informującą o 30-tej rocznicy nadania tej szkole imienia Powstańców Wielkopolskich. Tablicę wykonał Michał Niedźwiedź na zlecenie Rady Miejskiej i Burmistrza Rogoźna.



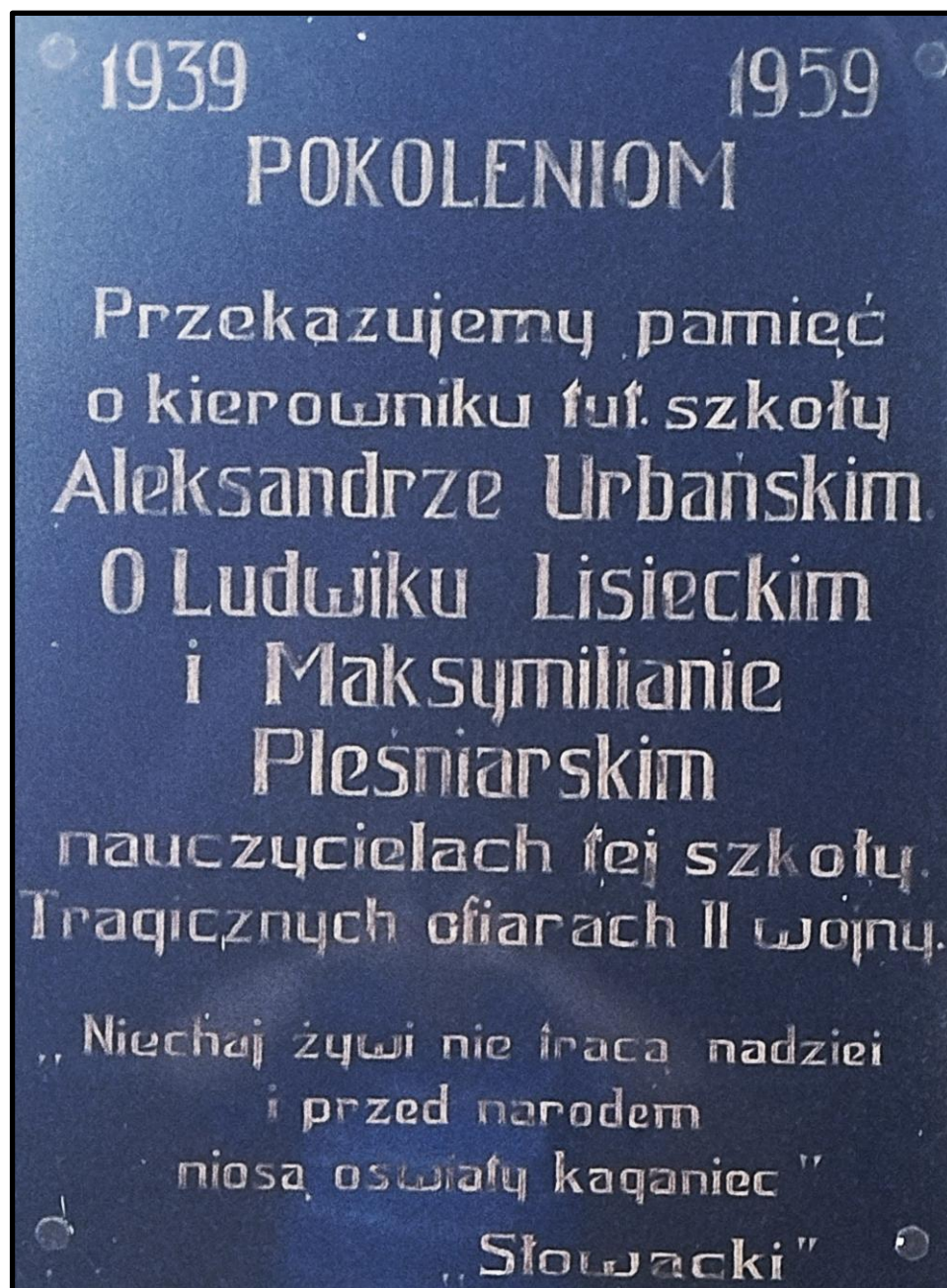
Tablica 30-tej rocznicy nadania imienia Powstańców Wielkopolskich



Budynek Szkoły Podstawowej nr 3 im Powstańców Wielkopolskich

A. URBAŃSKI, L. LISIECKI, M. PLEŚNIARSKI
ROGOŹNO UL. KOŚCIUSZKI 28 „CZERWONA SZKOŁA”

W starym budynku Szkoły Podstawowej nr 1 znanej jako „czerwona szkoła” przy ulicy Kościuszki 28 na półpiętrze klatki schodowej znajduje się tablica umieszczona tam w 1959 roku. Tablica ta przypomina dawnych nauczycieli tej szkoły którzy podczas II wojny światowej zginęli w dość tragicznych okolicznościach. O ich losach można przeczytać na następnej stronie.



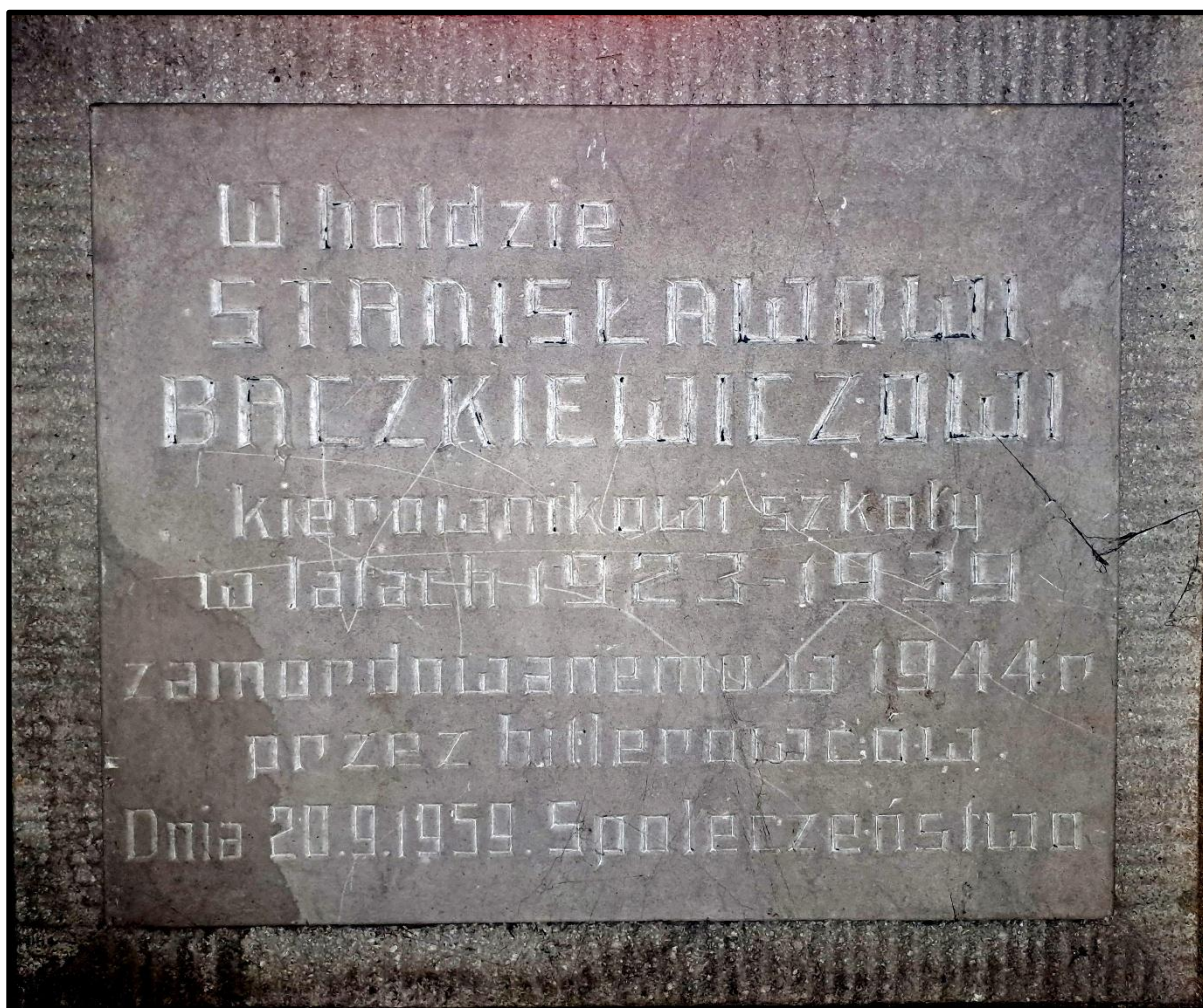
Aleksander Urbański urodził się 26 lutego 1889 roku w Krobi pow. gostyński. Kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej w Rogoźnie, działacz i prezes Polskiego Związku Zachodniego. Po zajęciu Wielkopolski przez Niemców, tropiony przez gestapo, ukrywał się w różnych miejscowościach. Rodzina jego została wywłaszczona i wysiedlona do Sokołowa Podlaskiego w Generalnym Gubernatorstwie. Ciągła obawa o los rodziny i własny, niepokój o przyszłość kraju, oderwanie od umiłowanego zawodu i szczególna wrażliwość uczuciowa wywołały u niego poważny rozstrój nerwowy. 24 lipca 1940 r. pozbawił się życia w Wilkowi k. Jarocina.

Ludwik Lisiecki urodził się 12 lipca 1884 roku w Nieparciu pow. gostyński. Był nauczycielem w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Przemysława w Rogoźnie. Aresztowany przez policję niemiecką 10 XI 1939 r. i umieszczony w więzieniu w Rogoźnie, gdzie przebywał przez 3 miesiące. Następnie wyjechał do rodziny, którą wysiedlono w grudniu 1939 r. do Sokołowa Podlaskiego w Generalnym Gubernatorstwie. Tam włączył się do pracy w tajnym nauczaniu matematyki na poziomie średnim. Wracając z pracy zginął zabity siekierą przez furiata w listopadzie 1942 r.

Maksymilian Pleśniarski urodził się 22 września 1906 roku w Budzynie. Był nauczycielem w Publicznej Szkoły Powszechnej w Rogoźnie. We wrześniu 1939 r. kierował obroną cywilną w Rogoźnie. W grudniu 1939 r. został wywłaszczony i wysiedlony do Sokołowa Podlaskiego w Generalnym Gubernatorstwie. Pracował jako księgowy w majątku ziemskim administrowanym przez Niemca, który był zagorzałym hitlerowcem. Pleśniarski włączył się aktywnie do zbrojnego ruchu oporu. W jego domu odbywały się narady dowództwa jednostek partyzanckich. Znajdowali tam schronienie i pomoc materialną Polacy ukrywający się przed gestapo i policją. Zginął w wyniku tragicznej pomyłki. Wzięty przez członków AK za administratora Niemca, na którego wydano wyrok śmierci, został zastrzelony jesienią 1944 r.

STANISŁAW BĄCZKIEWICZ BOGUNIEWO SZKOŁA (NIE ISTNIEJE)

Tablica pamiątkowa poświęcona pamięci Stanisława Bączkiewicza istniała od 1959 roku na budynku dawnej szkoły w Boguniewie. Stanisław Bączkiewicz pełnił funkcję kierownika tutejszej szkoły podstawowej w latach 1923–1939. Dał się poznać jako zaangażowany pedagog. To za jego kadencji, w 1923 roku, wprowadzono język polski jako język wykładowy dla poszczególnych przedmiotów. Podczas II wojny światowej stał się ofiarą niemieckiego terroru i został zamordowany przez Niemców w 1941 roku. Historia szkoły w Boguniewie na której fasadzie umieszczono tablicę, sięga końca XIX wieku. Zgodnie z zachowaną Kroniką Szkoły, instytucja ta funkcjonowała już w 1890 roku. Współcześnie budynek nie pełni już pierwotnych funkcji oświatowych. Po reorganizacji szkół podstawowych sam budynek przekształcono na mieszkalny a tablica została oddana do muzeum w Rogoźnie. Tu trzeba jeszcze dodać że tablica z Boguniewa wskazuje rok 1944 jako datę śmierci, a oficjalna lista terroru na końcu tego opracowania oparta na późniejszych badaniach i dokumentach powojennych precyzuje, że Stanisław Bączkiewicz zginął 3 kwietnia 1941 roku w rejonie Sokołowa Podlaskiego. Rozbieżności te wynikają zazwyczaj z niepełnych informacji, jakimi dysponowali inicjatorzy lub rodzina w momencie fundowania tablicy.



Tablica Stanisława Bączkiewicza obecnie znajduje się w rogozińskim muzeum.

(Foto: Angelika Pilarska)

JÓZEF WYBICKI PATRON SZKOŁY

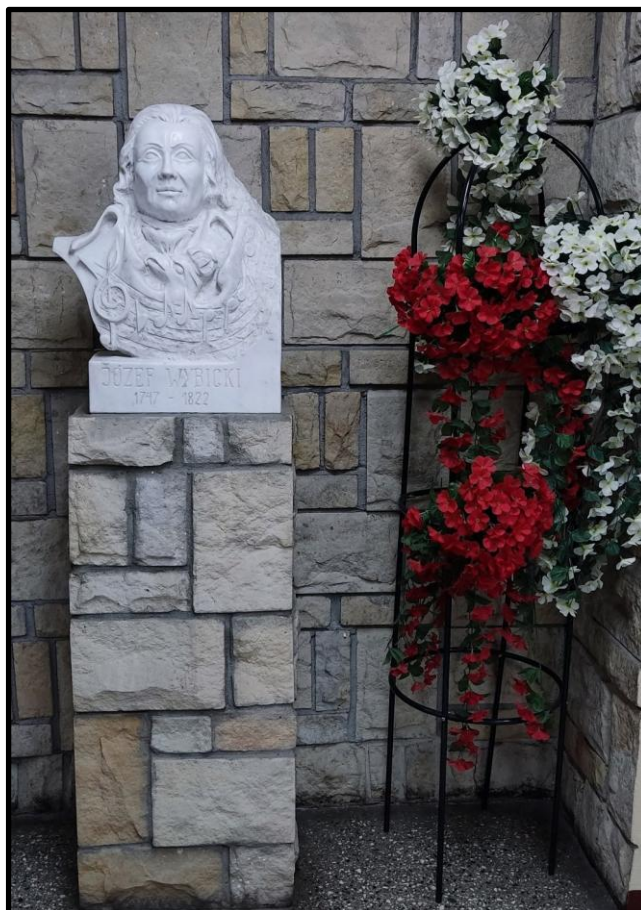
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. J. WYBICKIEGO W PARKOWIE

Dnia 9 czerwca 1984 roku Szkoła Podstawowa w Parkowie otrzymała imię Józefa Wybickiego i nadano jej prawo posiadania sztandaru. Święto nadania imienia i sztandaru przygotowała ówczesna dyrektorka Urszula Ogrodowczyk. W holu szkoły istnieje kącik poświęcony patronowi szkoły w którym znajduje się płaskorzeźba i popiersie patrona. Jest tam też tablica, o której piszę na następnej stronie.



Płaskorzeźba J. Wybickiego

(Foto: Justyna Nowak)



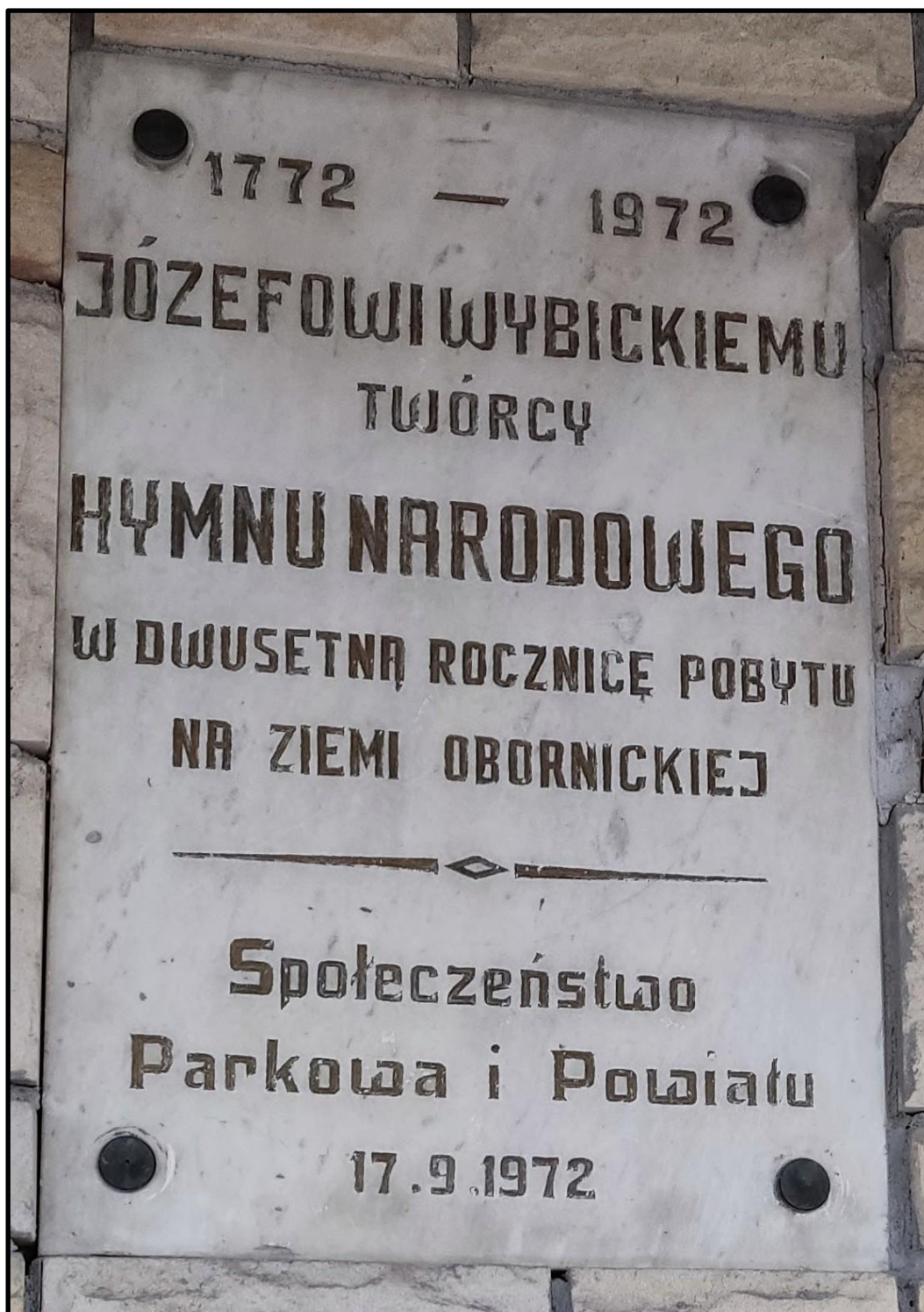
Popiersie J. Wybickiego

(Foto: Justyna Nowak)

JÓZEF WYBICKI
SZKOŁA PODSTAWOWA IM. J. WYBICKIEGO W PARKOWIE

17 września 1972 roku Staraniem Zbigniewa Szatkowskiego oraz społeczności Parkowa i Wełny upamiętniono dwusetną rocznicę pierwszej wizyty Józefa

Wybickiego w Parkowie i Wełnie. Wówczas odsłonięto na budynku szkoły tablicę pamiątkową. Obecnie tablica znajduje się w budynku. Więcej informacji o Józefie Wybickim znajdziesz na następnej stronie.



(Foto: Justyna Nowak)

Józef Rufin Wybicki herbu Rogala (ur. 29 września 1747 w Będominie, zm. 10 marca 1822 w Manieczkach) – polski pisarz i polityk, szambelan Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1780 roku, wolnomularz, napisał słowa Pieśni Legionów Polskich we Włoszech – późniejszego polskiego hymnu narodowego Mazurka Dąbrowskiego. Z wykształcenia prawnik, działalność polityczną rozpoczął w wieku 20 lat jako poseł na sejm w I Rzeczypospolitej. Jego protest przeciw wszystkim aktom Sejmu Repninowskiego uznawany jest za jedną z ostatnich prób pozytywnego zastosowania liberum veto. Uczestnik konfederacji barskiej. Reformator praw w Polsce przedrozbiorowej. Przystąpił na krótko do konfederacji targowickiej, potem jednak był uczestnikiem insurekcji kościuszkowskiej. Długoletni współpracownik oraz przyjaciel gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, z którym wziął udział w wyprawie na pomoc powstańcom w Wielkopolsce w 1794, a później współdziałał w Legionach Polskich we Włoszech, w których powstanie w 1797 miał znaczący wkład. Podczas wizyty w obozie legionów we Włoszech w 1797 stworzył słowa pieśni, która stała się później polskim hymnem narodowym – Mazurka Dąbrowskiego. Uczestnik wojen napoleońskich, w 1807 roku przyczynił się do utworzenia Księstwa Warszawskiego, którego był jednym z czołowych polityków. Podczas wojny polsko-austriackiej w 1809 organizował obronę Wielkopolski przed wojskami nieprzyjaciela. Po kongresie wiedeńskim współtworzył Królestwo Polskie. Senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego od 1807 roku, senator wojewoda Królestwa Polskiego od 1815, prezes Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego w latach 1817–1820, odznaczony Orderem Orła Białego (1807), Orderem Świętego Stanisława (1793), Orderem Legii Honorowej (1807). Autor wspomnień, dramatów, librett operowych, komedii i wierszy. Po śmierci pierwszej żony 11 września 1780 ożenił się po raz drugi z Esterą Wieruszkowską z Wełny. Ślubu udzielał proboszcz ks. Józef Dorengowski. Ślub odbył się w kościele w Wełnie koło Rogoźna. Na mocy testamentu Franciszka Rostworowskiego z 27. X 1781 roku Wybicki został zobowiązany do kontynuacji prac budowlanych przy kościele w Parkowie. Rezydencją Wybickich były Manieczki.



Józef Wybicki

Foto: <https://www.csw2020.com.pl/biogram/jozef-wybicki/>

ADAM MICKIEWICZ PATRON SZKOŁY SZKOŁA PODSTAWOWA IM. A. MICKIEWICZA W BUDZISZEWKU

W dniu 5 czerwca 1974 nastąpiło uroczyste nadanie imienia szkole w Budziszewku i od tego dnia Szkoła Podstawowa w Budziszewku nosi chlubne imię „Adama Mickiewicza - Wieszcz Narodu Polskiego”. Wcześniej szkoła miała swą siedzibę w pałacu Łubieńskich. Natomiast 27 października 1968 roku tuż obok pałacu oddano do użytku nowy budynek szkoły zbudowany w ramach krajowego programu „Tysiąc szkół na tysiąclecie państwa polskiego”



31 maja 2019 odsłonięto tablicę upamiętniającą 50-lecie szkoły

IZBA PAMIĘCI ADAMA MICKIEWICZA W BUDZISZEWKU

W Budziszewku pałac Łubieńskich jest w prywatnych rękach i nie kultywuje mickiewiczowskich tradycji, jednak tradycję tę przejęła tutejsza Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza. Szkoła ta zapewne z racji swego patrona urządziła w swoich murach Izbę Pamięci Adama Mickiewicza i stara się gromadzić tam różne przedmioty związane z naszym poetą - wieszczem. Była tam też tablica informująca o otwarciu izby pamięci Adama Mickiewicza które odbyło się 5 czerwca 1983 roku dla upamiętnienia pobytu poety w Budziszewku. Inicjatorami byli Janina i Bogdan Rutowie. Nieco więcej informacji o patronie szkoły jest w miejscu opisującym jego tablicę na pałacu w Budziszewku.



Tablica Izby Pamięci Adama Mickiewicza na szkole w Budziszewku
(Zdemontowana w czasie remontu fasady budynku)

Foto: <https://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/5606/Budziszewko/>

ADAM MICKIEWICZ - BUDZISZEWKO PAŁAC

W Budziszewku na dawnym pałacu Łubieńskich znajduje się tablica pamiątkowa mająca utrwalić w pamięci fakt pobytu w tym miejscu Adama Mickiewicza. Tablica została tam umieszczona w dniu 16 kwietnia 1950 roku przez tak zwany ruch ludowy a w samym gmachu pałacu wówczas mieściła się szkoła podstawowa oraz wiejska świetlica.



Tablica Adama Mickiewicza na pałacu Łubieńskich w Budziszewku

Z uwagi na słabą czytelność, poniżej treść tablicy.

(Foto: Daniel Sypniewski)

ADAM MICKIEWICZ (1798-1855)

największy poeta polski, wieszcz Narodu,
zwiastun przyszłości i bojownik o nowy
demokratyczny ustrój świata.

dwukrotnie odwiedził wieś Budziszewko

Pamięć o tym wydarzeniu utrwalają wdzięczni
chłopi w czynie przedkongresowym
jedności ruchu ludowego.

Budziszewko dn. 16.4.1950 r.

Adam Bernard Mickiewicz (ur. 13/24 grudnia 1798 w Zaosiu lub Nowogródku, zm. 26 listopada 1855 w Stambule – polski poeta, dramaturg, działacz polityczny, publicysta, tłumacz, filozof, działacz religijny, mistyk, organizator i dowódca wojskowy, nauczyciel akademicki.

Adam Mickiewicz przez ponad pół roku (w 1831 r.) jeździł po Wielkopolsce od dworu do dworu, zawsze chętnie witany. Znajdował tu inspiracje do "Pana Tadeusza" w towarzystwie pięknej Konstancji Łubieńskiej (pierwowzoru Telimeny?) – mężatki i matki kilkorga dzieci, gotowej rzucić dla niego wszystko. Na zaproszenie jej i jej męża Józefa dwukrotnie gościł w Budziszewku. Został nawet ojcem chrzestnym ich czteroletniej córki Marii Tekli. Echa głośnego romansu można znaleźć w kościółku pod wezwaniem św. Jakuba, obok którego jest nagrobek kochliwej i wyemancypowanej Konstancji, a także w izbie pamięci w pobliskiej szkole podstawowej z lat 70. Dziś pałac wraz z tablicą na nim umieszczoną jest w prywatnych rękach. Budynek od lat jest w remoncie, na bramie informacja o złym psie, dzwonek nie działa. Klasycystyczny obiekt Łubieńscy wzniesli na początku XIX w. Zwrócony jest fasadą na wschód, otoczony parkiem, w którym szkoła ma boisko. Wysoko podpiwniczony, na planie wydłużonego prostokąta, w elewacjach bocznych ma parterowe przybudówki. Dzisiaj można patrzeć na niego zza płotu.

Źródło: <https://www.rp.pl/kultura/art15844951-sladami-mickiewicza-i-konstancji>



Foto: https://www.dioblina.eu/Palac_w_Budziszewku

Pałac Łubieńskich w Budziszewku

HISTORIA KOŚCIOŁA ŚW. WITA (NIE ISTNIEJE) ROGOŹNO UL. KOŚCIELNA

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna na murach najstarszego i najzacniejszego w mieście budynku a mianowicie Kościoła św. Wita, została umieszczona tablica. Była ona wykonana z trwałego materiału tak aby przez wiele lat służyła mieszkańcom i turystom. Tablica w skrócie przedstawiała zarys dziejów kościoła, naszego najważniejszego zabytku jakim jest ten późnogotycki kościół. Tablica była umieszczona na południowo-zachodniej narożnikowej przyporze nawy południowej. Zapewne z uwagi na zalecenia konserwatora zabytków podczas ostatniej renowacji murów zewnętrznych tablica została usunięta i trafiła do magazynu.



HISTORIA KOŚCIOŁA ŚW. WITA ROGOŹNO UL. KOŚCIELNA

Usuniętą tablicę Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna zastąpiono nową jak sędzę mniej trwałą tablicą. Umieszczoną tym razem już jako wolnostojącą w południowo-zachodniej części terenu przykościelnego tuż za bramą wejściową.



Nowa dwujęzyczna tablica informacyjna o historii kościoła św. Wita.

CEGLY KOŚCIOŁA ŚW. WITA ROGOŹNO UL. KOŚCIELNA

Wprawdzie to nie jest tablica, ale myślę, że te cegły należące do szacownych murów kościoła św. Wita zasługują na umieszczenie ich wizerunku w tej pracy. Są one bowiem umieszczone tam przez budowniczych kościoła po to abyśmy nawet po wielu wiekach wiedzieli, kiedy powstał ten najcenniejszy zabytek architektury naszego miasta. Dlatego myślę, że ten fragment tego zabytku należy także uznać za miejsce pamięci.



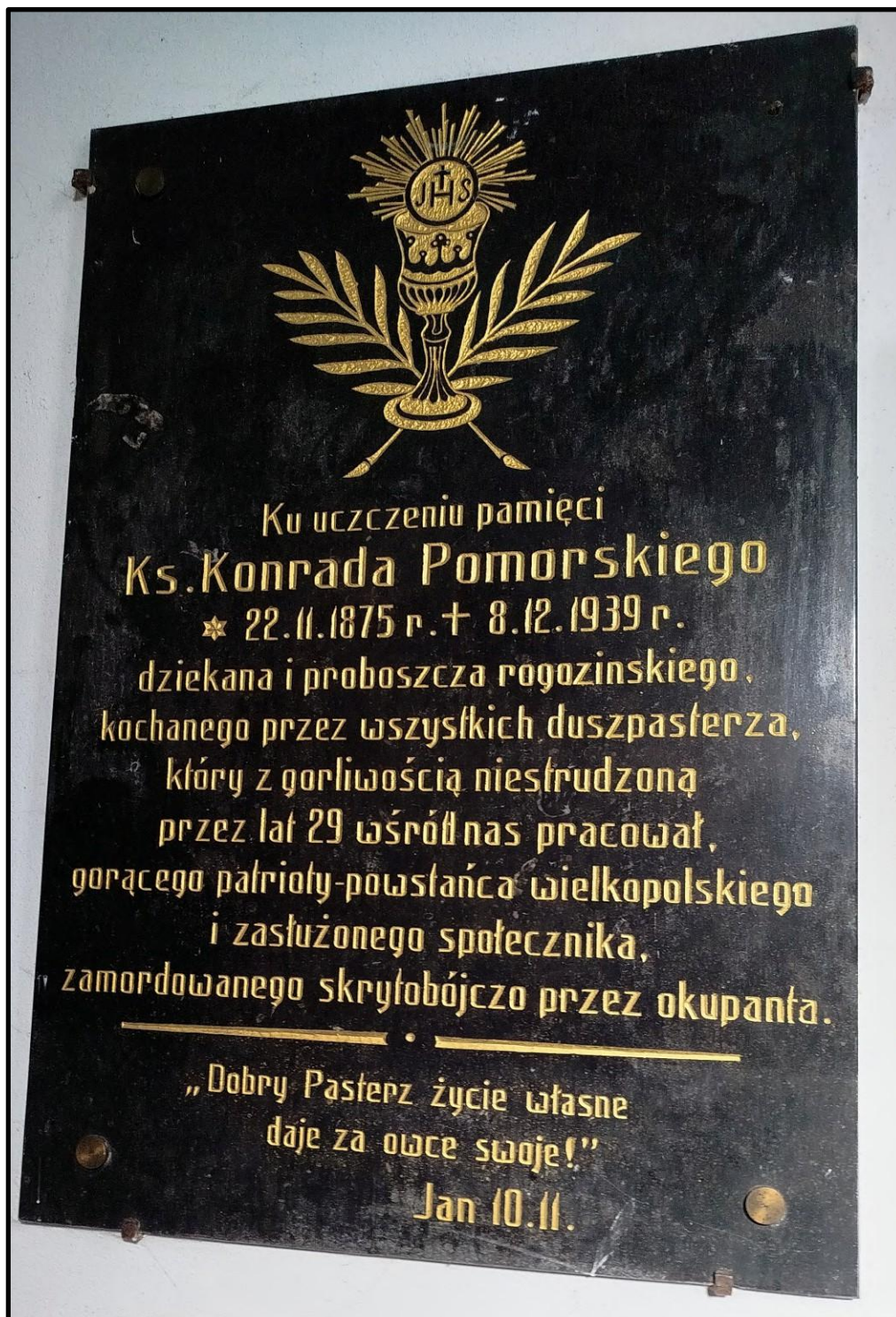
Łaciński napis można przetłumaczyć tak:
„Pierwszy kamień węgielny położono 3 lipca 1526 roku”



(Foto Wikipedia)

**KS. KONRAD POMORSKI
ROGOŹNO KRUCHTA KOŚCIOŁA ŚW. WITA**

W kruchcie kościoła św. Wita między innymi znajduje się tablica upamiętniająca księdza Konrada Pomorskiego, przedwojennego proboszcza tutejszej parafii który w 1939 roku zginął z rąk hitlerowców w niewyjaśnionych okolicznościach. Więcej o księdzu Pomorskim przeczytasz na stronie przedstawiającej obelisk poświęcony tej postaci.



**KS. KAZIMIERZ WERBEL i KS. BRONISŁAW DREWNIAK
ROGOŹNO KRUCHTA KOŚCIOŁA ŚW. WITA**

W kruchcie kościoła św. Wita między innymi znajduje się też tablica upamiętniająca ks. prof. dr. Kazimierza Werbla oraz ks. Bronisława Drewniaka. Obaj pełnili podczas wojny funkcję proboszczów w parafii św. Wita w Rogoźnie. Po aresztowaniu ks. Drewniaka parafia do końca wojny nie istniała a sam kościół stał się magazynem. Więcej na temat tych księży przeczytasz na następnej stronie.



Ks. Kazimierz Werbel urodzony 15.02.1902 roku w Krobii k. Leszna Wlkp. jako syn zegarmistrza - złotnika Leona i Barbary. W styczniu 1919 jako ochotnik w wieku 17 lat brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, następnie do marca 1920 roku służył w wojsku, w oddziałach radiotelegraficznych. Ponownie powołany został do służby wojskowej w lipcu 1920 roku na front w wojnie polsko-radzieckiej. W Gimnazjum w Lesznie Wlkp. 14.06.1921 roku zdał maturę. W tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu, na kapłana wyświęcony został 29.05.1926 roku w Gnieźnie. Pracował też na rzecz harcerstwa polskiego. Od lipca 1926 roku do 31.10.1927 był wikariuszem parafii św. Wita w Rogoźnie Wlkp., równocześnie pracował w Rogoźnie w szkolnictwie jako prefekt: od 01.10.1926 roku w Szkole Wydziałowej, od 01.11.1927 roku w Seminarium Nauczycielskim, później w Liceum Pedagogicznym oraz Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Przemysława w Rogoźnie (do 1939). W latach 1926-1929 studiował na Uniwersytecie Poznańskim i 5.11.1929 roku otrzymał stopień magistra filozofii. Następnie rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie po napisaniu i obronie pracy pt. "Święty Cyryl Jerozolimski jako pedagog i katecheta" został 16.01.1932 roku promowany i mianowany doktorem teologii. W harcerstwie w Rogoźnie rozpoczął pracę w 1926 roku, posiadał wówczas stopień harcymistrza, pełnił do 1930 roku funkcję komendanta hufca harcerzy na powiat obornicki. W latach 1930-1939 nadal pracował w harcerstwie, również na terenie woj. poznańskiego, brał udział w ważniejszych obozach, kursach harcerskich jako harcymistrz, instruktor, wizytator, kapelan harcerzy. 01.09.1939 roku wyruszył z 2 kompanią Rogozińską w ramach Obornickiego Batalionu Obrony Narodowej Oborniki i przeszedł z nią kampanię wrześniową. Na front dotarł do Warszawy i po jej kapitulacji w połowie października 1939 roku wrócił do Rogoźna. Po zmordowaniu ks. Konrada Pomorskiego, pełnił obowiązki duszpasterskie w kościele św. Wita w Rogoźnie Wlkp. Aresztowany 14.03.1940 r. internowany w Chludowie do 22.05.1940 r. przeniesiony do Fortu VII w Poznaniu, wywieziony do Dachau, następnie przetransportowany 02.12.1940 r. do K.L. Mauthausen - Gusen, gdzie zmarł 04.12.1940.

Ks. Bronisław Drewniak ur. 19 września 1911 w Dortmund w Niemczech. Świecenia kapłańskie 22 V 1937 r. Prefekt szkół i wikariusz parafia pw. NMP Wniebowziętej Oborniki. W latach 1939-40 wikariusz w Rogoźnie. Od marca 1940 r. pełnił obowiązki proboszcza parafii św. Wita w Rogoźnie. Był ostatnim proboszczem w rogozińskiej parafii w czasie wojny. Niemcy kościół przeznaczili na magazyn a proboszcz został aresztowany przez policję niemiecką 22 kwietnia 1941 r. i osadzony w Forcie VII w Poznaniu. Zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau 18 czerwca 1942 r.

Źródło: <https://wtg-gniazdo.org/ksieza/>

KS. TEOFIL GAPCZYŃSKI
KRUCHTA KOŚCIOŁA ŚW. WITA W ROGOŹNIE

Ks. proboszcz Teofil Gapczyński urodził się 29 kwietnia 1875 r. w Bydgoszczy. Świecenia kapłańskie otrzymał 04 grudnia 1898 roku. Pierwszą jego parafią po święceniach od listopada 1898 była parafia św. Wita w Rogoźnie, gdzie był wikariuszem do 31 marca 1900 roku. Następnie od 1 kwietnia 1900 do sierpnia 1900 był wikariuszem w Biezdrowie. Od sierpnia 1900 do 30 września 1906 roku był wikariuszem w parafii Bożego Ciała w Poznaniu. W październiku 1906 został administratorem parafii św. Wita w Rogoźnie a od 30 października 1906 do śmierci był proboszczem w tej parafii. Zmarł 30 stycznia 1910 roku w Rogoźnie. Został pochowany w Rogoźnie przy kościele.

Źródło: <https://wtg-gniazdo.org/ksieza/>



KS. EDMUND ŁAWNICZAK
KRUCHTA KOŚCIOŁA ŚW. WITA W ROGOŹNIE

Ks. Edmund Ławniczak urodzony 29 października 1939 w gminie Budzyń. Pełnił funkcję Kanonika Honorowego Kapituły Kolegiackiej w Środzie. Świecenia kapłańskie otrzymał 27 maja 1965 roku. W latach 1981 - 1983 był proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła w Targowej Górze. Od 1983 do śmierci proboszcz parafii św. Wita w Rogoźnie. Zmarł 22 stycznia 2004 r. Pochowany w Rogoźnie na cmentarzu parafialnym.

Źródło: Źródło: <https://wtg-gniazdo.org/ksieza/>



KS. LEONARD OSTROWICZ
KRUCHTA KOŚCIOŁA ŚW. WITA W ROGOŹNIE

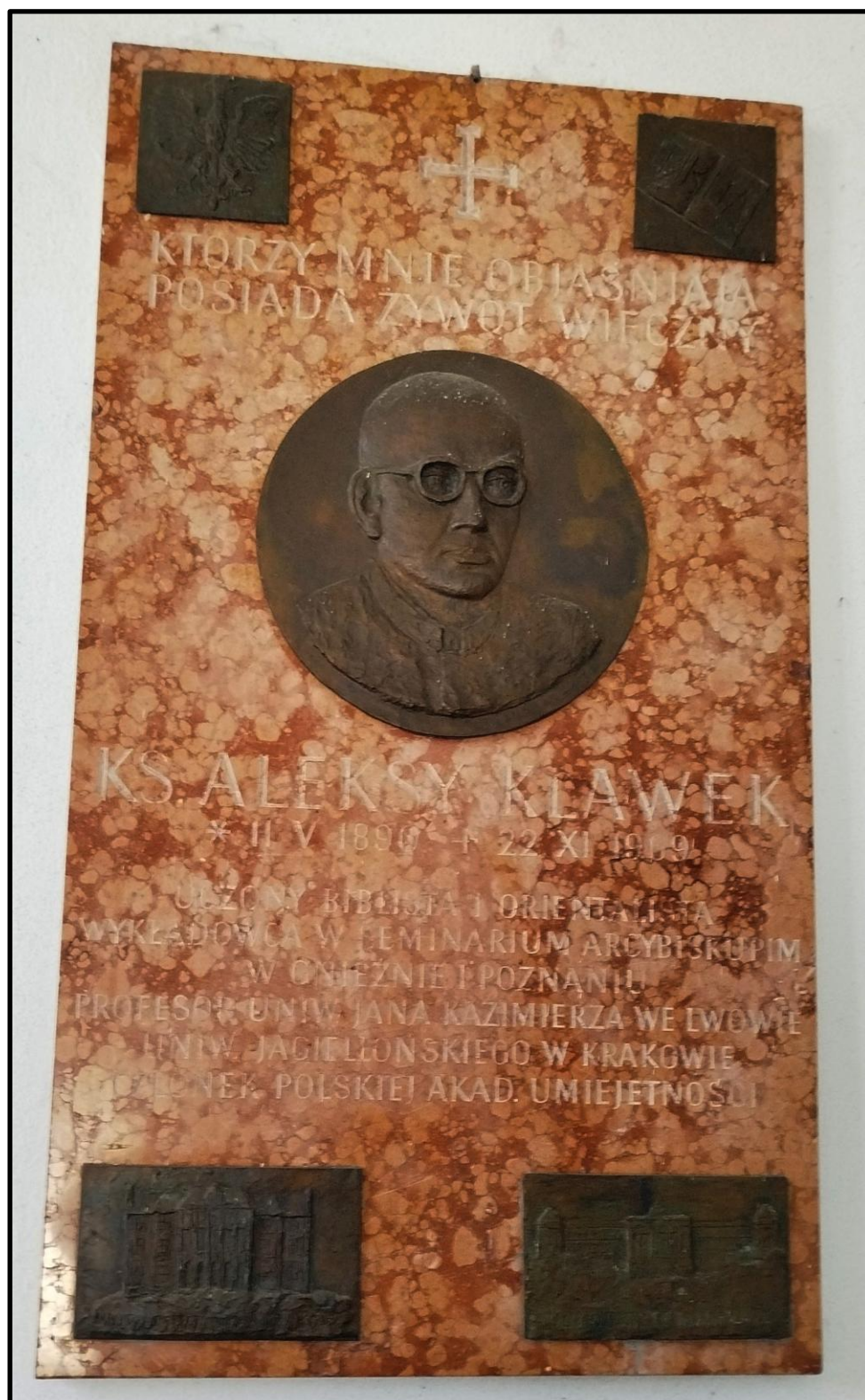
Ks. Leonard Ostrowicz ur. 31 października 1831 w Gostyniu w rodzinie nauczyciela Walentego Ostrowicza i Teodory z Mora-Lińskich. Święcenia przyjął w 1856. W roku 1886 objął parafię rogozińską, gdzie był proboszczem aż do śmierci. Ks. Leonard Ostrowicz nosił honorowy tytuł szambelana papieskiego. W 1862 za patriotyczne kazanie wygłoszone w Niegolewie, został ukarany więzieniem, a dwa lata później, za obrazę landrata Madaia, który prześladował powstańców styczniowych, został aresztowany i ukarany grzywną. Należał do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. W l. 1886-88 był też polskim posłem na sejm pruski. Ks. Ostrowicz znany był jako znakomity mówca i kaznodzieja. Szczególnie zapadały w pamięć jego wzruszające mowy żałobne. Zmarł po długiej chorobie w Rogoźnie. Pochowany jest przy kościele św. Wita w Rogoźnie.

Źródło: <https://oborniki.naszemiasto.pl/mowa-pralata-pamietana-przez-wszystkie-pokolenia/ar/c1-4169640>



KS. ALEKSY KLAWEK
KRUCHTA KOŚCIOŁA ŚW. WITA W ROGOŹNIE

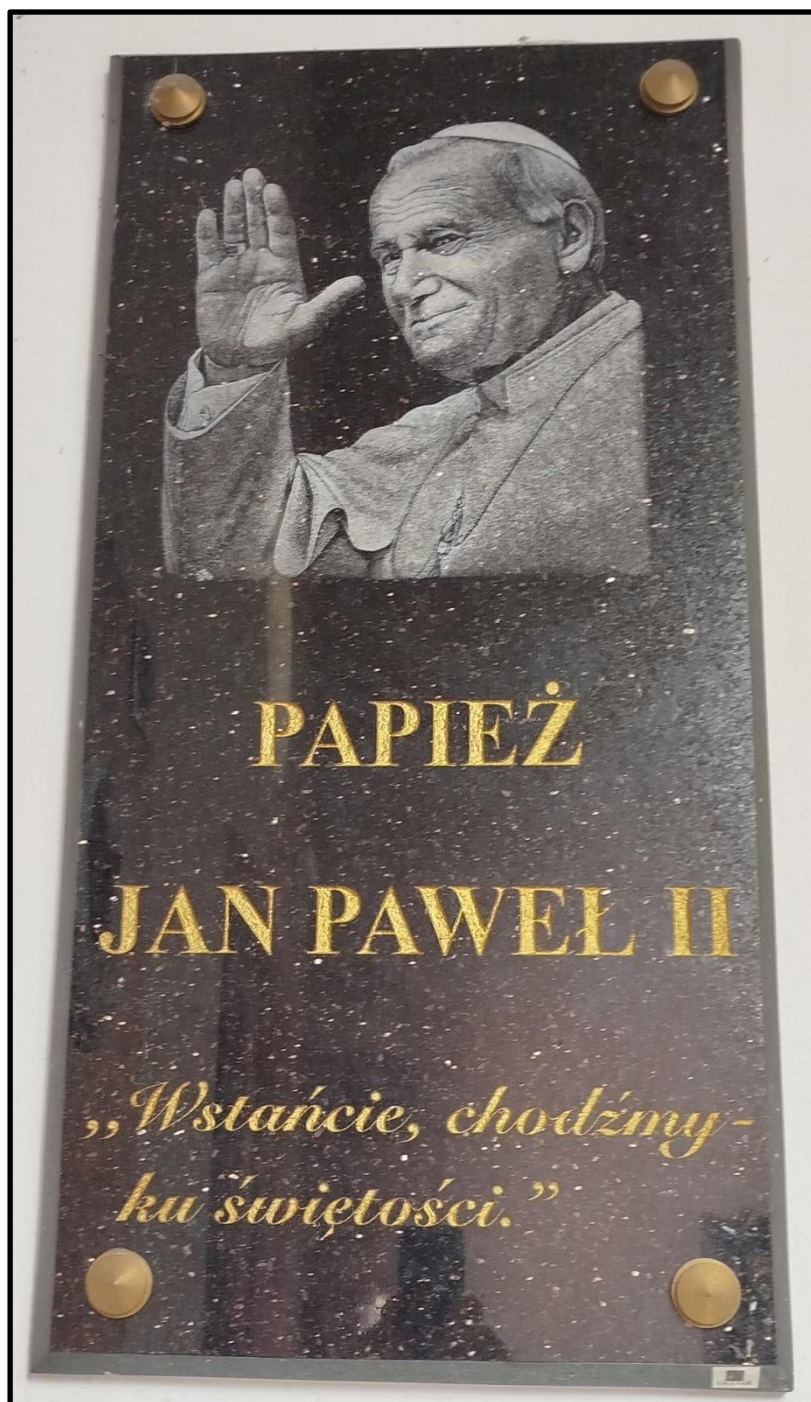
W kruchcie kościoła św. Wita między innymi znajduje się też tablica upamiętniająca księdza Aleksego Klawka który urodził się w Rogoźnie i dał się poznać jako znakomity duchowny, uczony biblista oraz profesor takich Uniwersytetów jak Jagielloński i Lwowski, gdzie między innymi był nauczycielem Karola Wojtyły przyszłego papieża Jana Pawła II. Więcej informacji znajdziesz na następnej stronie.



Ks. Aleksy Klawek ur. 11 maja 1890 w Rogoźnie, zm. 22 listopada 1969 r. w Katowicach – polski biblista, duchowny katolicki, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Był synem Ignacego i Anny z Krupików. Uczęszczał do gimnazjum w Rogoźnie, studiował następnie w seminariach duchownych w Poznaniu i Gnieźnie (1909–1913); 15 lutego 1913 przyjął w Gnieźnie święcenia kapłańskie. W latach 1914–1917 odbył studia biblistyczne i orientalistyczne na uniwersytetach w Munster, Monachium i Wrocławiu, ponadto zgłębiał asyriologię na uniwersytecie w Paryżu (1922). Na uniwersytecie w Munster obronił w 1917 doktorat teologii (na podstawie pracy *Das Gebet zu Jesus*). W latach 1919–1922 prowadził wykłady z biblistyki Starego i Nowego Testamentu w gnieźnieńskim i poznańskim seminarium; w 1923 habilitował się na Uniwersytecie Lwowskim (na podstawie pracy *Noc Betlejemską. Historia czy legenda*) i został profesorem nadzwyczajnym tej uczelni. Objął zarazem kierownictwo Katedry Starego Testamentu[1.1]; pozostał na Uniwersytecie Lwowskim do 1939, w roku akademickim 1926/1927 pełniąc funkcję dziekana Wydziału Teologicznego, a 1933/1934 – prorektora. Od 1929 był profesorem zwyczajnym. W czasie wojny przez pewien czas był więziony przez Niemców, później ukrywał się na terenie diecezji tarnowskiej. W latach 1945–1966 wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim; kierował Katedrą Starego Testamentu (1945–1954) oraz był dziekanem Wydziału Teologicznego (1947–1951). Od 1966 (do końca życia) prowadził wykłady z biblistyki Starego Testamentu w Seminarium Duchownym w Krakowie. Zmarł w 1969 roku w Katowicach. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Rogoźnie. Jako duchowny pracował w charakterze wikariusza w kilku parafiach archidiecezji poznańskiej, a w czasie studiów w Niemczech także w polskich parafiach emigracyjnych. W 1918 był też kapłanem w obozie jenieckim w Rydzynie. Ubiegał się także o kierowanie Katedrą Biblistyki Nowego Testamentu Uniwersytetu Poznańskiego w 1922, bez powodzenia – opóźniono otwarcie Wydziału Teologicznego tej uczelni. We Lwowie działał w Międzyuczelnianej Komisji Akademickiej dla szkół wyższych, w ramach tej instytucji przyczynił się do ukończenia budowy domu akademickiego, powstania trzech nowych kaplic oraz powołania organizacji pomocy finansowej dla studentów. Organizował I Zjazd Teologów Polskich we Lwowie (1928) oraz Zjazdy Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie (1945, 1948) i Lublinie (1946). W 1948 został powołany na członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności, od 1933 brał udział w pracach Komisji Orientalistycznej PAU. Działał ponadto w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk (1921 członek honorowy, 1921–1923 wiceprzewodniczący Komisji Teologicznej), Towarzystwie Naukowym we Lwowie, Polskim Towarzystwie Teologicznym (1924–1939 sekretarz), Polskim Towarzystwie Orientalistycznym (1929–1939 członek zarządu, 1968 członek honorowy). W latach 1924–1939 był redaktorem naczelnym pisma *Collectanea Theologica*, a w 1948 należał do założycieli pisma *Ruch Biblijny i Liturgiczny* i także został jego pierwszym redaktorem naczelnym (do 1954). Po likwidacji Wydziału Teologicznego we Lwowie w listopadzie wyjechał z tego miasta. Pochowany w Rogoźnie na cmentarzu parafialnym.

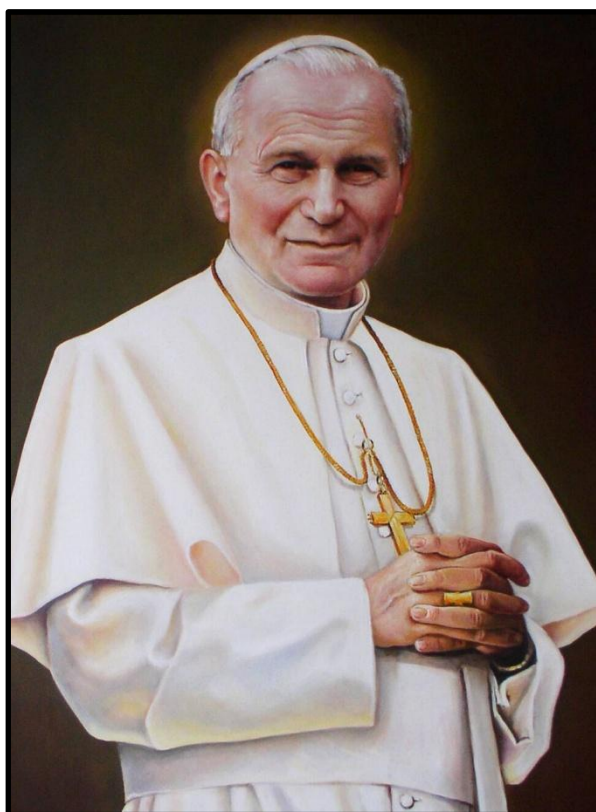
**PAPIEŻ JAN PAWEŁ II
KRUCHTA KOŚCIOŁA ŚW. WITA W ROGOŹNIE**

W kruchcie kościoła św. Wita między innymi znajduje się też tablica upamiętniająca papieża Polaka który 16 października 1978 został wybrany na papieża. Więcej informacji na temat Papieża Jana Pawła II na następnej stronie.



Papież Jan Paweł II

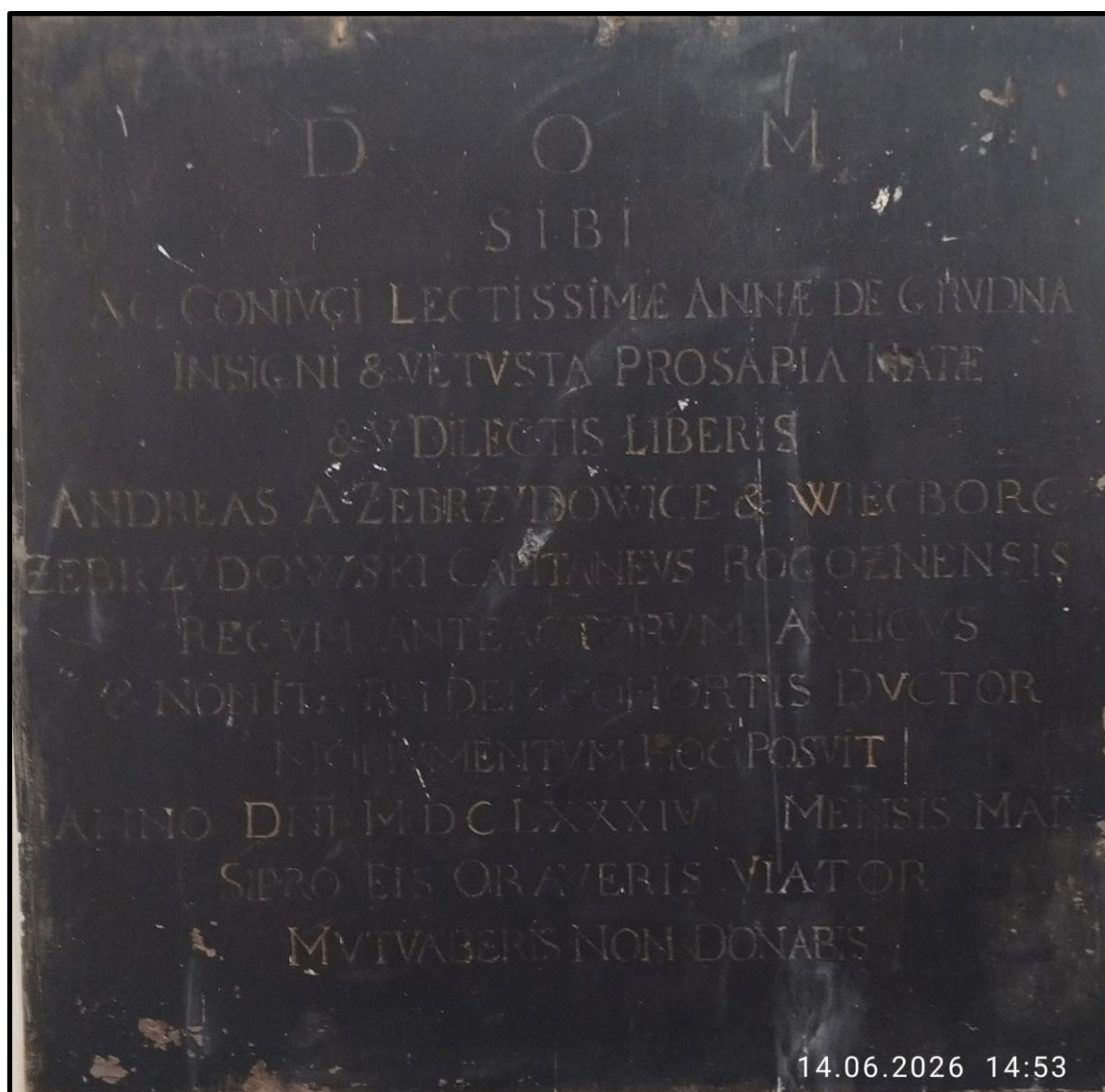
Jan Paweł II – właśc. Karol Józef Wojtyła ur. 18 maja 1920 w Wadowicach, polski duchowny rzymskokatolicki, papież i Suweren Państwa Watykańskiego w latach 1978–2005. Święty Kościoła katolickiego. Biskup pomocniczy krakowski (1958–1964), arcybiskup metropolita krakowski (1964–1978), kardynał prezbiter (1967–1978), zastępca Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (1969–1978). Poeta, poliglota, aktor niezawodowy, dramaturg, pedagog, filozof historii, fenomenolog, mistyk i przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego. 16 października 1978 został wybrany na papieża. Przyjął imię Jan Paweł II dla uhonorowania swojego poprzednika. Jego wybór na Stolicę Piotrową miał szczególny wpływ na wydarzenia w Europie Wschodniej i w Azji w latach 80. i 90. XX wieku, w szczególności na przemiany demokratyczne w Polsce i w innych krajach bloku wschodniego. Od początku swojego pontyfikatu prowadził energiczne działania przeciwko komunizmowi i uciskowi politycznemu. Został pierwszym w III RP kawalerem Orderu Orła Białego. Za główny cel papiestwa postawił sobie transformację i zmianę położenia Kościoła katolickiego. Przyczynił się do poprawienia relacji Kościoła katolickiego z judaizmem, islamem, z Kościołem prawosławnym oraz Wspólnotą anglikańską. Był jednym z najczęściej podróżujących światowych przywódców w historii, odwiedzając w czasie swojego pontyfikatu 129 państw, co interpretowano jako chęć zbudowania relacji między różnymi narodami i religiami. Zmarł 2 kwietnia 2005 roku w Watykanie. 27 kwietnia 2014 r. został ogłoszony świętym i patronem rodzin.



Portret Jana Pawła II malarz Zbigniew Kotyło

**ANDRZEJ I ANNA ZEBRZYDOWSCY EPITAFIUM
ROGOŹNO KOŚCIÓŁ ŚW. WITA NAWA POŁUDNIOWA**

Niewątpliwie najstarszą w Rogoźnie tablicą pamięci jest Epitafium z 1684 roku które znajduje się w kościele św. Wita w nawie południowej tuż przy schodach na chór. Epitafium to ufundował ówczesny starosta rogoziński Andrzej Zebrzydowski i jest poświęcone jemu, jego żonie Annie Zebrzydowskiej z domu Grudzińskiej oraz ich pięciorgu dzieci. To epitafium jest jedyną zachowaną w kościele św. Wita tablicą z okresu pierwszej Rzeczypospolitej. I nie wiadomo czemu mimo niedawnego odnowienia wnętrza kościoła to epitafium nie zostało odnowione a przecież rodzina Zebrzydowskich dla tego kościoła była wielce zasłużona chociażby z uwagi na między innymi ufundowanie ołtarza w nawie północnej na którym znajduje się herb tej rodziny Radwan. Dzisiaj epitafium to jest słabo czytelne i na dodatek pisane w języku łacińskim. Aby przybliżyć nieco treść tego epitafium na następnej stronie są dwie wersje jedna oryginalna w całości po łacinie oraz druga przetłumaczona na język polski.



D. O. M.
SIBI
AC CONIVCI LEGTISSIMAE ANNAE DE GRUDNA
INSIGNI & VETVSTA PROSAPIA NATAE
& V DILECTIS LIBERIS
ANDREAS A ZEBRZYDOWICE & WIĘCBORK
ZEBRZYDOWSKI CAPITANEVS ROGOZNENSIS
& NON ITA PRI DEM COHORTIS DVCTOR
MONVMENTVM HOC POSVIT
ANNO DNI MDCLXXXIV MENSIS MAI
SIPRO EIS ORAVERIS VIATOR
MVTVABERIS NON DONABIS

U góry tekst oryginalny epitafium w języku łacińskim.
U dołu tekst epitafium przetłumaczony na język polski.

BOGU NAJMILSZEMU, NAJWYŻSZEMU,
SOBIE
I MAŁŻONCE MOJEJ ANNIE Z GRUDNEJ
Z WYBITNEGO I STAREGO RODU ZRODZONEJ,
ORAZ 5 UKOCHANYM DZIECIOM
ANDRZEJ Z ZEBRZYDOWIC I WIĘCBORKA
ZEBRZYDOWSKI STAROSTA ROGOZIŃSKI
I NIE TAK DAWNO DOWÓDCA CHORĄGWI
POMNIK TEN POSTAWIŁ
ROKU PAŃSKIEGO 1684 MIESIĄCA MAJA.
JEŚLI ZA NICH POMODLISZ SIĘ, WĘDROWCZE,
ZYSKASZ, A NIE STRACISZ.

Andrzej Marcin Zebrzydowski herbu Radwan. Starosta rogoziński urodził się w 1630 roku prawdopodobnie w Więcborku na Kujawach. Rodzicami jego byli Marcin-Marcjan Zebrzydowski herbu Radwan i Zofia Bieganowska z Trzcianki herbu Grzymała. W roku 1664 mając 34 lata ożenił się z Anną Grudzińską córką Stanisława i Katarzyny Grudzińskich herbu Grzymała z Grudnej koło Rogoźna. Zapewne wtedy zamieszkał w Rogoźnie i został tutejszym starostą. Jak wynika z epitafium znajdującym się w rogozińskim kościele św. Wita małżeństwo Andrzeja i Anny miało pięcioro dzieci. Kilkoro z nich jest znane, byli to syn Jan Stefan herbu Radwan, córka Konstancja oraz urodzony w 1680 r. syn Mikołaj Konstanty herbu Radwan. Zapewne przed 1687 rokiem zmarła mu żona Anna, gdyż właśnie w tym roku starosta rogoziński ożenił się ponownie z Marianną z domu Opalińską herbu Łodzia, wdową po Kacprze Modliboskim. Andrzej Zebrzydowski zarządzał dobrami starostwa rogozińskiego w Wielkopolsce. W księgach grodzkich i dokumentach z epoki (przełom XVII i XVIII wieku) występuje w sprawach lokacji miejskich, cechowych oraz sporów o dochody z wyszynku i karczm. Służył jako rotmistrz wojsk królewskich, dowodząc chorągwiami w okresach wzmożonych konfliktów Rzeczypospolitej. W czasie, gdy był starostą rogozińskim hojnie uposażał tutejszą parafię. Między innymi był fundatorem bocznego ołtarza w nawie północnej na którym do dzisiaj widnieje herb jego rodziny Radwan. Andrzej Zebrzydowski zmarł w 1690 roku. Najprawdopodobniej został pochowany we wnętrzu kościoła św. Wita.

Źródło: <https://www.geni.com/people/Andrzej-zapewne-wnuk-z-Bieganowskiej-Zebrzydowski-h-Radwan/6000000016101099831> Portrety: Katalog zabytków Pow. Obornicki 1955-63



Anna Zebrzydowska z Grudzińskich i jej mąż
Andrzej Marcin Zebrzydowski Starosta rogoziński

**MICHAŁ ZEBRZYDOWSKI i ANDRZEJ KAROL GRUDZIŃSKI
EPITAFIUM (NIE ISTNIEJE) ROGOŹNO KOŚCIÓŁ ŚW. WITA**

W rogozińskim kościele św. Wita istniało też kiedyś epitafium poświęcone dwom wielkim postaciom historycznym. Byli to Michał Zebrzydowski wojewoda krakowski oraz Andrzej Karol Grudziński starosta rogoziński. Dzisiaj już tego epitafium nie znajdziemy we wnętrzu kościoła. Ale wiemy, że epitafium to istniało. A to za sprawą książki, którą napisał hrabia Edward Raczyński pt. „Wspomnienia Wielkopolski” w której cały rozdział poświęcił naszemu miastu. Znamy też jego treść, którą poniżej można zobaczyć w wersji oryginalnej po łacinie oraz przetłumaczoną na język polski. Na szczęście hrabia Raczyński w swej książce nie omieszkiał przytoczyć tekstu z tej tablicy. Nie wiemy, kiedy to epitafium powstało, ale było to zapewne w drugiej połowie XVII w., gdyż w tym okresie zmarły obie te postacie. Nie wiadomo też, dlaczego Michał Zebrzydowski był umieszczony na tym epitafium, gdyż jak wiemy został on pochowany w kościele w Kalwarii Zebrzydowskiej. Natomiast Andrzej Karol Grudziński rzeczywiście pochowany został wraz z żoną w kościele św. Wita w Rogoźnie. Więcej o tych osobach znajdziesz na następnych stronach.

Źródło: Edward Raczyński pt. „Wspomnienia Wielkopolski”

EPITAPHIUM MAGNORUM NOMINUM
MICHAELI IN ZEBRZYDOWICE ZEBRZYDOWSKI,
PALATINO ET GENERALI CRACOVIENSI
LANCCORON: SNIATEN: CAPITANEO, ANDREAS
CAROLO A GRUDNA GRUDZINSKI
PALATINO POZNANIENSI
OSECCA SREDEN. CAPITANEO.

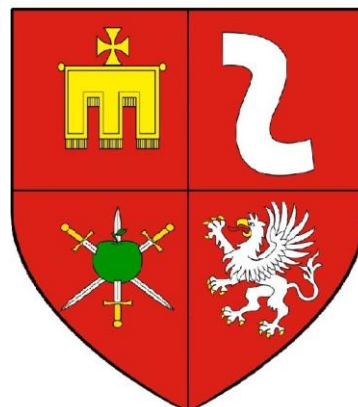
Treść nie istniejącego dziś epitafium Michała Zebrzydowskiego i
Andrzeja Karola Grudzińskiego starosty rogozińskiego.
u góry w oryginale po łacinie, na dole to samo w języku polskim.

NAGROBEK WIELKICH IMION
MICHAŁOWI NA ZEBRZYDOWICACH ZEBRZYDOWSKIEMU,
WOJEWODZIE I ROTMISTRZOWI KRAKOWSKIEMU,
LANCKOROŃSKIEMU I ŚNIATYŃSKIEMU STAROŚCIE.
ANDRZEJOWI KAROLOWI Z GRUDNEJ GRUDZIŃSKIEMU,
WOJEWODZIE POZNAŃSKIEMU,
OSIECKIEMU, ŚREDZKIEMU STAROŚCIE.

Michał Zebrzydowski herbu Radwan (ur. 19 sierpnia 1613, zm. 19 kwietnia 1667) – wojewoda krakowski w 1667 roku, miecznik koronny w latach 1647-1667, starosta krakowski w latach 1664-1667, starosta lanckoroński w 1638 roku, starosta śniatyński w 1647 roku, rotmistrz wojska powiatowego województwa krakowskiego w 1648 roku. Syn Jana miecznika koronnego i Barbary Lubomirskiej herbu Szreniawa bez Krzyża z Wiśnicza, córki Sebastiana Lubomirskiego. Na temat wczesnej młodości brak dokładniejszych informacji. W 1634 r. powrócił z podróży po obcych krajach, którą odbył wspólnie z młodszym bratem Franciszkiem Florianem. Między 1634 a 1636 r. wszedł w związek małżeński z Marianną Stadnicką ze Żmigroda. Z tego związku urodziły się dwie córki: Anna, która poślubiła Jana Karola Czartoryskiego (podkomorzego krakowskiego) i Helena, która wyszła za mąż za Jana Opalińskiego (cześnika koronnego). Poseł sejmiku proszowickiego na sejm ekstraordynaryjny 1635 roku, poseł na sejm ekstraordynaryjny 1647 roku. Był posłem na sejm 1646 ro-ku. W 1647 roku król Władysław IV Waza powołał Michała Zebrzydowskiego na urząd miecznika koronnego. Był członkiem konfederacji generalnej zawiązanej 31 lipca 1648 roku. Wyznaczony komisarzem do rady wojennej w 1648 roku. W czasie wojny kozackiej (1648) zgromadził wojsko i wyruszył na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, lecz nie wiadomo dokładnie, kiedy. Spod Beresteczka przez króla Jana Kazimierza został wysłany na Podhale w celu stłumienia buntu chłopskiego, któremu przewodził Aleksander Kostka-Napierski, w czym uprzedził go Piotr Gembicki, biskup krakowski. W czasie najazdu szwedzkiego, na polecenie Jana Kazimierza, Michał Zebrzydowski formował wojsko. W 1655 r. wyjechał na Węgry, ale kiedy Szwedzi zajęli Lanckoronę, powrócił (1656), odzyskał ją, a następnie wyzwolił z rąk najeźdźców Podgórze i Podhale. Gdy nastał pokój, szlachta domagała się od swych posłów na sejm publicznego podziękowania miecznikowi za zasługi położone dla kraju. W 1664 r. Michał Zebrzydowski został starostą generalnym krakowskim, a w trzy lata później wojewodą krakowskim. Jesienią 1659 r. zaczął chorować. Zmarł w Lanckoronie 19 kwietnia 1667 roku. Został pochowany w kościele w Kalwarii pod kaplicą Matki Bożej Kalwaryjskiej. Źródło: Wikipedia



Herby
Michała Zebrzydowskiego
Z lewej rodowy Radwan
Z prawej genealogiczny



Andrzej Karol Grudziński herbu Grzymała (1611-1678) – wojewoda kaliski 1653-1661, wojewoda poznański 1661-1678, starosta nakielski, wałecki, rogoziński, średzki, osiecki, właściciel dóbr złotowskich; pułkownik królewski, kapitan gwardii. Był synem wojewody kaliskiego Zygmunta i Anny Opalińskiej. Wyznaczony komisarzem do rady wojennej w 1648 roku. Poseł sejmiku średzkiego na sejm koronacyjny 1649 roku. W początkowej fazie potopu szwedzkiego, 25 lipca 1655, wraz z wojewodą poznańskim Krzysztofem Opalińskim oraz podkanclerzem koronnym Hieronimem Radziejowskim, odstępując od służby królowi Janowi Kazimierzowi, poddał pod Ujściem wojska wielkopolskie szwedzkiemu marszałkowi polnemu Arvidowi Wittenbergowi oraz uznał króla szwedzkiego Karola X Gustawa za władcę Polski. Mimo swej zdrady Grudziński w niedługim czasie powrócił do służby Rzeczypospolitej i podjął walkę z najeżdżącą; dowodził podczas zwycięskiej bitwy pod Lubrzem. W odwecie za te działania Szwedzi spalili będące w jego posiadaniu zamki w Złotowie oraz Drahimiu (1657). W 1660 wystawił regiment piechoty koronnej swojego imienia, który wziął udział w kampanii prowadzonej przez hetmanów koronnych przeciw Moskwie. Na sejmie abdykacyjnym 16 września 1668 roku podpisał akt potwierdzający abdykację Jana II Kazimierza Wazy. Po abdykacji Jana II Kazimierza w 1668 roku, popierał do polskiej korony kandydaturę palatyna reńskiego Filipa Wilhelma. Był elektorem Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku z województwa poznańskiego. Po zakończeniu działań wojennych ufundował liczne kościoły, m.in. farę złotowską pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (1661-1664), gdzie najprawdopodobniej uwieczniony został w ołtarzu głównym jako dwie spośród postaci na obrazie Paulusa Hacka pt. "Koronacja Najśw. Marii Panny" z 1666. Krypty tego kościoła są również miejscem spoczynku rodziców fundatora oraz jego syna Zygmunta, zmarłego w wieku kilku lat wskutek choroby zakaźnej. Żonaty był z Marianną ze Święcickich, krewną biskupa sufragana gnieźnieńskiego Jacka Święcickiego. Andrzej Grudziński zmarł w 1678 roku i pochowany został wraz z żoną w kościele św. Wita w Rogoźnie. Postać wojewody Grudzińskiego pojawia się w powieści "Potop" Henryka Sienkiewicza, gdzie ukazany został w momencie zdrady ujskiej.

Źródło: Wikipedia

Andrzej Karol Grudziński
Wojewoda kaliski, poznański.
Starosta nakielski, wałecki, rogoziński,
Średzki i osiecki.

(Foto Wikipedia)

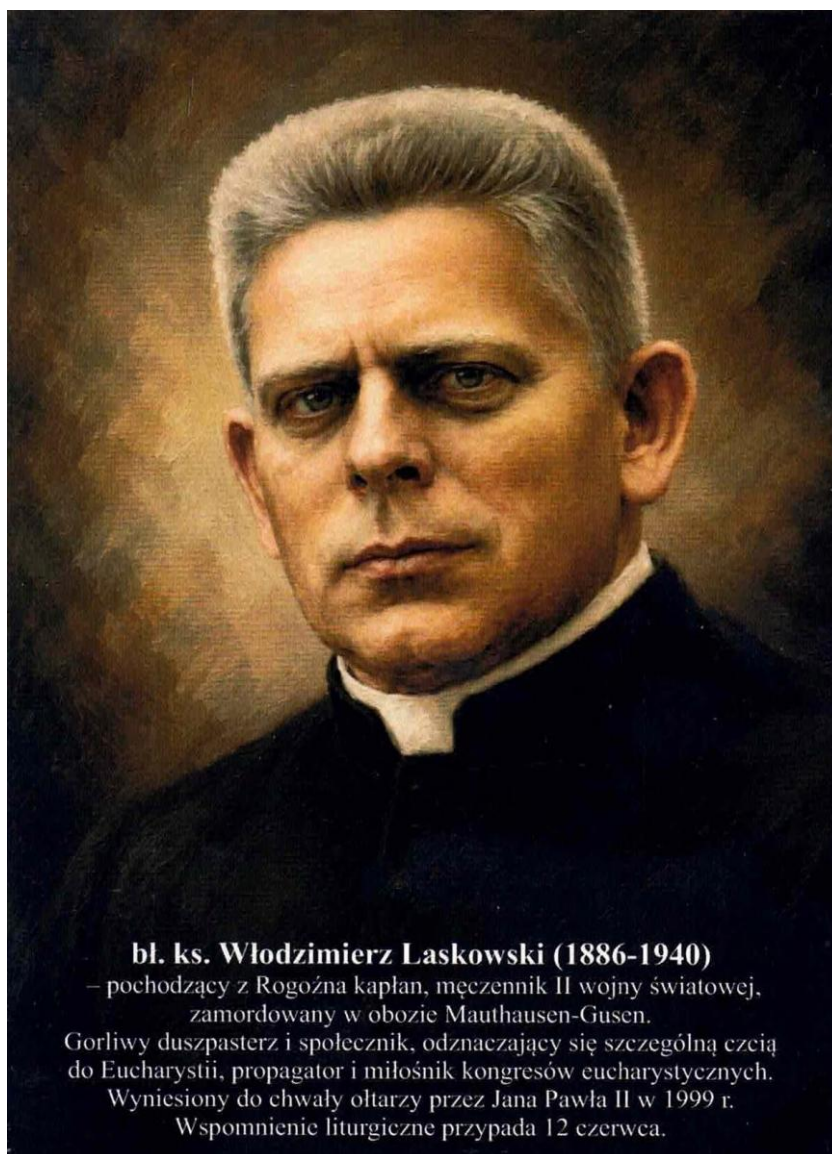


**BŁOGOSŁAWIONY KS. WŁODZIMIERZ LASKOWSKI ROGOŹNO PL.
ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II**

Na ścianie frontowej kościoła św. Ducha w Rogoźnie znajduje się tablica ufundowana przez parafian w roku 2020. Tablica upamiętnia 80-tą rocznicę śmierci urodzonego w Rogoźnie Błogosławionego Ks. Włodzimierza Laskowskiego, który zmarł zamęczony w Gusen - niemieckim obozie. Więcej na jego temat znajduje się na następnych stronach.



Tablica Błogosławionego ks. Włodzimierza Laskowskiego



bl. ks. Włodzimierz Laskowski (1886-1940)

– pochodzący z Rogoźna kapłan, męczennik II wojny światowej,
zamordowany w obozie Mauthausen-Gusen.
Gorliwy duszpasterz i społecznik, odznaczający się szczególną czcią
do Eucharystii, propagator i miłośnik kongresów eucharystycznych.
Wyniesiony do chwały ołtarzy przez Jana Pawła II w 1999 r.
Wspomnienie liturgiczne przypada 12 czerwca.

(Foto ogólnodostępne)

Ks. Włodzimierz Laskowski urodził się 30 stycznia 1886 r. w Rogoźnie. Rodzicami jego byli Stanisław Laskowski - nauczyciel gimnazjalny i Klementyna z domu Głowińska. Chrzest święty przyjął w kościele parafialnym w Rogoźnie dnia 15 lutego 1886 r. Świecenia kapłańskie otrzymał 1 marca 1914 r. i z dniem 1 kwietnia tegoż roku został powołany na wikariat do Modrza. Pełnił tam swoją funkcję do 10 stycznia 1915 r. Pracując gorliwie zyskał sobie, w stosunkowo krótkim czasie, sympatię i szacunek wszystkich parafian. Następnie od stycznia 1915 r. powołany został na wikariusza do Ostrowa Wlkp. Od 15 lipca 1916 r. rozpoczął pracę na wikariacie przy kościele Św. Marcina w Poznaniu. Kard. Dalbor powołał go 1 stycznia 1917 r. na sekretarza generalnego Związku Towarzystw Dobroczynnych „Caritas”. W dniu 12 grudnia 1923 r. przyjął urząd prokuratora przy Seminarium Duchownym w Poznaniu. Prócz tego zatrudniony był jeszcze w Konsystorzu. Z dniem 1 listopada 1927 r. objął stanowisko komendarza we Lwówku, a w 1930 r. został dziekanem dekanatu lwóweckiego. Prowadził wiele prac nie tylko duszpasterskich, ale i remontowo-budowlanych. Nie zapominał o własnej formacji. W dniach od 23 do 31 maja 1938 r. brał udział w Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie.

Ks. Włodzimierz Laskowski został aresztowany 15 marca 1940 r. we Lwówku i osadzony w VII Forcie w Poznaniu, gdzie w ciągu siedmiu dni mężnie znosił bicie i wszelkie szykany. W dniu 22 marca został wywieziony do Dachau i otrzymał nr obozowy 11160. Z powodu swej otyłości zwrócił na siebie uwagę SS-manów i personelu blokowego, którzy, gdzie tylko mogli pastwili się zmuszając go za najmniejsze, niebaczone wykroczenie do robienia przysiadów. W dniu 2 sierpnia 1940 r. przewieziony został wraz z innymi księżmi do obozu Gusen, a 8 sierpnia tegoż roku po rannym apelu, tak jak wszyscy, ks. Laskowski wyruszył do pracy. Polegała ona na tym, że nosił kamienie z górnego kamieniołomu, zwanego Kastenhofen, do obozu. Schodząc z góry, zwrócił na siebie uwagę SS-manów i kapo, którzy rekrutowali się z zawodowych przestępców. Zapytano go, czy jest księdzem. Odpowiedział twierdząco, bo nigdy nie ukrywał swojego kapłaństwa. Wtedy zaczęło się piekło. Zaprowadzono ks. Laskowskiego do szopy i tam w obecności SS-manów dwaj kapo przystąpili do dzieła. Bito ks. Laskowskiego po twarzy, kopano, a w końcu, ponieważ cierpliwie wszystko znosił, przewrócono go na ziemię i nad leżącym dalej się znęcano w okrutny sposób. Jeden z oprawców zaczął skakać mu po brzuchu, piersiach i głowie tak długo, dopóki ks. Laskowski nie stracił przytomności.

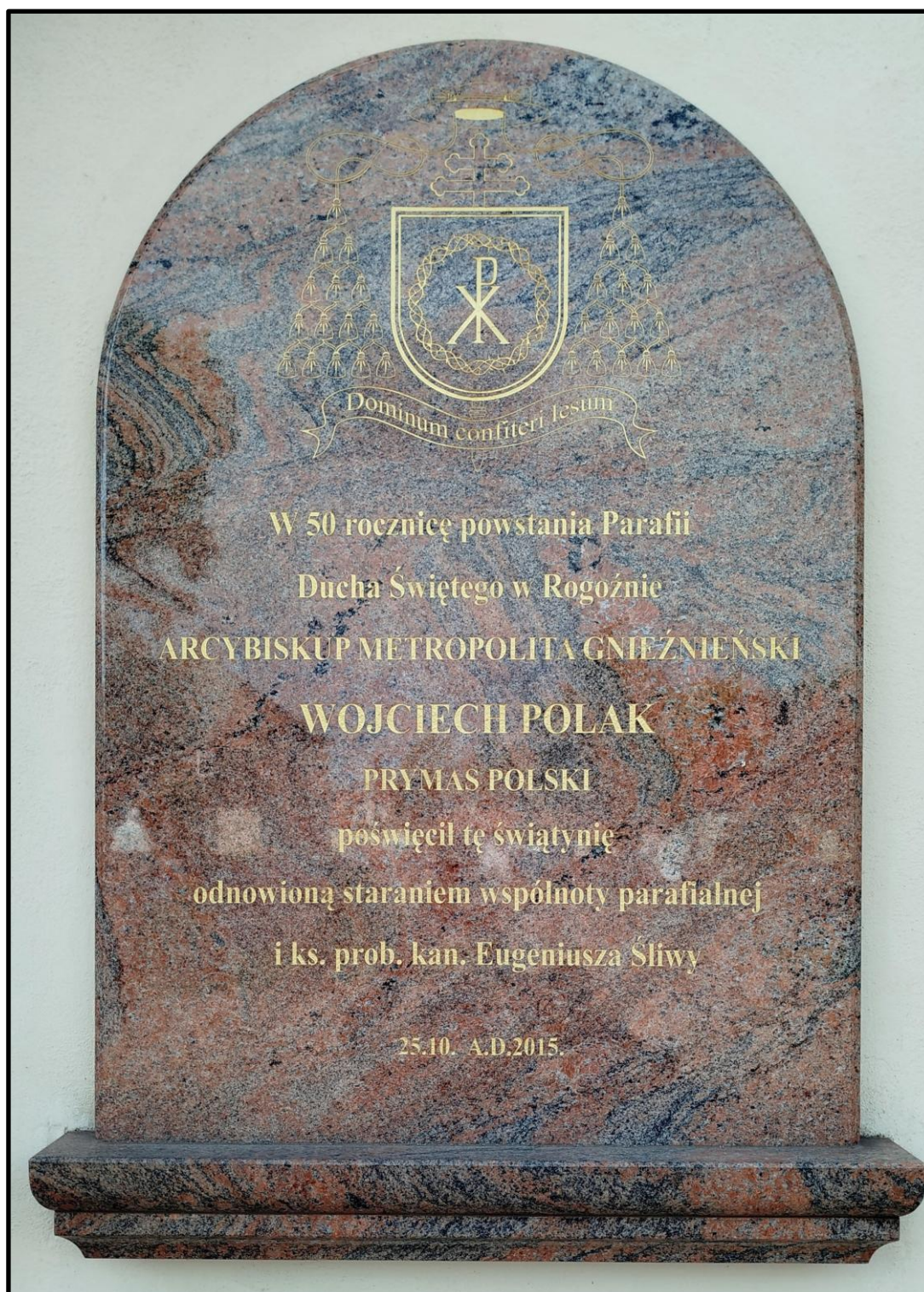
Wtedy zawołano trzech księży: dr Cymbora, franciszkanina, Władysława Kawskiego i Ludwika Walkowiaka, którym kazano odnieść ks. Laskowskiego do szpitala obozowego. Gdy zobaczył ten smutny pochód inny kapo, kazał przystanąć i nieludzkim rykiem domagał się, aby ks. Laskowskiego postawiono na nogi i aby szedł sam. Księża wykonali jego rozkaz, ale ks. Laskowski nieprzytomny, nie mógł sam wstać. To doprowadziło kapo do jeszcze większej wściekłości - rzucił się na ks. Laskowskiego i drewnianą pałką zaczął go na nowo okładać. Po pewnym czasie wyładowawszy swoją wściekłość pozwolił, aby niesiono go dalej. W drodze, ks. Laskowski odzyskał przytomność i na zapytanie ks. Kawskiego za co go pobito, wyznał, iż za to, że jest księdzem. Następnie wypowiadał się jeszcze i podczas ostatniej absencji, udzielonej mu przez ks. Kawskiego, gorąco się modlił, po czym znowu stracił przytomność. Gdy byli już na miejscu, koło szpitala obozowego, kapo tegoż szpitala kazał położyć ks. Laskowskiego na ziemi, wziął drewnianą pałkę i nowymi razami przypieczętował dzieło. Po czym oświadczył księżom, iż na razie nie może przyjąć pacjenta do szpitala, gdyż musi on być obecny na południowym apelu. Przyniesiono więc ks. Laskowskiego na plac apelowy.

Ks. Zygmunt Ogródowski wspomina: *Dziś jeszcze mam przed oczyma ten straszny widok: ks. Laskowski nieprzytomny leży na kamieniach, okrwawiony, opuchnięty, z wykrzywioną od kopnięć twarzą i majaczy. Co chwila z jego ust wydobywają się westchnienia: „O Jezu, Jezu”. Drażniło to jeszcze jednego z członków SS, który podszedł do leżącego nieprzytomnego ks. Laskowskiego i z miną bohatera, nowymi kopniakami ukoronował szatańskie dzieło. Po zakończeniu apelu koledzy odnieśli ks. Laskowskiego do szpitala obozowego, gdzie też po upływie niedługiego czasu, bo o godzinie 13.15 w dniu 8 sierpnia 1940 r., oddał swą umęczoną duszę Bogu. Na wieść o tym wszyscy orzekli, że umarł prawdziwy męczennik.*

Źródło: <https://wtg-gniazdo.org/ksieza/>

**PRYMAS POLSKI WOJCIECH POLAK
ROGOŹNO PL. ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II**

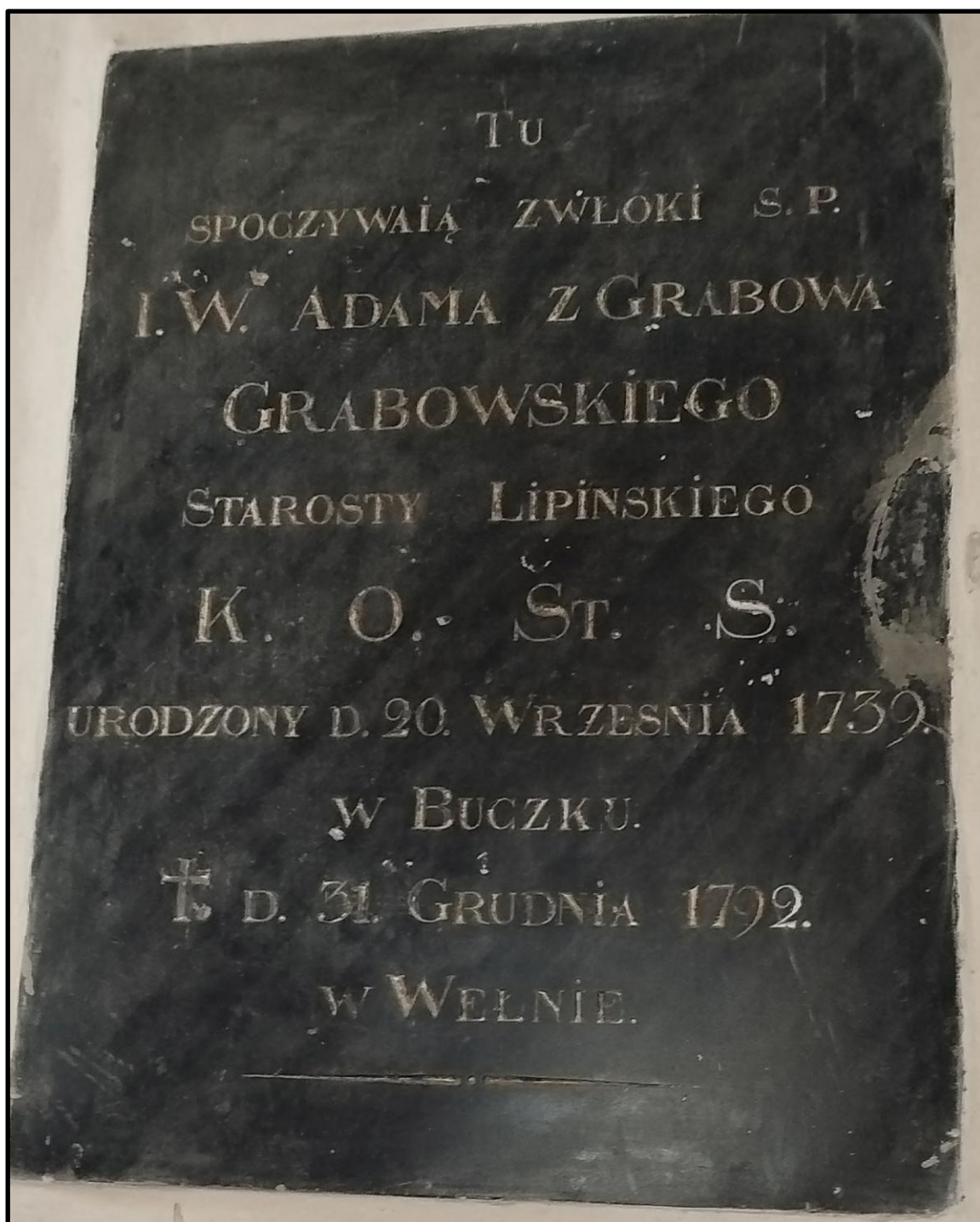
W dniu 25 października 2015 roku w 50-tą rocznicę powstania Parafii św. Ducha w Rogoźnie arcybiskup metropolita gnieźnieński Wojciech Polak Prymas Polski poświęcił tę świątynię odnowioną staraniem wspólnoty parafialnej i księdza proboszcza Eugeniusza Śliwy. Tej treści tablicę na pamiątkę wyżej wspomnianego wydarzenia umieszczono na ścianie frontowej kościoła świętego Ducha w Rogoźnie.



EPITAFIUM GEN. ADAMA GRABOWSKIEGO PARKOWO KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ ŚWIATA

Gen. Adam Grabowski (1739–1792) – generał wojsk Rzeczypospolitej Obojga Narodów, starosta lipiński oraz właściciel dóbr Wełna i Parkowo. Był blisko związany z Wielkopolską i zapisał się w historii m.in. jako jeden z głównych fundatorów zabytkowego kościoła w Parkowie, w którego podziemiach został pochowany. Jego epitafium znajduje się w południowym ołtarzu świątyni.

Źródło: <https://parafiaparkowo.pl/historia-parafii-w-parkowie/>

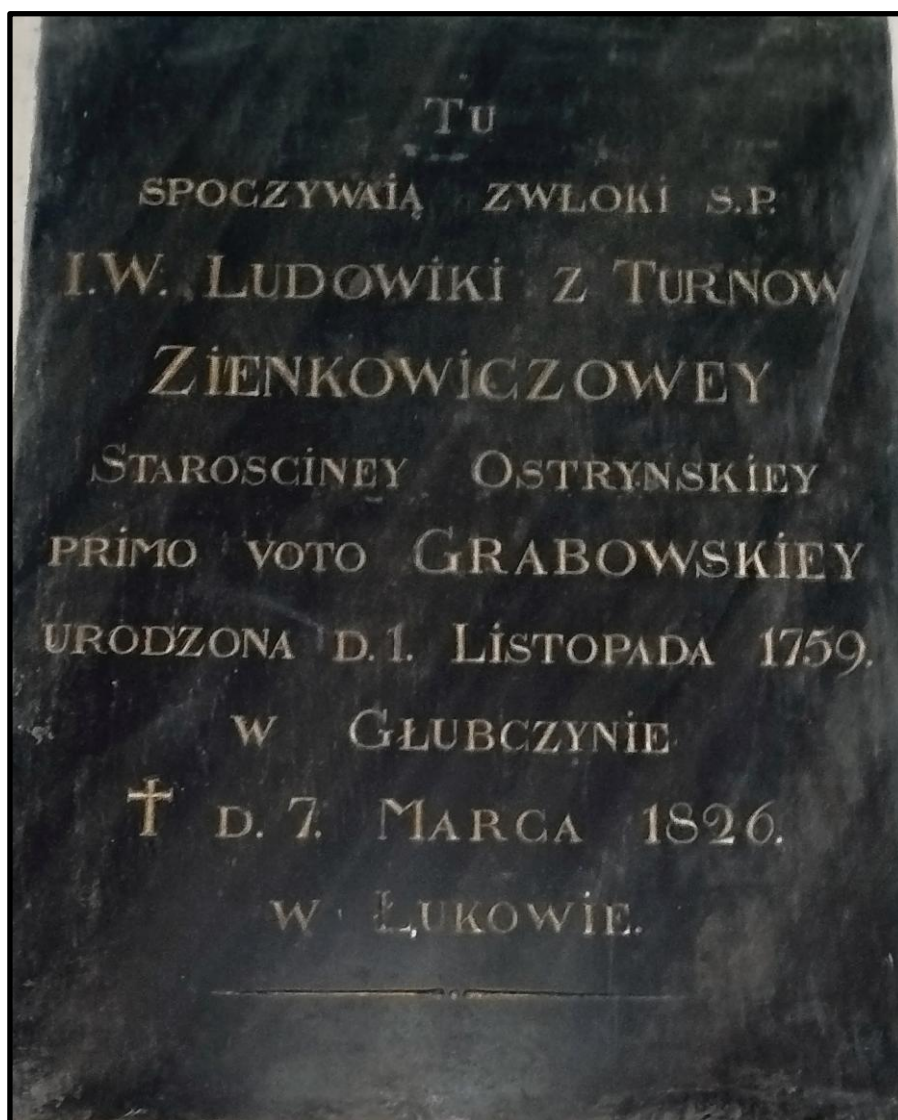


Epitafium gen. Adama Grabowskiego współfundatora kościoła w Parkowie

EPITAFIUM LUDWIKI Z TURNÓW ZIENKOWICZOWEJ PARKOWO KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ ŚWIATA

Epitafium Ludwiki z domu Turno po pierwszym mężu Grabowskiej, w drugim małżeństwie Zienkowiczowej. Ludwika była żoną generała Adama Grabowskiego urodziła się 1 listopada 1759 w Głubczynie a zmarła 7 marca 1826 roku w Łukowie. Pochodziła ze znanego rodu Turnów pieczętujących się herbem Trzy Kotwice. Była córką generała Jana Turno oraz siostrą Adama Turno, znanego ziemianina i pamiętnikarza z okresu napoleońskiego. Jej drugim mężem był Franciszek Ksawery Zienkowicz, kapitan i chorąży. Była właścicielką majątków Łukowo i Wełna w powiecie obornickim. W swoich pamiętnikach Adam Turno opisuje ją jako niezwykle serdeczną i pomocną osobę. Ludwika Zienkowiczowa przyjęła Aleksandrynę Turno córkę swego brata Adama pod swój dach w Wełnie, otaczając ją opieką i miłością. Została pochowana w rodzinnym grobowcu w podziemiach parkowskiego kościoła.

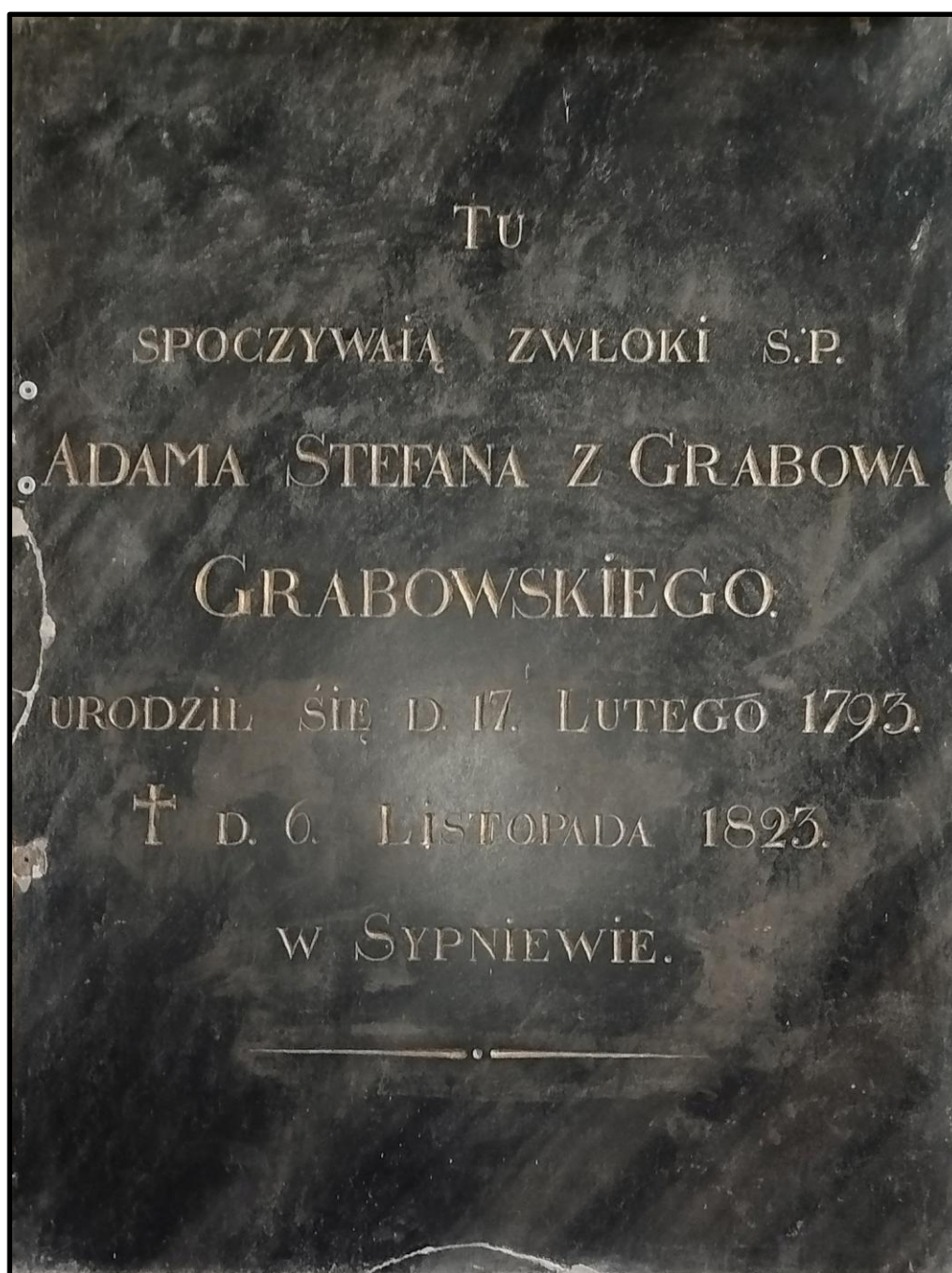
Źródło: <https://www.sejm-wielki.pl/b/7.16.59>



Epitafium Ludwiki Zienkowiczowej - kościół w Parkowie

**EPITAFIUM ADAMA STEFANA GRABOWSKIEGO PARKOWO
KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ ŚWIATA**

Epitafium Adama Stefana z Grabowa Grabowskiego urodzonego 17 lutego 1793 roku w Wełnie. Rodzicami jego byli Adam i Ludwika Grabowscy. Był ochrzczony i mieszkał w Wełnie. Ostatnie lata przed śmiercią spędził w majątku jego brata w Sypniewie powiat sępoleński. Zmarł w Sypniewie 6 listopada 1823 roku mając trzydzieści lat. Pochowany został w Parkowie wraz z rodzicami w krypcie rodzinnej w kościele pod wezwaniem NMP Królowej Świata.



Epitafium Adama Grabowskiego - kościół w Parkowie

**EPITAFIUM MARIANNY OBERFELT Z KRAMARKIEWICZÓW
PARKOWO KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ ŚWIATA**

Marianna z Kramarkiewiczów Oberfelt z pierwszego małżeństwa Salkowska to postać historyczna żyjąca na przełomie XVIII i XIX wieku, związana głównie z Wielkopolską. Urodziła się w 1799 roku jako córka Franciszka Kramarkiewicza (ur. 1766, zm. 1826) oraz Katarzyny z Czechowiczów. Jej rodzina była blisko powiązana ze znanym poznańskim rodem mieszczańskim Kramarkiewiczów (m.in. Kacprem Kramarkiewiczem, właścicielem Hotelu Berlińskiego w Poznaniu, w którym gościł Adam Mickiewicz). W 1815 roku (lub według niektórych źródeł w 1824 r.) poślubiła Franciszka Salkowskiego. Po jego śmierci wyszła za mąż za Dionizego Oberfelta (ur. 1792). Rodzina Oberfeltów była zamożną rodziną kupiecką i ziemiańską z Wielkopolski. Z małżeństwa z Dionizym miała m.in. córkę Florentynę (po mężu Kolską) oraz inne dzieci. Z tą linią rodziną powiązany był też m.in. Antoni Dionizy Oberfelt oraz Kazimierz Oberfelt, dla którego ojciec zakupił majątek rycerski Borucin. Marianna zmarła w młodości, w 1832 roku, w wieku zaledwie 33 lat.



Epitafium Marianny Oberfelt - kościół w Parkowie

**EPITAFIUM KS. FRANCISZKA SZOTKIEWICZA
PARKOWO KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ ŚWIATA**

Ks. Franciszek Szotkiewicz (1833–1889) był polskim duchownym rzymskokatolickim, wieloletnim proboszczem i ważną postacią w historii lokalnej Kościoła w Wielkopolsce. Urodził się 25 września 1833 roku. Świecenia kapłańskie przyjął w 1858 roku. W latach 1858-1859 był wikariuszem w Szamotułach w parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia i św. Stanisława Bpa. Od roku 1863 pełnił funkcję protektora w Rożnowie. W 1873 roku objął funkcję proboszcza w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Świata i św. Małgorzaty w Parkowie. Ks. Szotkiewicz zarządzał parafią w Parkowie w dość trudnym okresie historycznym, bo czasach zaboru pruskiego i nasilonego kulturkampfu. Na stanowisku proboszcza zastąpił ks. Jakuba Dalekiego zmarłego w 1873 roku, a jego następcą w 1890 roku został ceniony wielkopolski dziekan, ks. Wiktor Mędlewski. Zmarł 25 lipca 1889 roku, pełniąc funkcję proboszcza parkowskiego aż do swojej śmierci.

Źródło: Źródło: <https://wtg-gniazdo.org/ksieza/>



Epitafium ks. Franciszka Szotkiewicza - kościół w Parkowie

EPITAFIUM KS. JAKUBA DALEKIEGO PARKOWO KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ ŚWIATA

Ks. Jakub Daleki był polskim duchownym rzymskokatolickim, proboszczem oraz dziekanem rogozińskim. W historii zapisał się przede wszystkim jako wydawca i redaktor cennych wspomnień wojennych swojego ojca, Jędrzeja Dalekiego, który był żołnierzem z epoki napoleońskiej. Urodził się 15 lipca 1831 roku w Babkowicach (Wielkopolska) jako najmłodszy syn Jędrzeja. Edukację i formację kapłańską zdobył dzięki finansowemu wsparciu lokalnych mecenasów – ks. Edwarda Kropiwnickiego oraz hrabiego Teodora Mycielskiego. Święcenia kapłańskie przyjął w 1857 roku. Początkowo pracował jako wikariusz w poznańskiej parafii pw. św. Wojciecha. W 1861 roku objął funkcję proboszcza w parafii w Parkowie. Pełnił tam również prestiżową funkcję dziekana rogozińskiego. Zmarł młodo, 6 lutego 1873 roku, mając niespełna 42 lata. Najważniejszym wkładem ks. Jakuba Dalekiego w polskie dziedzictwo kulturowe było spisanie, literackie opracowanie i wydanie drukiem relacji swojego ojca. Jędrzej Daleki był kapralem 9 Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego, walczącym m.in. na Pomorzu oraz w Hiszpanii, a także jeńcem na Wyspie św. Heleny. Ks. Jakub zebrał te ustne opowiadania i opublikował je w Poznaniu w 1864 roku pod tytułem „Wspomnienia mojego ojca żołnierza dziewiątego pułku Księstwa Warszawskiego”. Książka ta stanowi do dziś jedno z barwniejszych i ważniejszych chłopskich świadectw pamiętnikarskich z okresu wojen napoleońskich. Na starość ojciec ks. Jakuba zamieszkał u niego na plebanii w Parkowie, gdzie zmarł w 1870 roku. Zarówno weteran Jędrzej Daleki, jak i sam ks. Jakub, związali swoje losy z Parkowem w Wielkopolsce.

Źródło: <https://parafiaparkowo.pl/historia-parafii-w-parkowie>



Epitafium ks. Jakuba Dalekiego - kościół w Parkowie

EPITAFIUM KS. JÓZEFA KLAWIŃSKIEGO PARKOWO KOŚCIÓŁ NMP KRÓLOWEJ ŚWIATA

Ks. Józef Klawiński był polskim duchownym katolickim, wieloletnim proboszczem i dziekanem w Wielkopolsce. Urodził się w 1 marca 1802 roku, a święcenia kapłańskie przyjął w 1825 roku. Niedługo potem, w 1827 roku, rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii Golejewko. W 1830 roku objął placówkę w Parafii pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Świata w Parkowie. Z tamtejszą społecznością związał się na resztę swojego życia, pełniąc tam obowiązki plebana przez ponad pół wieku. Oprócz zarządzania lokalną parafią, sprawował również prestiżową funkcję dziekana dekanatu rogozińskiego. Zmarł 20 lipca 1881 roku po długiej chorobie. Informacje o jego odejściu i zasługach dla lokalnego kościoła odnotował m.in. ówczesny Tygodnik Katolicki.

Źródło: <https://wtg-gniazdo.org/ksieza/>



(Foto Dziennik Poznański nr 166/1)

**EPITAFIUM KS. JÓZEFA PALMOWSKIEGO PARKOWO KOŚCIÓŁ
NMP KRÓLOWEJ ŚWIATA**

Ksiądz Józef Palmowski urodził się 18 kwietnia 1885 w Spręcewie. Świecenia kapłańskie przyjął 5 lutego 1911 roku we Fromborku. W czasie I wojny światowej powołany do wojska niemieckiego (pruskiego). Posługiwał w jednostce sanitarnej. Po zakończeniu wojny i odrodzeniu Rzeczypospolitej, w czasie przy-gotowania do plebiscytu na Warmii i Mazurach, który miał zdecydować o losach tych ziem, aktywnie działał na rzecz Polski. Wystąpił na wiecach w Dźwierzutach i Raszągu, wzywał do głosowania za Polską. Pobity przez bojówkę niemiecką. Ostrzeżony o planowanym niemieckim ataku na jego plebanie w Dźwierzutach, ukrył się w Domu Polskim w Olsztynie. Po przegranej przez Polskę plebiscycie 11.07.1920 i przyznaniu większości Warmii Niemcom przeniósł się do Rzeczypospolitej, do archidiecezji gnieźnieńskiej. Po niemieckim i rosyjskim najeździe na Rzeczypospolitą we wrześniu 1939 r. i rozpoczęciu II wojny światowej, po rozpoczęciu okupacji niemieckiej, aresztowany przez Niemców w dniu 21 lipca 1941 r. Do 4 grudnia 1943 r. był przetrzymywany w więzieniu we Wronkach. 19 grudnia 1943 r. przetransportowany do obozu koncentracyjnego KL Dachau, gdzie zginął 15 stycznia 1945 r. W latach 1936 do 1941 do chwili aresztowania pełnił funkcję proboszcza jednocześnie w parafii Parkowo i Słomowo z wyłączeniem samego kościoła w Parkowie, gdzie w okresie hitlerowskiej okupacji Niemcy urządzili magazyn sprzętu elektrotechnicznego. Na pamiątkę jego męczeństwa w parkowskim kościele umieszczono symboliczne epitafium poświęcone jego osobie.

Źródło: IPN



Epitafium ks. Józefa Palmowskiego - kościół w Parkowie

**JAN I LUDWIKA TURNO
SŁOMOWO KOŚCIÓŁ WNEBOWZIĘCIA NMP**

W Słomowie przy głównym portalu wejściowym do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny znajduje się tablica poświęcona fundatorom tego kościoła którymi byli Jan Turno i jego żona Ludwika z Mycielskich. Tablica ta wspomina też ich syna Marka Turno Powstańca Wielkopolskiego i ostatniego właściciela Słomowa i Pacholewa oraz jego żonę Marię z Komierowskich. Tablica została też opatrzona herbami Turnów - Trzy Kotwice, oraz herbem Mycielskich - Dołęga. Więcej o rodzinie Turnów na następnej stronie.



Tablica Turnów na kościele w Słomowie



Kościół - kaplica w Słomowie ufundowany przez Turnów

Jan Kazimierz Remigiusz Turno, urodził się 1 października 1870 r. w Objezierzu. Jego ojcem był Hipolit Turno, matką Maria z d. Skórzewska. Jan miał rodzeństwo Stanisława, Witolda, Helenę i Marię Izabellę Dominikę. Był dwukrotnie żonaty. Pierwsze małżeństwo zawarł w dniu 15 sierpnia 1895 r. w Pońcu z 35-letnią Ludwiką z d. Mycielska herbu Dołęga. Oboje byli ze sobą blisko spokrewnieni – ojciec Jana Hipolit Turno oraz matka Ludwiki Maria Mycielska z d. Turno byli rodzeństwem. Drugie małżeństwo Jan Turno zawarł w dniu 25 marca 1939 r. we Wróblewie z 53-letnią Apolonią z d. Czeszewską. Z pierwszego małżeństwa miał pięcioro dzieci: Elżbieta (1896–1965), Anna Maria Małgorzata (1898–1942), Jan Marek (1899–1960), Franciszek (1901–1920) oraz Krystyna (1902–1956). Drugie małżeństwo Jana Turno było bezdzietne. Jan Turno zmarł w wieku 79 lat, w dniu 20 grudnia 1949 r. w Poznaniu. Został pochowany obok dworskiej kaplicy w swoim dawnym majątku w Słomowie. Jan odziedziczył po ojcu w 1897 r. dobra w Słomowie, Pacholewie oraz Lulinie, później kupił też ziemie w Torzeńcu. Jan Turno dokonał hipotecznego podziału posiadanego majątku pomiędzy swoje dzieci, sam zaś objął w zarząd dzierżawę we Wróblewie od Przemysława hr. Kwileckiego. Pozostawał tam aż do 1939 r., kiedy to został wysiedlony przez Niemców do Częstochowy, w której spędził całą okupację. Po zakończeniu wojny, Jan Turno przeniósł się do Poznania, gdzie zamieszkiwał do swojej śmierci. Jan Turno działał także społecznie oraz na rzecz osób zatrudnionych w swoich majątkach – zakładał i prezesował kółkom rolniczym, stworzył ochronkę dla dzieci swoich pracowników. Dodatkowo na terenie słomowskiego dworu i parku dworskiego organizował corocznie dla grupy dzieci z Poznania wakacje, wybudował tam kaplicę dla pracowników folwarcznych i mieszkańców wsi, najprawdopodobniej też jako pierwszy w Wielkopolsce urządził łazienki dla ludu wiejskiego w Słomowie. Jan Turno był również zapalonym podróżnikiem. Ze swoich wojaży przywoził liczne dzieła sztuki oraz elementy dekoracyjne. Wspomina się, że np. z jednej z podróży do Włoch sprowadził do swojego majątku w Słomowie cały wagon kolejowy wazonów z marmuru i terakoty oraz marmury przeznaczone na wrota do kaplicy dworskiej.

Ludwika z Mycielskich Turno (ur. 1860, zm. luty 1938) była polską ziemianką, tłumaczką i autorką związaną z rodami Mycielskich oraz Turnów. Urodziła się w 1860 roku jako córka Stanisława Mycielskiego z Mycielina h. Dołęga oraz Marii z domu Turno. Wychowywała się w wielkopolskich dobrach rodowych. Poślubiła Jana Turno (1870–1949), syna Hipolita Turno, Była m.in. siostrą Heleny Mycielskiej. Ludwika Mycielska-Turno zapisała się w historii polskiej kultury przede wszystkim jako tłumaczka literatury naukowej i historycznej. W późniejszych latach życia Ludwika mieszkała m.in. w jednej z oficyn majątku ziemskiego w Wydawach powiat rawicki, który należał do rodziny Mycielskich, gospodarował tam m.in. jej brat, malarz Jan Kazimierz Mycielski. Zmarła tuż przed wybuchem II wojny światowej, w lutym 1938 roku.

Źródło: <https://journals.pan.pl/Content/>

Ronda, place i ulice oraz ich patroni



ROGOŹNO 2026

RONDO JÓZEFA MELZERA - ROGOŹNO ZBIEG ULIC KOŚCIUSZKI, WOJSKA POLSKIEGO, CZARNKOWSKIEJ I FABRYCZNEJ

Na wniosek byłych absolwentów Liceum Pedagogicznego reprezentowanych przez prof. dr hab. Aleksandra Tobisa, dr Bolesława Grzesia i Konrada Wesołowskiego Rada Miejska w Rogoźnie uchwala z dnia 28 września 2011 roku nadała rondu u zbiegu ulic Kościuszki, Wojska Polskiego, Czarnkowskiej i Fabrycznej imię Józefa Melzera. Pomnik projektował Przemysław Malinowski. Więcej informacji na temat Józefa Melzera na następnej stronie.



Rondo Józefa Melzera



Józef Melzer - urodził się 31 marca 1881 we wsi Kamieniec położonej między Kościanem a Grodziskiem w centrum Wielkopolski. Rodzina Jego była mocno związana z tradycjami i ruchem patriotycznym mieszkańców tej ziemi. Szkołę Powszechną ukończył w rodzinnej wsi, a następnie kontynuował naukę w seminarium nauczycielskim, by uzyskać w 1902 roku upragniony zawód nauczyciela. Był prawdziwym Polakiem wychowanym w głębokich zasadach patriotycznych, więc nie mógł pogodzić się z tym, że zaborca pruski wymagał od niego stosowania zasad procesu germanizacji polskich dzieci. Dopiero wówczas zrozumiał jak trudnej podjął się roli zostając nauczycielem. Wykorzystywał więc każdą okazję, by rozwijać intelektualnie dzieci polskie i kształtować w nich polskiego ducha narodowego. Między innymi pomagały mu w tym lekcje religii prowadzone w języku polskim oraz funkcja organisty, którą pełnił przy miejscowym kościele.

W czasie trwania I wojny światowej walczył na froncie wschodnim. Był też ranny, ale szczęśliwie przetrwał okropności wojennej zawieruchy, by wrócić w 1918 roku do ukochanego zawodu nauczycielskiego. Był inicjatorem i organizatorem kursów dla nauczycieli, pomagając również przy organizowaniu polskiej administracji w wolnej Polsce. Na polecenie tamtejszego Starosty pełnił funkcję wójta gminnego w powiecie pleszewskim. Dekretem Regencji Pleszewskiej z dnia 1 maja 1918 roku został przeniesiony do świeżo organizowanego seminarium nauczycielskiego w Rogoźnie, pierwszego na terenie Wielkopolski którego uroczyste otwarcie nastąpiło 15 maja 1918 roku. Tu w Rogoźnie pozostał do końca życia - choć z różnymi przerwami. W 1937 roku nastąpiła reorganizacja cyklu kształcenia nauczycieli. Zlikwidowano seminaria nauczycielskie a utworzono 3-letnie licea pedagogiczne. Zreorganizowano również szkołę w Rogoźnie, a dyrektorem ówczesnego Liceum został właśnie Józef Melzer, który w następnych latach okazał się nie tylko wspaniałym pedagogiem, ale również wielkim społecznikiem. Na rozkaz Dowództwa Batalionu Obornickiego Obrony Narodowej zorganizował w 1939 roku Ochotniczą Kompanię Obrony Narodowej która miała strzec obiektów wojskowych na tutejszym terenie. Po wejściu Niemców do Polski rozesłane zostały za Józefem Melzerem listy gończe. Poszukiwany został w czas ostrzeżony i ukryty w Poznaniu pod nazwiskiem Theirnerta, zatrudniony jako palacz i zamiatacz ulic. Szczęśliwie przetrwał czas wojny i został skierowany do organizowania szkolnictwa w Rogoźnie i powiecie. Całym sercem zaangażował się gromadząc kadrę nauczycielską a dla niewykwalfikowanych organizował przysposabiające do zawodu. W latach 1945-1948 pełnił funkcję Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach. Ale „komuś” się jednak nie spodobał i okrzyknięto Go „wrogiem ludu”. Natychmiast został pozbawiony wszelkich funkcji społecznych. A w 1949 r. zdjęto Go ze stanowiska dyrektora szkoły i przeniesiono na żenująco niską emeryturę.

Dopiero w 1957 r. Komisja Rehabilitacyjna postanowiła przywrócić Mu dobre imię i zrehabilitowała w pełni Józefa Melzera. Do służby czynnej już nie wrócił - miał wówczas 76 lat. Pracował jednak jako emeryt dorabiając sobie do skromnego emeryckiego budżetu. Zmarł 5 kwietnia 1965 roku w wieku 84 lat i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Rogoźnie. Jego wychowankowie i rogozińscy nauczyciele nie zapomnieli jednak o Nim, ceniąc Go bardzo wysoko za wszystko co uczynił dla oświaty i dobra zawodu nauczycielskiego. Osobiście uważam - i w tym nie jestem odosobniony, że nadanie nazwy Józefa Melzera nowo wybudowanemu rondowi będzie słusznym utrwaleniem pamięci mądrego człowieka. Wielkiego Patrioty i Rogoźnianina.

Źródło: Biogram Józefa Melzera z okolicznościowej broszury z okazji nadania nazwy rondu w Rogoźnie.



Józef Melzer

(foto Biogram Józefa Melzera)

RONDO WIERZBICKIEGO - ROGOŹNO ZBIEG ULIC KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO, CZARNKOWSKIEJ I LIPOWEJ

W piątek 8 maja 2026 roku na skrzyżowaniu ulic Kardynała Wyszyńskiego i Czarnkowskiej odsłonięto tablicę z nazwą nowego ronda im. Zygmunta Wierzbickiego. Całość wydarzenia poprowadził Zastępca Burmistrza Rogoźna Maciej Gracz, witając zgromadzonych gości oraz rodzinę patrona ronda. Następnie głos zabrał Burmistrz Rogoźna Łukasz Zaranek, który podkreślił, że nadanie ronda imienia Zygmunta Wierzbickiego to wyraz wdzięczności za jego wieloletnią działalność na rzecz rozwoju lokalnej infrastruktury oraz wielkie zaangażowanie w sprawy mieszkańców gminy. Rys historyczny postaci przedstawił Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Hen-ryk Janus, przypominając, że inżynier Zygmunt Wierzbicki był wybitnym specjalistą z zakresu kolejnictwa, w latach 90. XX wieku pełnił funkcję radnego Rady Miejskiej w Rogoźnie, a także przez pewien czas był głównym inżynierem PKP PLK w Poznaniu. Za swoją działalność zawodową był wielokrotnie odznaczany i ceniony za profesjonalizm oraz oddanie pracy społecznej. To właśnie on aktywnie działał na rzecz powstania tego ronda, zabiegając o realizację tej ważnej dla miasta inwestycji. Na zakończenie głos zabrała rodzina śp. Zygmunta Wierzbickiego, dziękując za pamięć i uhonorowanie jego osoby. Następnie nastąpiło symboliczne odsłonięcie tablicy z nazwą ronda oraz wspólne pamiątkowe zdjęcie uczestników uroczystości. To ważny moment dla naszej gminy i piękny gest pamięci o człowieku, który swoją pracą i zaangażowaniem pozostawił trwały ślad w historii naszego miasta.

Źródło: Urząd Miasta i Gminy





Odsłonięcie tablicy z nazwą ronda
(Foto UMiG Rogoźno)



Rondo Zygmunta Wierzbickiego

RONDO KRÓLA PRZEMYSŁA II

RUDA - ZBIEG DROGI KRAJOWEJ NR 11 I ALEI PIŁSUDSKIEGO

Rondo Przemysła II w miejscowości Ruda przylegającej do Rogoźna, u zbiegu drogi krajowej nr 11 z Aleją Piłsudskiego jedną z ulic Rogoźna. Więcej na temat króla Przemysła II można przeczytać w innym miejscu tego opracowania, gdzie jest mowa o jego pomniku.



Ruda k/Rogoźna - Rondo Króla Przemysła II

PLAC KAROLA MARCINKOWSKIEGO

Plac Karola Marcinkowskiego jest wizytówką Rogoźna. Był świadkiem wielu wydarzeń z historii naszego miasta. Na temat patrona tego placu można przeczytać w innym miejscu tej publikacji w którym opisywana jest tablica mówiąca o złożeniu testamentu przez Karola Marcinkowskiego.



Tablicę projektował i wykonał Mieczysław Zienkiewicz



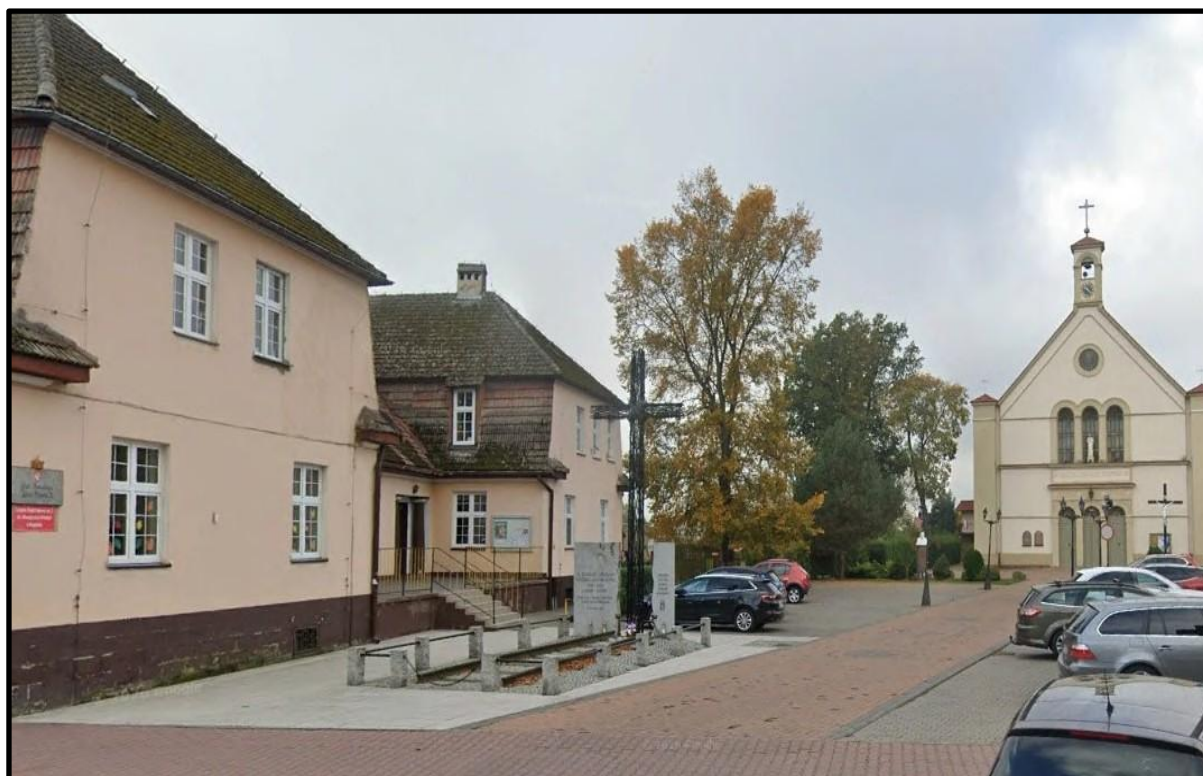
Widok na Plac Karola Marcinkowskiego

PLAC ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Istniejący od dawna plac przy kościele św. Ducha po ogłoszeniu polskiego papieża świętym, dla jego uczczenia postanowiono ten fragment naszego miasta przemianować na Plac Świętego Jana Pawła II.

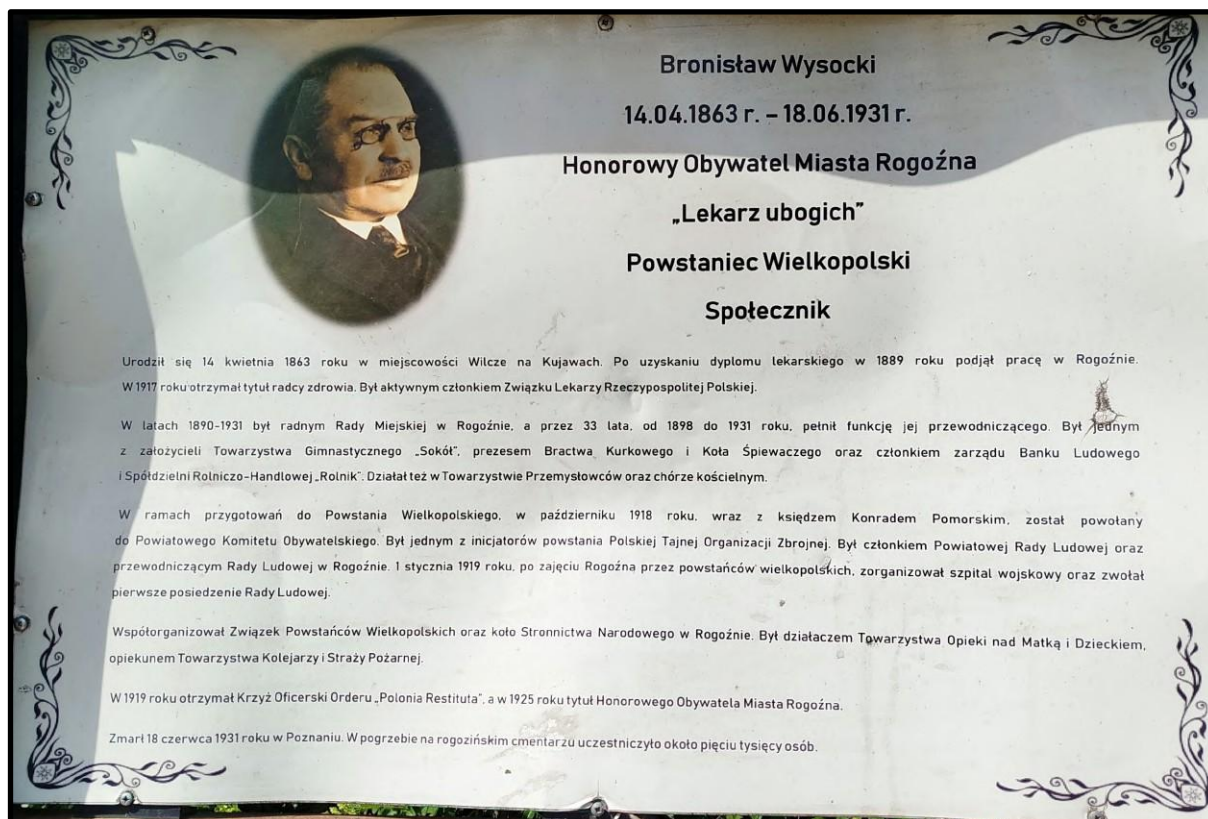


Tablicę projektował i wykonał Mieczysław Zienkiewicz



Widok na Plac Świętego Jana Pawła II

TABLICA BRONISŁAWA WYSOCKIEGO SKRZYŻOWANIE UL. NOWEJ I B. WYSOCKIEGO



Widok na ulicę Bronisława Wysockiego

Treść tablicy:

Bronisław Wysocki.
14.04.1863 r. - 18.06.1931 r.
Honorowy Obywatel Miasta Rogoźna
„Lekarz ubogich”
Powstaniec Wielkopolski
Spolecznik

Urodził się 14 kwietnia 1863 roku w miejscowości Wilcze na Kujawach. Po uzyskaniu dyplomu lekarskiego w 1889 roku podjął pracę w Rogoźnie. W 1917 roku otrzymał tytuł radcy zdrowia. Był aktywnym członkiem Związku Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 1890-1931 był radnym Rady Miejskiej w Rogoźnie, a przez 33 lata od 1898 do 1931 r. pełnił funkcję jej przewodniczącego. Był jednym z założycieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, prezesem Bractwa Kurkowego i Koła Śpiewaczego oraz członkiem zarządu Banku Ludowego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”. Działal też w Towarzystwie Przemysłowców oraz chórze kościelnym. W ramach przygotowań do Powstania Wielkopolskiego w październiku 1918 roku wraz z księdzem Konradem Pomorskim został powołany do Powiatowego Komitetu Obywatelskiego. Był jednym z inicjatorów powstania Polskiej Tajnej Organizacji Zbrojnej. Był członkiem Powiatowej Rady Ludowej oraz przewodniczącym Rady Ludowej w Rogoźnie. 1 stycznia 1919 roku po zajęciu Rogoźna przez powstańców wielkopolskich, zorganizował szpital wojskowy oraz zwołał pierwsze posiedzenie Rady Ludowej. Współorganizował Związek Powstańców Wielkopolskich oraz koło Stronnictwa Narodowego w Rogoźnie. Był działaczem Towarzystwa Opieki nad Matką i Dzieckiem, opiekunem Towarzystwa Kolarzy i Straży Pożarnej. W 1919 roku otrzymał Krzyż Oficerski Orderu „Polonia Restituta” a w 1925 roku tytuł Honorowego Obywatela Miasta Rogoźna. Zmarł 18 czerwca 1931 roku w Poznaniu. W pogrzebie na rogozińskim cmentarzu uczestniczyło około pięć tysięcy osób.



Bronisław Wysocki

TABLICA BRACI SKOTARCZAKÓW SKRZYŻOWANIE ULICY NOWEJ I BRACI SKOTARCZAKÓW

Na początku ulicy Braci Skotarczaków w miejscu, gdzie krzyżuje się z ulicą Nową znajduje się tablica informująca o tym kim byli patroni tej ulicy. Na następnych stronach można przeczytać pełną treść tablicy.

 Antoni Skotarczak Porucznik Wojska Polskiego Powstaniec Wielkopolski Żołnierz wojny polsko-bolszewickiej	 Bolesław Skotarczak Powstaniec Wielkopolski	 Wiktor Skotarczak Kapitan Wojska Polskiego Powstaniec Wielkopolski Żołnierz wojny polsko-bolszewickiej Powstaniec Warszawski
--	---	--

Antoni Skotarczak urodził się 13 kwietnia 1888 r. w Pławnie.

W czasie I wojny światowej został zmobilizowany do armii cesarstwa niemieckiego. Podczas Powstania Wielkopolskiego dowodził plutonem kompanii rogozińskiej podczas walk o zdobycie Budzyna i Chodzieży. Do końca stycznia 1919 r. walczył na odcinku północnym frontu wielkopolskiego. Następnie jako dowódca II kompanii rogozińskiej brał udział w oswobodzeniu Budzyna i Ryczywołu. Uczestniczył w ciężkich bojach na odcinku Chodzież – Czarnków. Brał udział w walkach o Radwanki, Trzydomy, Podstolice, Romanowo i Osuch. Był komendantem Romanowa pod Czarnkowem. 4 kwietnia 1919 r. objął dowództwo 6 kompanii 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Od lipca 1919 r. jako dowódca 4 kompanii walczył na froncie litewsko-białoruskim wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920. Od sierpnia 1921 r. dowodził III baonem 58 pułku piechoty. Po przeniesieniu do rezerwy zamieszkał w Poznaniu. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości. Zmarł 30 kwietnia 1932 r. w Poznaniu i tam został pochowany na cmentarzu Jeżyckim.

Bolesław Skotarczak urodził się 28 września 1889 roku w Pławnie.

Zorganizował komendaturę sił powstańczych w Rogoźnie. Był sierżantem sztabowym II baonu 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Walczył w szeregach baonu budzyńskiego i 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego.

Wiktor Skotarczak urodził się 13 października 1891 r. w Kamińskich Olędрах.

W czasie I wojny światowej walczył w armii cesarstwa niemieckiego we Francji i w Rosji. Brał udział w przygotowaniach do zrywu powstańczego. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego był jednym z organizatorów oddziału w Rogoźnie. Został dowódcą kompanii rogozińskiej. Uczestniczył w zajęciu Budzyna, Sokotowa i Ryczywołu. Brał udział w bitwie o Chodzież i w walkach pod Czarnkowem. Walczył o Radwanki i Podstolice. Żołnierz. Jego kompanii zdobyli pod Budzyniem niemiecki samochód pancerny. Objął dowództwo 5 kompanii w 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich Armii Wielkopolskiej. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920. Początkowo dowodził 10 kompanią, a następnie grupą wydzieloną pułku. W trakcie walk został trzykrotnie ranny. Objął dowództwo 3 batalionu pułku, a po wojnie dowództwo batalionu karnego przy Dowództwie Okręgu w Poznaniu. Następnie dowodził kolejno 1, 2, 3 batalionem w 58 Pułku Piechoty. W marcu 1923 r. przeniesiono go do rezerwy. Zamieszkał wówczas w Poznaniu. We wrześniu 1939 r. zmobilizowany został do 58 Pułku Piechoty. Walczył nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej i w obronie Warszawy. Po kapitulacji wrócił do Poznania, a następnie zamieszkał w Warszawie. Za działalność w Armii Krajowej został aresztowany i przebywał na Pawiaku. Walczył w Powstaniu Warszawskim. W 1945 r. powrócił do Poznania. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Zmarł 19 maja 1974 roku w Poznaniu i został pochowany na cmentarzu Junikowskim.

Treść tablicy:

Antoni Skotarczak urodził się 13 kwietnia 1888 roku w Pławnie. W czasie I wojny światowej został zmobilizowany do armii cesarstwa niemieckiego. Podczas Powstania Wielkopolskiego dowodził I plutonem kompanii rogozińskiej podczas walk o zdobycie Budzyna i Chodzieży. Do końca stycznia 1919 r. walczył na odcinku północnym frontu wielkopolskiego. Następnie jako dowódca II kompanii rogozińskiej brał udział w oswobodzeniu Budzyna i Ryczywołu. Uczestniczył w ciężkich bojach na odcinku Chodzież – Czarnków. Brał udział w walkach o Radwanki, Trzy Domy, Podstolice, Romanowo i Osuch. Był komendantem Romanowa pod Czarnkowem. 4 kwietnia 1919 objął dowództwo 6 kompanii 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Od lipca 1919 r. jako dowódca 4 kompanii walczył na froncie litewsko-białoruskim wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920. Od sierpnia 1921 r. dowodził II baonem 58 pułku piechoty. Po przeniesieniu do rezerwy zamieszkał w Poznaniu. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości. Zmarł 30 kwietnia 1932 r. w Poznaniu i tam został pochowany na cmentarzu Jeżyckim.

Bolesław Skotarczak urodził się 28 września 1889 roku w Pławnie. Zorganizował Komendanturę sił powstańczych w Rogoźnie. Był sierżantem sztabowym II baonu Strzelców Wielkopolskich. Walczył w szeregach baonu budzyńskiego i 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego.



Widok na ulicę Braci Skotarczaków

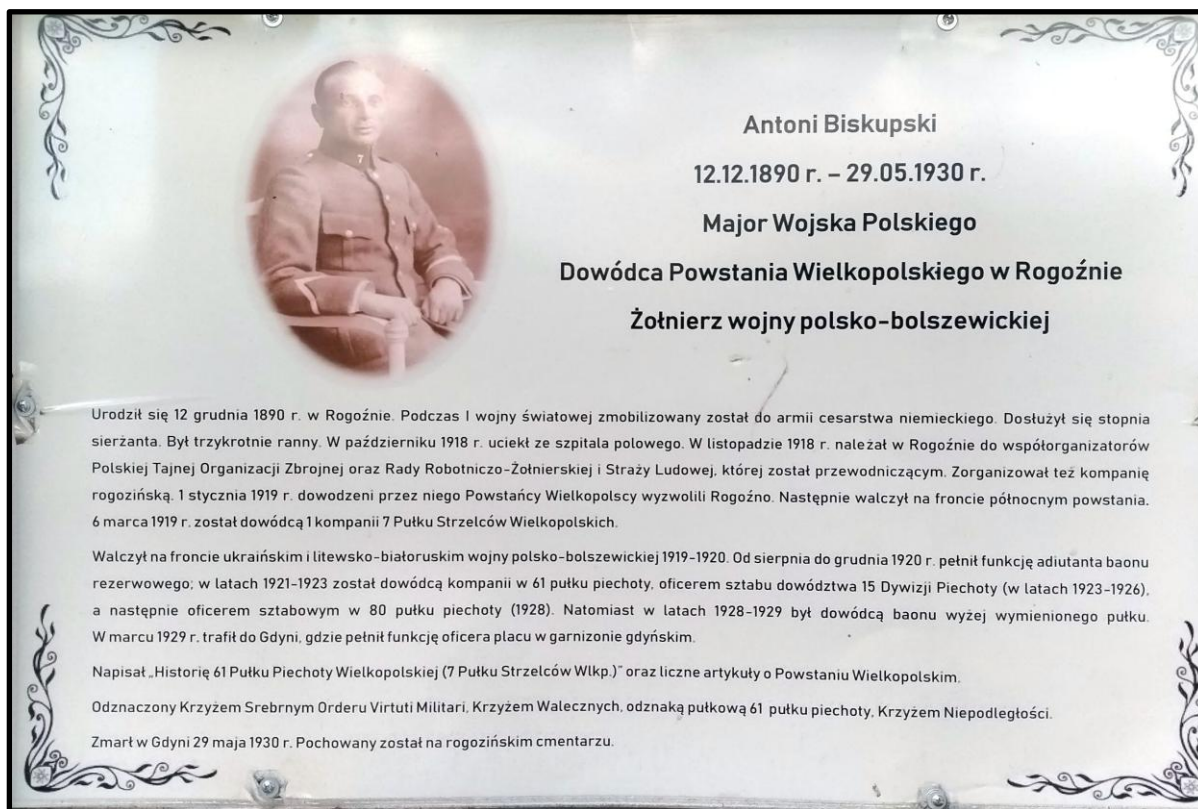
Treść tablicy cd:

Wiktor Skotarczak urodził się 13 października 1891 r. w Kamińskich Olędрах. W czasie I wojny światowej walczył w armii cesarstwa niemieckiego we Francji i w Rosji. Brał udział w przygotowaniach do zrywu powstańczego. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego był jednym z organizatorów oddziału w Rogoźnie. Został dowódcą kompanii rogozińskiej. Uczestniczył w zajęciu Budzyna, Sokołowa Budzyńskiego i Ryczywołu. Brał udział w bitwie o Chodzież i w walkach pod Czarnkowem. Walczył o Radwanki i Podstolice. Żołnierze je-go kompanii zdobyli pod Budzyniem niemiecki samochód pancerny. Objął dowództwo 5 kompanii w 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich Armii Wielkopolskiej. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920. Początkowo do-wodził 10 kompanią a następnie grupą wydzieloną pułku. W trakcie walk został trzykrotnie ranny. Objął dowództwo 3 batalionu pułku, a po wojnie dowództwo batalionu karnego przy Dowództwie Okręgu w Poznaniu. Następnie dowodził kolejno 1, 2, 3 batalionem w 58 Pułku Piechoty. W marcu 1923 roku przeniesiony do rezerwy. Zamieszkał wówczas w Poznaniu. We wrześniu 1939 r. zmobilizowany został do 58 Pułku Piechoty. Walczył nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej i w obronie Warszawy. Po kapitulacji wrócił do Poznania, a następnie zamieszkał w Warszawie. Za działalność w Armii Krajowej został aresztowany i przebywał na Pawiaku. Walczył w Powstaniu Warszawskim. W 1945 r. powrócił do Poznania. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Zmarł 19 maja 1974 r. w Poznaniu i został pochowany na cmentarzu Junikowskim.



Wiktor Skotarczak

TABLICA ANTONIEGO BISKUPSKIEGO SKRZYŻOWANIE SEMINARIALNEJ I A. BISKUPSKIEGO



Widok na ulicę Antoniego Biskupskiego

Treść tablicy:

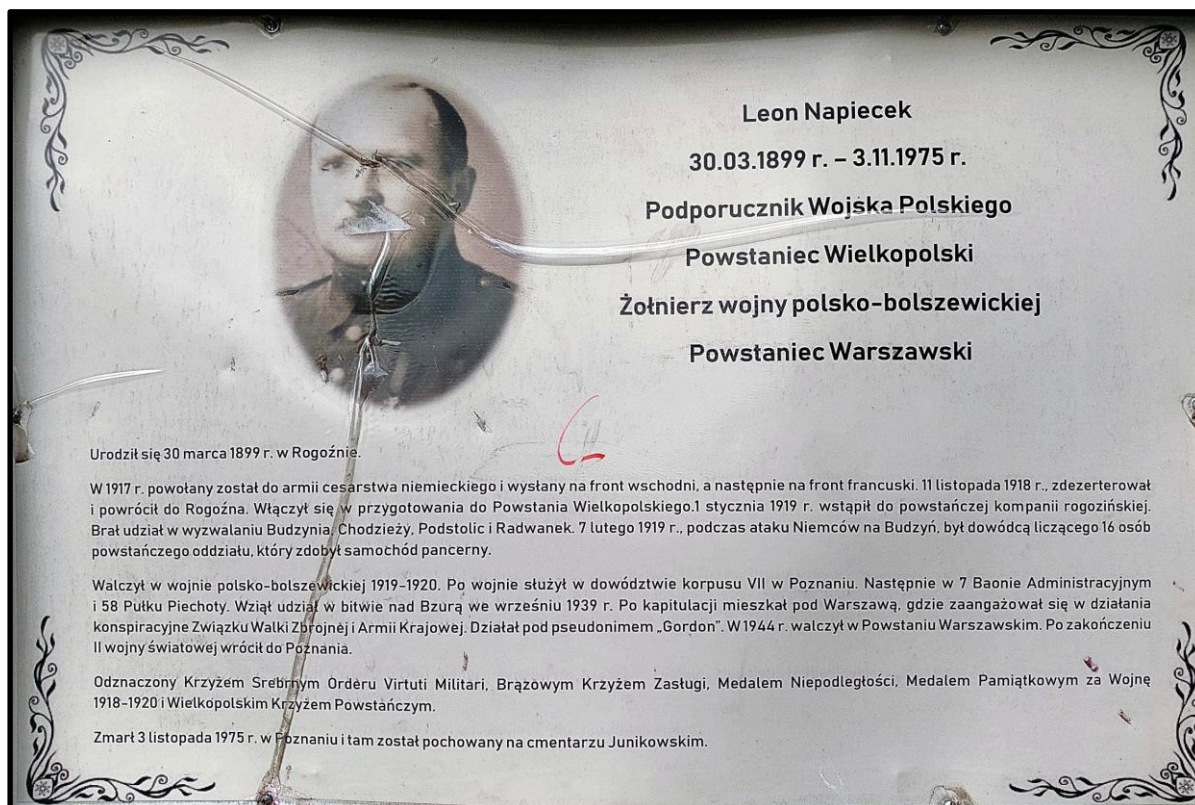
Antoni Biskupski
12.12.1890 r. - 29.05.1930 r.
Major Wojska Polskiego
Dowódca Powstania Wielkopolskiego w Rogoźnie
Żołnierz wojny polsko-bolszewickiej

Urodził się 12 grudnia 1890 r. w Rogoźnie. Podczas I wojny światowej zmobilizowany został do armii cesarstwa niemieckiego. Dosłużył się stopnia sierżanta. Był trzykrotnie ranny. W październiku 1918 r. uciekł ze szpitala polowego. W listopadzie 1918 r. należał w Rogoźnie do współorganizatorów Polskiej Tajnej Organizacji Zbrojnej oraz Rady Robotniczo-Żołnierskiej i Straży Ludowej, której został przewodniczącym. Zorganizował też kompanię rogozińską. 1 stycznia 1919 r. dowodzeni przez niego Powstańcy Wielkopolscy wyzwolili Rogoźno. Następnie walczył na froncie północnym powstania. 6 marca 1919 r. został dowódcą 1 kompani 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Walczył na froncie ukraińskim i litewsko-białoruskim wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920. Od sierpnia do grudnia 1920 r. pełnił funkcję adiutanta baonu rezerwowego, w latach 1921-1923 został dowódcą kompanii w 61 pułku piechoty, oficerem sztabu dowództwa 15 Dywizji Piechoty (w latach 1923-1926) a następnie oficerem sztabowym w 80 pułku piechoty (1928). Natomiast w latach 1928-1929 był dowódcą baonu wyżej wymienionego pułku. W marcu 1929 r. trafił do Gdyni, gdzie pełnił funkcję oficera placu w garnizonie gdyńskim. Napisał „Historię 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (7 Pułku Strzelców Wlkp.)” oraz liczne artykuły o Powstaniu Wielkopolskim. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, odznaką pułkową 61 pułku piechoty, Krzyżem Niepodległości. Zmarł w Gdyni 29 maja 1930 r. Pochowany na rogozińskim cmentarzu.



Major Antoni Biskupski

TABLICA LEONA NAPIECKA SKRZYŻOWANIE SEMINARIALNEJ I A. BISKUPSKIEGO



Widok na tablicę Leona Napiecka

Treść tablicy:

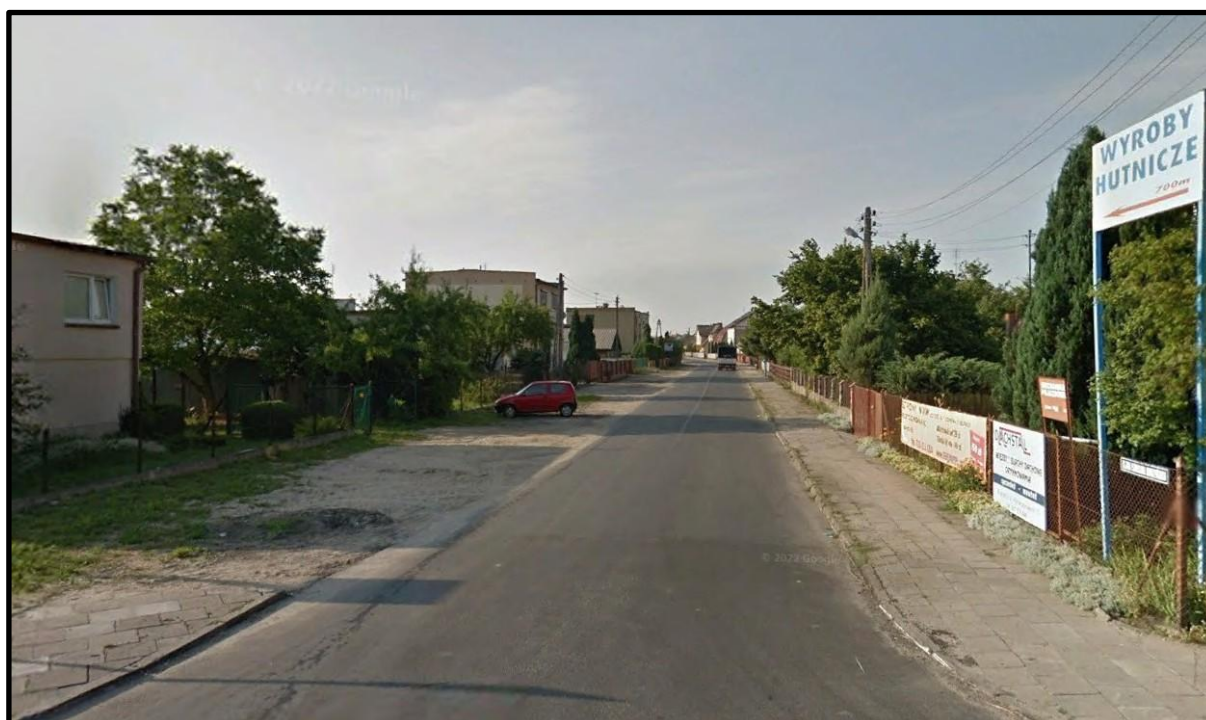
Leon Napiecek
30.03.1899 r. - 3.11.1975 r.
Podporucznik Wojska Polskiego
Powstaniec Wielkopolski
Żołnierz wojny polsko-bolszewickiej
Powstaniec Warszawski

Urodził się 30 marca 1899 r. w Rogoźnie. W 1917 r. powołany został do Armii Cesarstwa Niemieckiego i wysłany na front wschodni a następnie na front francuski. 11 listopada 1918 r. zdezerterował i powrócił do Rogoźna. Włączył się w przygotowania do Powstania Wielkopolskiego. 1 stycznia 1919 r. wstąpił do powstańczej kompanii rogozińskiej. Brał udział w wyzwaniu Budzyna, Chodzieży, Podstolic i Radwanek. 7 lutego 1919 r. podczas ataku Niemców na Budzyna, był dowódcą liczącego 16 osób powstańczego oddziału, który zdobył samochód pancerny. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920. Po wojnie służył w dowództwie korpusu VII w Poznaniu. Następnie w 7 Baonie Administracyjnym i 58 Pułku Piechoty. Wziął udział w Bitwie nad Bzurą we wrześniu 1939 r. Po kapitulacji mieszkał pod Warszawą, gdzie zaangażował się w działania konspiracyjne Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Działal pod pseudonimem „Gordon”. W 1944 r. walczył w Powstaniu Warszawskim. Po zakończeniu II wojny światowej wrócił do Poznania. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1920 i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Zmarł 3 listopada 1975 roku w Poznaniu i tam został pochowany na cmentarzu Junikowskim.



Leon Napiecek

TABLICA STANISŁAWA i JANA KONIECZYŃSKICH SKRZYŻOWANIE WOJSKA POLSKIEGO I KONIECZYŃSKICH



Widok na ulicę Stanisława i Jana Koniecznyńskich

Treść tablicy:

Jan Koniecznyński
szeregowy
pierwszy poległy Powstanie Wielkopolski z Rogoźna

Urodził się w 1894 r. W czasie I wojny światowej służył w Armii Cesarstwa Niemieckiego jako marynarz. 29 grudnia 1918 r. uczestniczył razem z Antonim Skotarczakiem w delegacji do majora Antoniego Biskupskiego w celu nakłonienia do szybkiego przejścia miasta spod władzy zaborczej. W trakcie zajmowania Rogoźna przez Powstańców brał udział w aresztowaniu miejscowych Niemców. Z relacji uczestników wiemy, że zginął w 1919 r. podczas walk pod Chodzieżą, jako pierwsza ofiara z Rogoźna. Pochowany został w zbiorowej mogile Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu parafialnym w Rogoźnie.

Stanisław Koniecznyński
ofiara niemieckiego obozu koncentracyjnego
bratanek Jana

Urodził się 21 listopada 1920 r. w Rogoźnie. Kształcił się w zakresie księgowości, a następnie pracował jako biuralista w Biurze Notarialnym. Należał do Związku Harcerstwa Polskiego, do 5 Drużyny Harcerskiej im. St. Tarkowskiego w Rogoźnie. W 1934 r. otrzymał stopień młodzika, następnie został zastępowym. W 1937 r. w 1 Drużynie Żeglarskiej im. T. Kościuszki otrzymał stopień wioślarza, natomiast w 1938 r. wywiadowcy. Przed wybuchem II wojny światowej wstąpił w szeregi Obrony Narodowej. W trakcie wojny obronnej 1939 r. jego kompania skierowana została do Gniezna. Po pierwszym aresztowaniu przez Gestapo trafił z kolegami do więzienia, gdzie ich głodzono. Po powrocie podjął pracę w Fabryce Mebli. W lutym 1940 r. zorganizował zastęp harcerzy wcielony do harcerskiej organizacji konspiracyjnej Szare Szeregi. Działał pod pseudonimem John. Dnia 17 października 1944 r. został aresztowany przez niemiecką policję. Więziony był w obozie karno-śledczym w Żabikowie, następnie przesłuchiwany w Domu Żołnierza w Poznaniu, gdzie poddano go torturom. W grudniu 1944 r. wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, skąd nigdy nie wrócił. Postanowieniem Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z dnia 8 października 1947 r. uznany za zmarłego

Cmentarze



ROGOŹNO 2026

ROGOŹNO KAT. CMENTARZ PARAFIALNY - MARTYROLOGIUM

Już w 1945 roku na rogozińskim cmentarzu powstał grób, w którym pochowano część ekshumowanych z różnych miejsc ofiar terroru hitlerowskiego. Grób ten powstał przy jednej z główniejszych alejek w starej części cmentarza. Wówczas przy tej alejce powstały w tym samym czasie dwa groby, z których jeden to Grób Ofiar Hitleryzmu 1939-1945 w którym właśnie pochowano ekshumowane z miejsc kaźni ciała ofiar, natomiast drugi położony po przeciwnej stronie tej samej alejki to Grób Nieznanego Żołnierza. Przez cały okres PRL-u i później grób ten był bezimienny. Dopiero pod koniec 2015 roku pani Helena Jarosz zwróciła się do Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna z prośbą o poparcie wniosku o umieszczenie nazwisk na grobie, w którym pochowano m.in. jej oj-ca. Towarzystwo zwróciło się z tym do Burmistrza Rogoźna Romana Szuberskiego, skutkiem czego 4 września 2016 roku na rogozińskim cmentarzu odbyła się uroczystość odsłonięcia dwóch poziomych tablic z nazwiskami ofiar z czasów II wojny światowej. Obecnie to są Tablice numer 1 i 4 patrząc od lewej. Tablice te zostały ufundowane przez władze samorządowe Gminy Rogoźno. 10 grudnia 2017 roku, w ramach tego samego projektu, odbyła się uroczystość odsłonięcia dwóch kolejnych poziomych tablic numer 2 i 3 patrząc od lewej. W 2017 r. obiekt został przebudowany – zamontowano nowe granitowe płyty na całym nagrobku oraz pamiątkowe tablice z nazwiskami ofiar. Prace te sfinansowane zostały przez Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu w ramach „zadania na groby i cmentarze wojenne”. W 2018 roku umieszczono tam kolejne dwie tablice tym razem ustawione pionowo jedną po lewej i drugą po prawej stronie całego grobu. Środkowa pionowa tablica informuje, że to „Martyrologium ofiar terroru hitlerowskiego i stalinowskiego Gminy Rogoźno 1939-1945”, Ta zbiorowa mogiła ma upamiętniać wszystkie osoby z terenu naszej gminy, które w tych latach zginęły. Zarówno tych tu pochowanych jak i tych którzy zginęli w obozach zagłady oraz tych którzy nie mają grobów, bo zaginęli bez wieści i do dziś nie wiadomo, gdzie leżą. Ale też tych którzy są pochowani w grobach ze swoimi rodzinami.

Źródło: Lucyna Belch Nr 1 (165) "Kroniki Wielkopolski", Rok 2018



Martyrologium w dniu
odsłonięcia nowych
tablic pionowych w
2018 roku

**LISTA OSÓB UPAMIĘTNIONYCH SYMBOLICZNIE
W MARTYROLOGIUM NA TABLICACH**

I od lewej tablica pozioma

Stanisław Ślachciak
Szczepan Zieliński
Jan Chlebda
Józef Gajewski
Stefan Mikulski
Józef Pilariski
Kazimierz Jabłoński
Mieczysław Krzyżański
Konrad Pomorski
Franciszek Domagalski
Bronisław Drewniak
Bronisław Krzyżostaniak
Stanisław Kaniewski

II od lewej tablica pozioma

Franciszek Maziarz
Marcin Zieliński
Mieczysław Pohl
Kazimierz Koziół
Leon Maciejewski
Piotr Banasiak
Kazimierz Poznaniak
Marceli Düsterhoeft
Stanisław Karasiński

III od lewej tablica pozioma

Franciszek Węgielski
Wiktor Śramski
Wacław Macioszczyk
Brunon Zborowski
Edward Szymkowiak

Michał Jeneralczyk
Edward Nowak
Czesław Koczorowski
Maksymilian Skibiński
Marian Koczorowski



**LISTA OSÓB POCHOWANYCH W MARTYROLOGIUM
IV od lewej tablica pozioma**

**ZGINĘLI 8 WRZEŚNIA 1939
W PODLESIU KOŚCIELNYM**

Stanisław Dziabas
Franciszek Frąckowiak
Antoni Gumny
Jan Ignasiak
Stanisław Ignasiak
Wincenty Ignasiak
Ludwik Maćkowiak
Stanisław Sierakowski
Nazwisko Nieznane

Uwaga: Nazwiska oraz szczegóły wszystkich osób wymienionych na tablicach Martyrologium zostały podświetlone na ogólnej liście ofiar terroru niemieckiego i sowieckiego Gminy Rogoźno 1939-1945 która znajduje się na końcu tej pracy.

**ZGINĘLI WE WRZEŚNIU 1939
W GMINIE ROGOŹNO**

Józef Chudzicki
Franciszek Cisek
Antoni Kęsicki
Wacław Kozłowski
Jan Krotecki
Leon Krotecki
Franciszek Król
Stefan Mazurek
Szczepan Muszyński
Aleksy Rączkowiak
Roman Rożek
Maksymilian Sierakowski
Józef Zaranek
Nazwisko Nieznane
Nazwisko Nieznane
Nazwisko Nieznane
Nazwisko Nieznane



Martyrologium

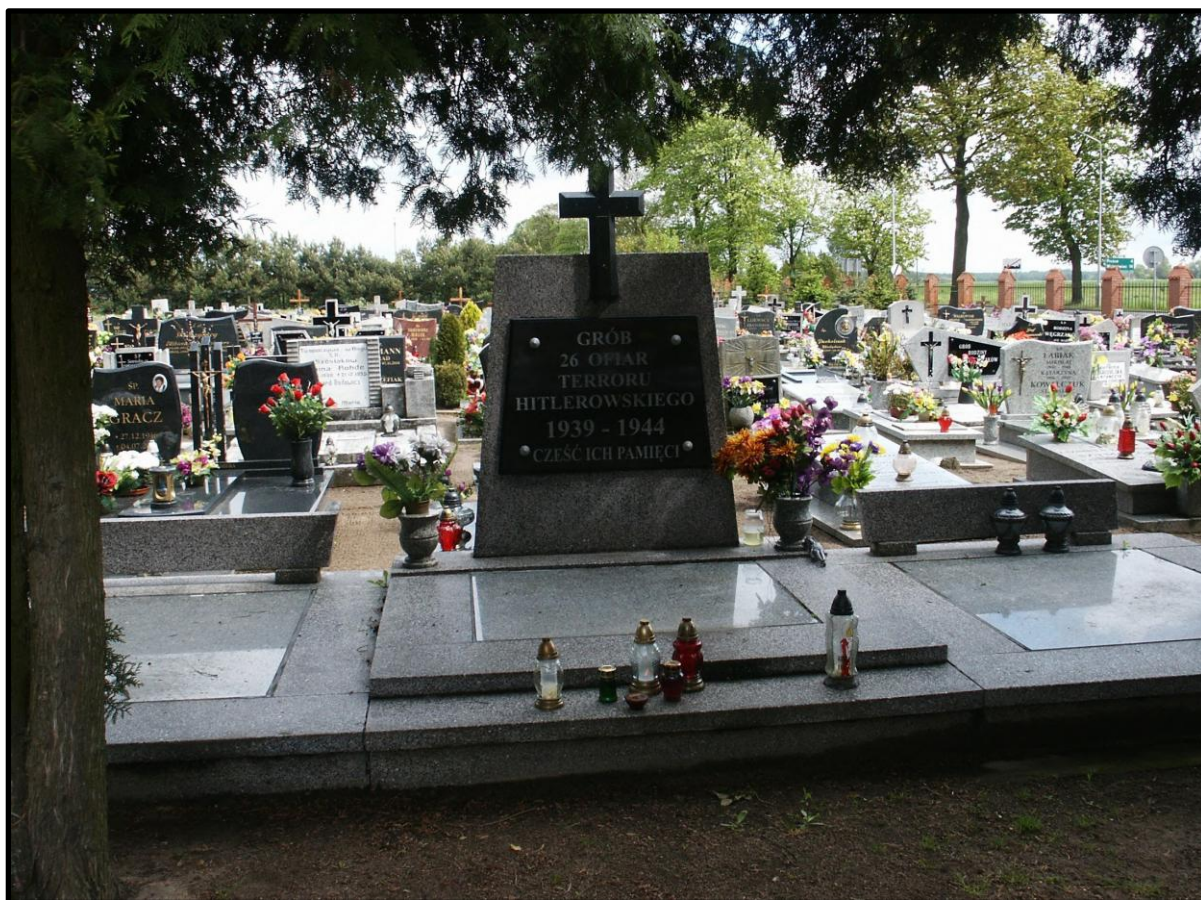
**LISTA OSÓB UPAMIĘTNIONYCH SYMBOLICZNIE W
MARTYROLOGIUM NA TABLICACH**

Lewa tablica pionowa

Jan Pijanowski
Józef Rezler
Wiktor Hannig
Walenty Krzyżaniak
Antoni Michor
Kazimierz Kiełpiński
Franciszek Ksawery Malisz
Konrad Hannig
Władysław Nowak

Prawa tablica pionowa

Stefan Jędrasiak
Władysław Nochowicz
Marta Balcer
Michał Piątek
Marianna Stefaniak
Kazimiera Wierzbńska
Franciszek Skrętny
Edmund Rohde
Paweł Nowak



Poprzednia wersja grobu ofiar terroru hitlerowskiego 1939-1945 w miejscu
obecnego Martyrologium

**ROGOŹNO KATOLICKI CMENTARZ PARAFIALNY
MOGIŁA POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH**



Poniżej lista pochowanych w tej mogile 18 Powstańców Wielkopolskich

**Chudzicki Andrzej
Dąbrowski Tadeusz
Henke Wiktor
Kierenkiewicz Stanisław
Konieczynski Jan
Korybalski Leonard
Korybalski Roman
Kosmowski Ignacy
Kubiak Andrzej**

**Kurczewski Roman
Margoński Władysław
Śramski Wincenty
Szelaż Józef
Szymkowiak Władysław
Wieczorek Franciszek
Wiśniewski Mieczysław
Włodarczyk Wincenty
Wojtczak Józef**

**ROGOŹNO KATOLICKI CMENTARZ PARAFIALNY
MOGIŁA ZAMORDOWANYCH PRZEZ HITLEROWCÓW**



Poniżej lista zamordowanych pochowanych w tym grobie.

ks. Jan Jędrzyk z Lichenia
Mieczysław Dziembowski z Przysieki
Franciszek Kowalczewski z Prusiec
Stanisław Wilchelm Kolanus z Rogoźna
Stefan Pluciński z Roszkowa
Jan Stróżewski z Przysieki
Teofil Wieczorek z Grzybowa

**ROGOŹNO KATOLICKI CMENTARZ PARAFIALNY
GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA**



Grób Nieznanego Żołnierza z czasów II Wojny Światowej.
Spoczywa tutaj sześciu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego
poległych w 1945 roku w okolicach Rogoźna.
czterech nieznanych z nazwiska i dwóch znanych.
(kolejność nazwisk podana od lewej)

**Żołnierz Nieznany
Władysław Dyrka
Żołnierz Nieznany
Żołnierz Nieznany
Ignacy Lassa
Żołnierz Nieznany**

**KARDYNAŁ KAROL WOJTYŁA
ROGOŹNO CMENTARZ PARAFIALNY**



Na rogozińskim cmentarzu znajduje się tablica upamiętniająca tutaj pobyt

Kardynała Karola Wojtyły

który w 1973 roku przejeżdżając przez Rogoźno odwiedził grób ks. Aleksego Klawka który był jego nauczycielem.

Tablica znajduje się tuż przed grobem ks. Klawka i powstała z inicjatywy Rady Muzeum I kadencji.

**CMENTARZ EWANGELICKI - ROGOŹNO
UL. WIELKA POZNAŃSKA 101**



Nieczynny cmentarz ewangelicki - położony w południowej części miasta, nad Jeziolem Rogozińskim, służył wszystkim mieszkańcom Rogoźna wyznania ewangelickiego. Do dziś na cmentarzu zachowało się wiele nagrobków i kute balustrady otaczające kwatery nagrobne. W północnej części nekropolii zbiorowa mogiła żołnierzy niemieckich poległych w I i II wojnie światowej. Z inicjatywy dawnych mieszkańców Rogoźna obecnie mieszkających w Niemczech i staraniem Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna w 2006 roku na cmentarzu został postawiony pomnik z dwujęzyczną tablicą. Także brama cmentarna zawiera napis w języku polskim i niemieckim.



Ciekawa była historia powstania tego miejsca pamięci o pochowanych tu dawnych współmieszkańcach Rogoźna wyznania ewangelickiego. Pomysł powstał wśród grupy prawdopodobnie już potomków dawnych mieszkańców Rogoźna narodowości niemieckiej z Wolfgangiem Eckertem na czele, który w dniu 12 maja 2003 roku w Urzędzie Miasta podpisał umowę z Towarzystwem Przyjaciół Rogoźna w myśl której towarzystwo miało by się zająć w imieniu Niemców wszystkimi formalnościami. Początkowo zakres prac miał być o wiele większy ale z powodu nie uzyskania przez stronę niemiecką funduszy europejskich przekazano na ten cel tylko niewielką kwotę, wobec czego ograniczono się tylko do ustawienie tablicy pamiątkowej. Treść i projekt dwujęzycznej tablicy ustaliła strona niemiecka i w założeniu ma ona informować o istniejącym tu cmentarzu ewangelickim. Uporządkowaniem terenu pod ustawienie tablicy zajęła się firma Henryka Siwińskiego. Wykonano też nową bramę i odnowiono murowane słupy. Samą tablicę wykonał zakład kamieniarski Tadeusza Lazarka w Budzynie. Koszty tych prac ponieśli Niemcy. 20 maja 2006 r. na cmentarzu ewangelickim odsłonięto tablicę. Wówczas spotkali się przedstawiciele administracji i samorządu miasta Rogoźna i powiatu obornickiego, duchowieństwa kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego, delegacje szkół, członkowie organizacji społecznych i kulturalnych Rogoźna w tym Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna i mieszkańcy Rogoźna oraz grupa dawnych mieszkańców tego miasta rozrzucona po II wojnie światowej po całym świecie. Początkiem wspólnego uczczenia Pamięci była msza ekumeniczna w kościele Św. Ducha w Rogoźnie a następnie przejście na dawny cmentarz ewangelicki, gdzie odsłonięto i poświęcono Tablicę Pamięci. Tu trzeba jeszcze dodać że Rogoźno jako pierwsze w regionie uhonorowało pamięć swoich współobywateli narodowości niemieckiej którzy jeszcze w międzywojennym okresie tworzyli wspólnie historię naszego miasta.

Źródła: Lucyna Bełch „Zanim odsłonięto tablicę” Goniec Rogoziński;

https://www.eoborniki.pl/informacje/lokalne/546-5-rocznica-odsonicia-kamienia-pamici.html#google_vignette



Jeden z nielicznie ocalałych nagrobków na cmentarzu ewangelickim w Rogoźnie

CMENTARZ EWANGELICKI - OWCZEGŁOWY

We wsi Owczegłowy zachował się stary cmentarz ewangelicki. Aby zachować pamięć o pochowanych tam dawnych mieszkańców wyznania ewangelickiego, a także aby uchronić to miejsce przed dalszą dewastacją, w 2015 roku postawiono w tym miejscu niewielki obelisk z informacją o tym miejscu.



Foto: Karol Strzelecki

CMENTARZ ŻYDOWSKI KIRKUT ROGOŹNO UL. LEŚNA

W Rogoźnie do wybuchu II Wojny Światowej w 1939 roku istniały dwa cmentarze użytkowane przez mieszkańców naszego miasta narodowości żydowskiej. Pierwszy z nich i zarazem najstarszy bo istniał już w XVIII wieku znajdował się na „Judenberge” (dosł. „żydowska góra”) w rzeczywistości było to wzgórze na północnym brzegu rzeki Wełny na którym jeszcze wcześniej posadowiony był wczesnośredniowieczny gród którego relikty dzisiaj możemy oglądać w miejscowym muzeum. Dzisiaj to miejsce znajduje się po lewej stronie polnej drogi która jest przedłużeniem ulicy Leśnej. Już w 1808 r. wszystkie miejsca na tym cmentarzu były zajęte. Wówczas kirkut zamknięto dla dalszych pochówków ale sam teren wraz z zabytkowymi nagrobkami czyli macewami był nadal pielęgnowany i odwiedzany przez ludność żydowską. Po zamknięciu starego cmentarza utworzono nowy kirkut. Ten nowy cmentarz powstał w początku XIX w. przy tej samej drodze, lecz kilkaset metrów bliżej miasta, również w pobliżu północnego brzegu rzeki Wełny. Dzisiaj ten teren znajduje się po lewej stronie tuż za ostatnimi zabudowaniami przy ulicy Leśnej. Przy tym cmentarzu wybudowano dom dla dozorca oraz dom pogrzebowy którego resztki można do dzisiaj znaleźć wśród zarośli. A ostatni przedwojenny dozorca pan Jahns który był katolikiem i mieszkał przy tym cmentarzu, jeszcze wiele lat po wojnie chronił go przed dewastacją, na tyle ile mógł. Macewy z obu tych cmentarzy niemiecki okupant wykorzystał do brukowania ulic. W latach osiemdziesiątych XX wieku po pożarze domu dozorca nikt już tam nie zamieszkiwał i zapewne z tego powodu później uległ też dewastacji dom pogrzebowy. Obecnie oba te cmentarze jak mówi przysłowie: „są opuszczone przez Boga i ludzi”. Jednak miejsca te nadal zawierają szczątki pochowanych tam ludzi i dlatego trzeba zachować należyty szacunek dla tych miejsc. Z tego też powodu cmentarze te znalazły się w tym opracowaniu.



Miejsce zwane "Żydowska Góra" Stary cmentarz żydowski (kirkut)



Macewy-nagrobki na starym cmentarzu żydowskim. Zdjęcie wykonał w pierwszej połowie XX w. Heinz Arnheim.

Poniżej ruiny domu pogrzebowego na nowym cmentarzu dziś już też nie istniejące.



Miejsca straceń



ROGOŹNO 2026

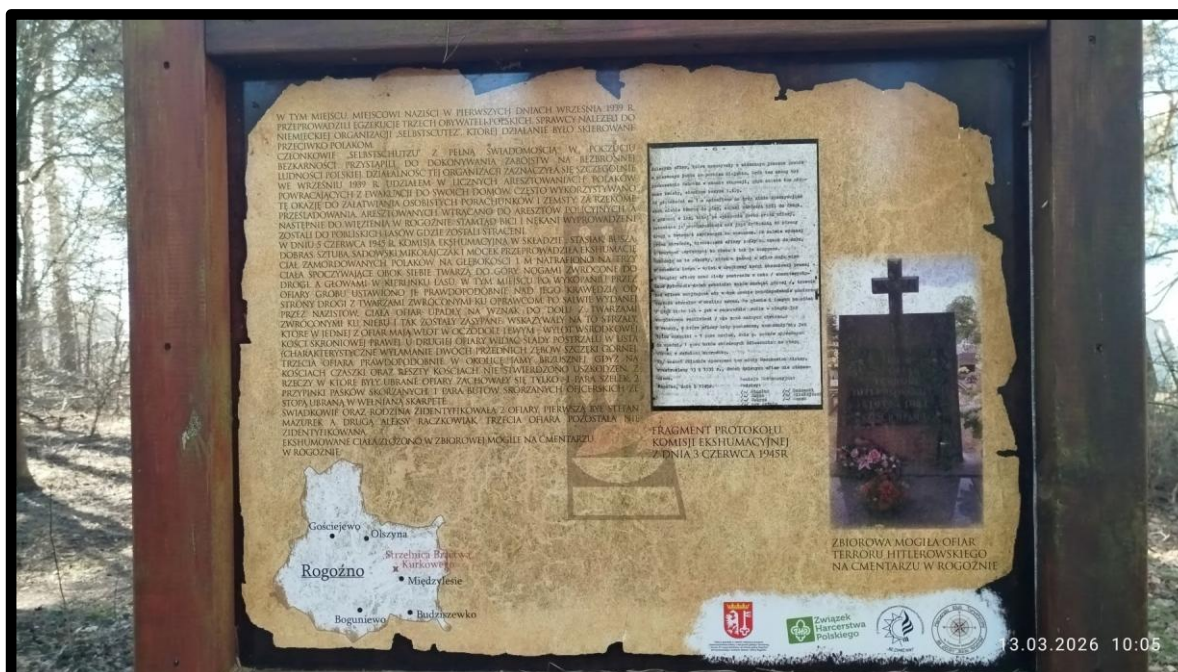
MIEJSCE STRACEN - PRZY STRZELNICY NAD JEZIOREM

Miejsce straceń nad Jeziorem Rogozińskim w pobliżu Strzelnicy Bractwa Kurkowego upamiętnia egzekucję trzech Polaków dokonaną przez hitlerowców w dniu 12 września 1939 r. Rzekomo za posiadanie broni znalezionej na wozach którymi powracali wówczas do domu z ucieczki przed wojną mieszkańców naszej gminy. Osobami, które zostały w tym miejscu rozstrzelane byli:

Stefan Mazurek - Aleksy Rączkowiak - Osoba nieznana



Miejsce straceń przy strzelnicy nad jeziorem



Tablica informacyjna miejsca straceń przy strzelnicy nad jeziorem

W TYM MIEJSCU, MIEJSCOWI NAZIŚCI W PIERWSZYCH DNIACH WRZEŚNIA 1939 R. PRZEPROWADZILI EGZEKUCJE TRZECH OBYWATELI POŁSKICH. SPRAWCY NALEŻELI DO NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI „SELBSTSCHUTZ”, KTÓREJ DZIAŁANIE BYŁO SKIEROWANE PRZECIWKO POLAKOM.

CZŁONKOWIE „SELBSTSCHUTZU” Z PEŁNĄ ŚWIADOMOŚCIĄ W POCZUCIU BEZKARNOŚCI. PRZYSTAPILI DO DOKONYWANIA ZABÓJSTW NA BEZBRONNEJ LUDNOŚCI POLSKIEJ. DZIAŁALNOŚĆ TEJ ORGANIZACJI ZAZNACZYŁA SIĘ SZCZEGÓLNIE WE WRZEŚNIU 1939 R. UDZIAŁEM W LICZNYCH ARESZTOWANIACH POLAKÓW POWRACAJĄCYCH Z EWAKACJI DO SWOICH DOMÓW. CZĘSTO WYKORZYSTYWANO TĘ OKAZJĘ DO ZAŁATWIANIA OSOBISTYCH PORACHUNKÓW I ZEMSTY ZA RZEKOME PRZEŚLADOWANIA. ARESZTOWANYCH WTRĄCANO DO ARESZTÓW POLICYJNYCH, A NASTĘPNIE DO WIĘZIENIA W ROGOŹNIE. STAMTĄD BICI I NĘKANI WYPROWADZENI ZOSTALI DO POBLISKICH LASÓW GDZIE ZOSTALI STRACENI.

W DNIU 5 CZERWCA 1945 R. KOMISJA EKSHUMACYJNA W SKŁADZIE: STASIAK, BUSZA, DOBRAS, SZTUBA, SADOWSKI MIKOŁAJCZAK I MOCEK PRZEPROWADZIŁA EKSHUMACJĘ CIAŁ ZAMÓRDOWANYCH POLAKÓW. NA GŁĘBOKOŚCI 1 M NATRAFIONO NA TRZY CIAŁA SPOCZYWAJĄCE OBOK SIEBIE TWARZĄ DO GÓRY. NOGAMI ZWRÓCONE DO DROGI, A GŁOWAMI W KIERUNKU LASU. W TYM MIEJSCU PO WYKOPANIU PRZEZ OFIARY GROBU USTAWIONO JE PRAWDOPODOBNIE NAD JEGO KRAWĘDZIĄ OD STRONY DROGI Z TWARZAMI ZWRÓCONYMI KU OPRAWCOM. PO SALWIE WYDANEJ PRZEZ NAZISTÓW, CIAŁA OFIAR UPADŁY NA WZNAK DO DOŁU Z TWARZAMI ZWRÓCONYMI KU NIEBU I TAK ZOSTAŁY ZASYPANE. WSKAZYWAŁY NA TO STRZAŁY, KTÓRE W JEDNEJ Z OFIAR MAJĄ WŁOT W OCZODOLĘ LEWYM – WYŁOT WŚRODKOWEJ KOŚCI SKRONIOWEJ PRAWEJ. U DRUGIEJ OFIARY WIDAC ŚLADY POSTRZAŁU W USTĄ (CHARAKTERYSTYCZNE WYŁAMANIE DWÓCH PRZEDNICH ZĘBÓW SZCZĘKI GÓRNEJ). TRZECIA OFIARA PRAWDOPODOBNIE W OKOLICĘ JAMY BRZUSZNEJ. GDYŻ NA KOŚCIACH CZASZKI ORAZ RESZTY KOŚCIACH NIE STWIERDZONO USZKODZEŃ. Z RZECZY W KTÓRE BYŁY UBRANE OFIARY ZACHOWAŁY SIĘ TYLKO – 1 PARA SZELEK, 2 PRZYPINKI PASKÓW SKÓRZANYCH, 1 PARA BUTÓW SKÓRZANYCH OFICERSKICH ZE STOPĄ UBRANĄ W WEŁNIANĄ SKARPETĘ.

ŚWIADKOWIE ORAZ RODZINA ZIDENTYFIKOWAŁA 2 OFIARY. PIERWSZĄ BYŁ STEFAN MAZUREK A DRUGĄ ALEKSY RACZKOWIAK. TRZECIA OFIARA POZOSTAŁA NIE ZIDENTYFIKOWANA.

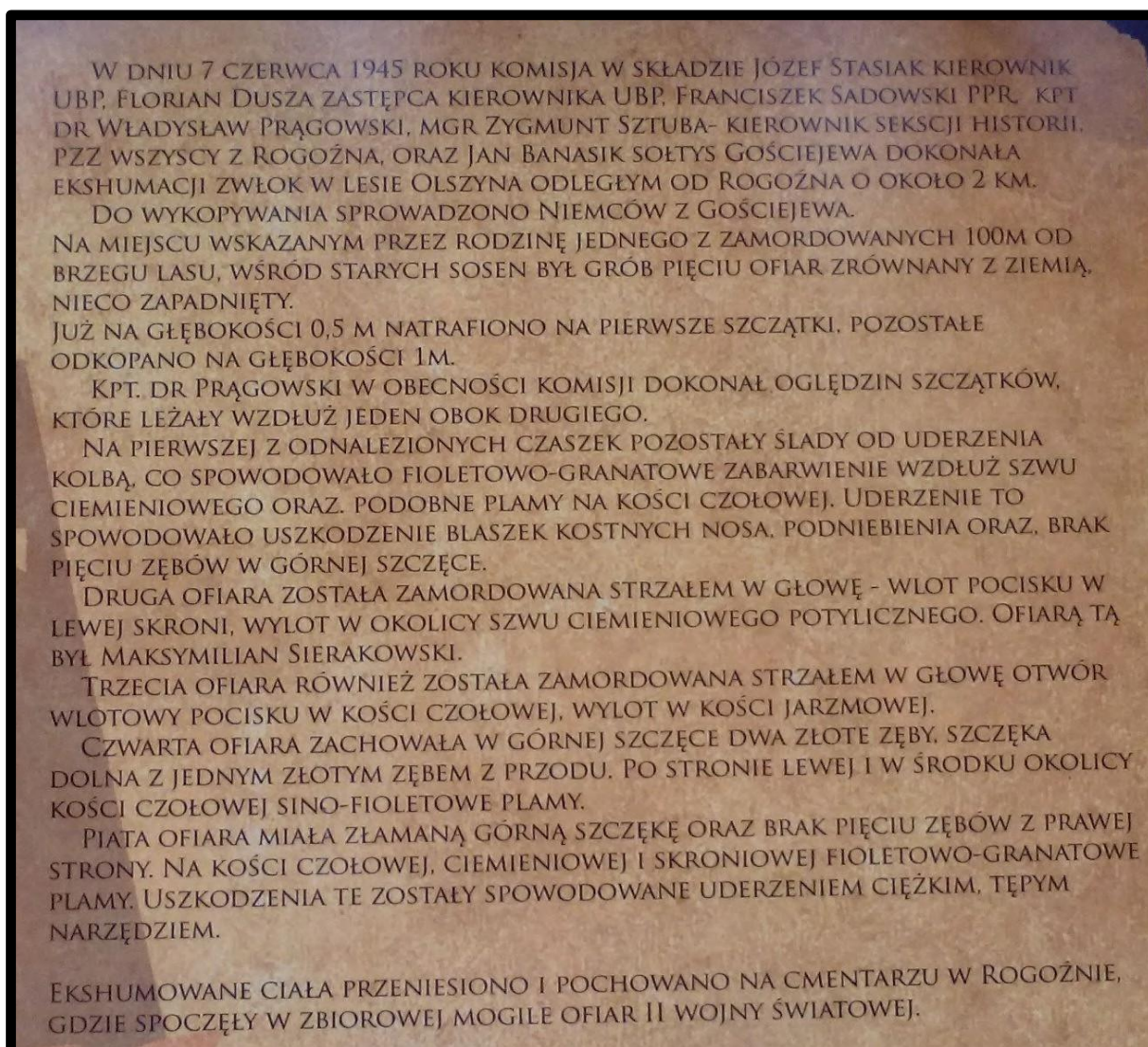
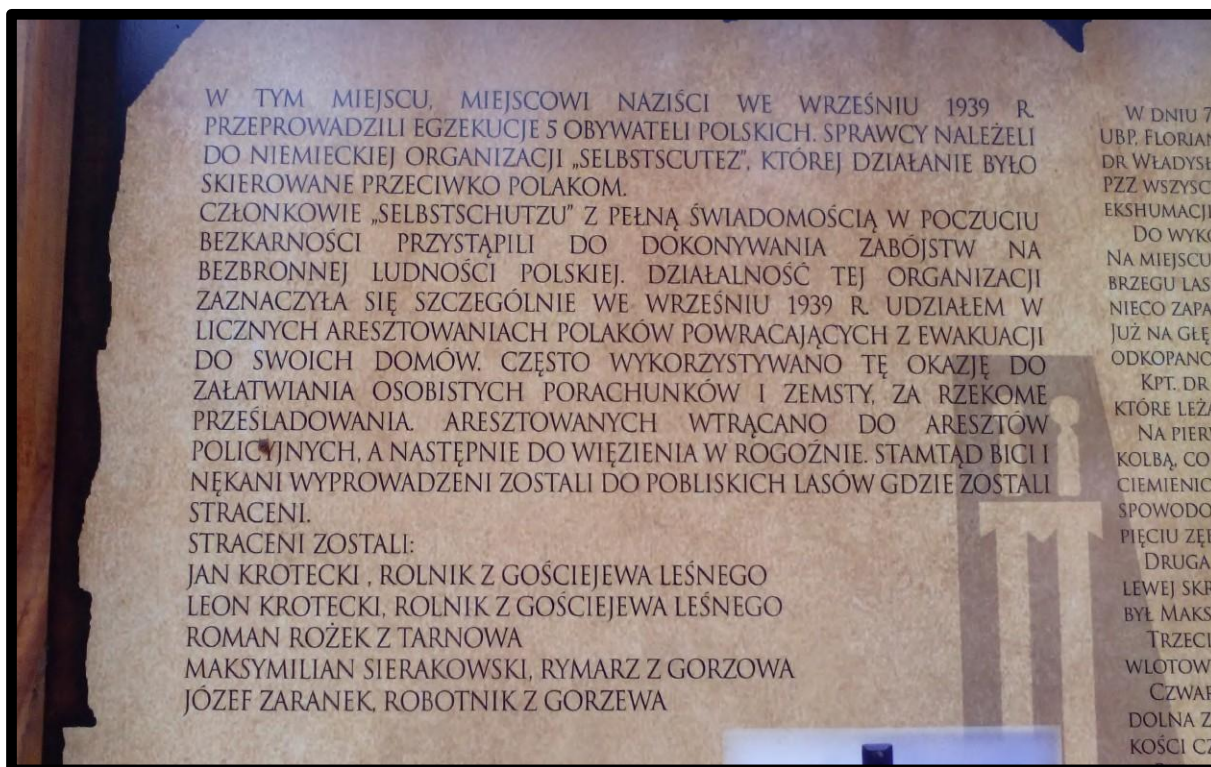
EKSHUMOWANE CIAŁA ZŁOŻONO W ZBIOROWEJ MOGILE NA CMENTARZU W ROGOŹNIE.



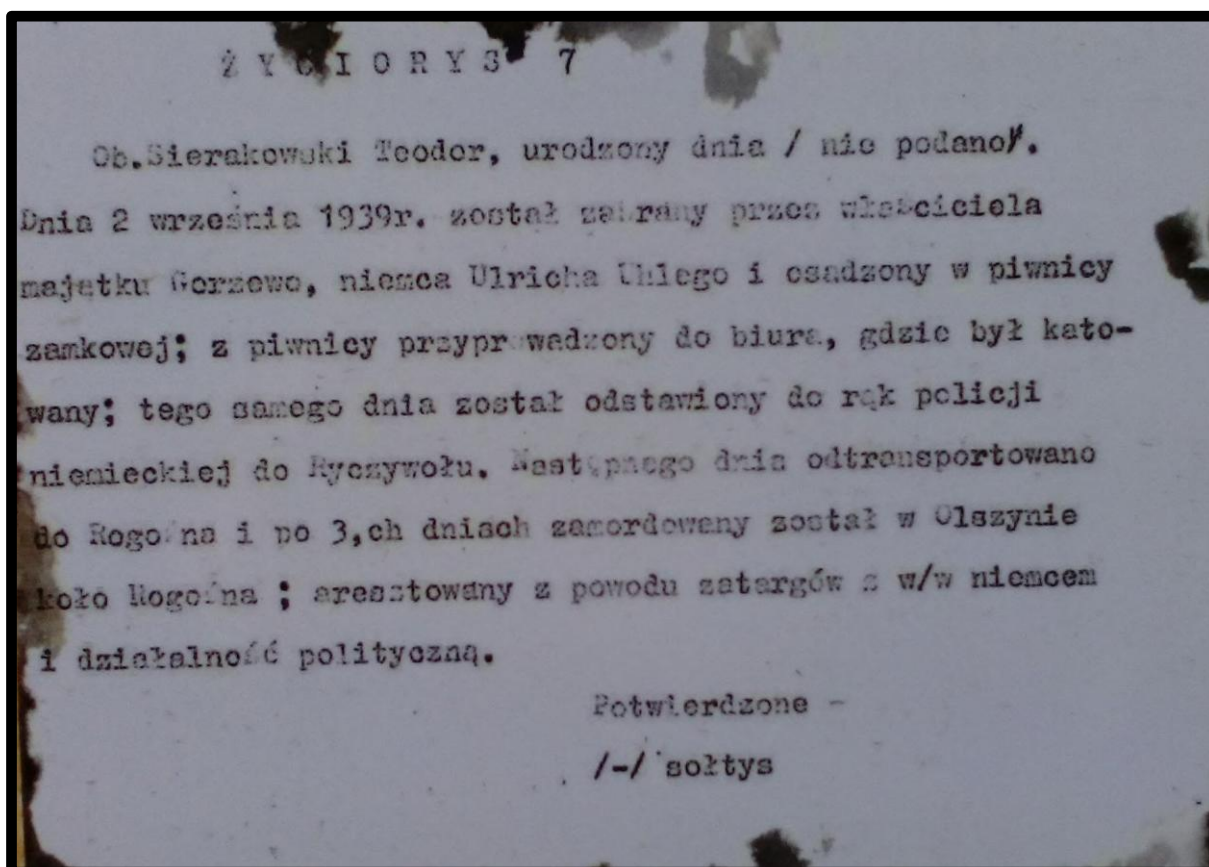
Tablica informacyjna miejsca straceń przy strzelnicy nad jeziorem



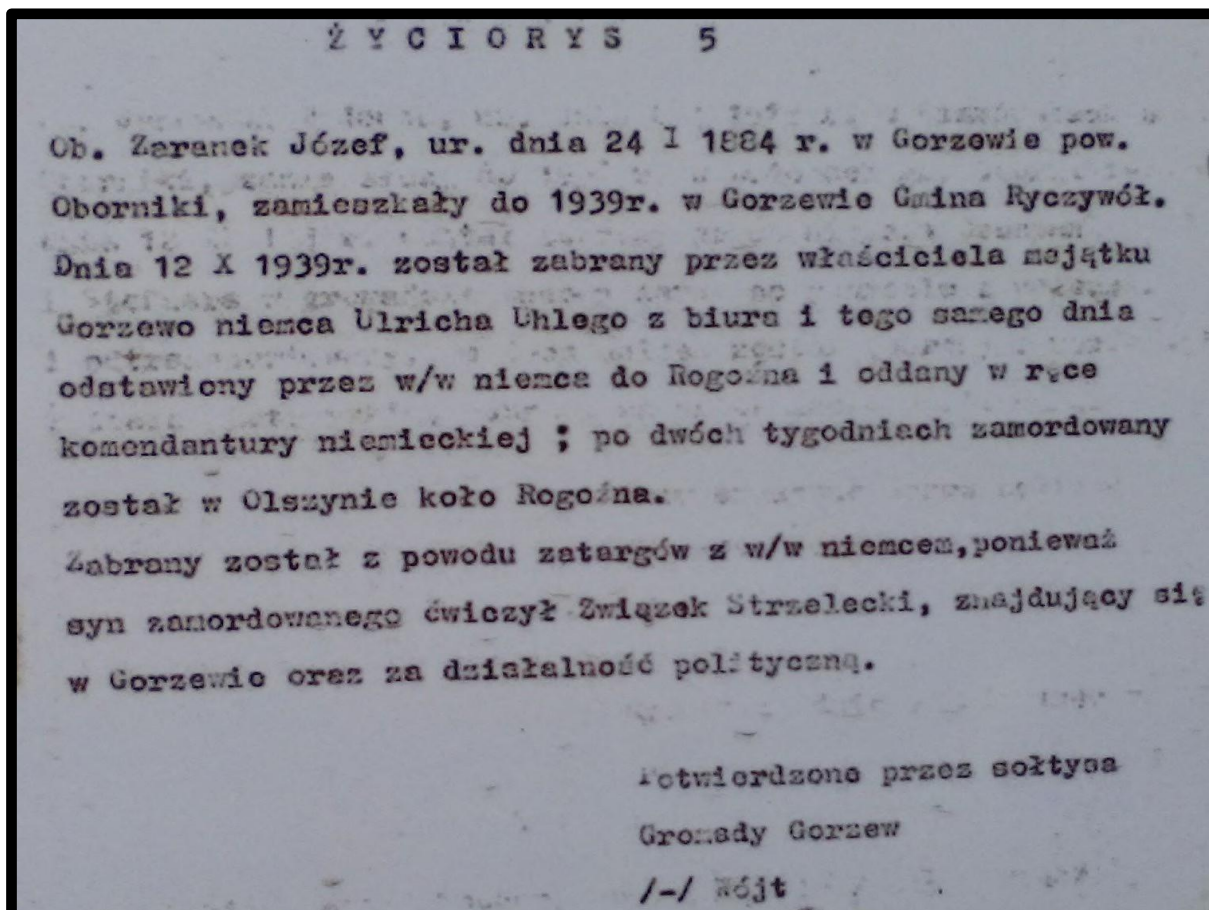
Obelisk w formie krzyża na miejscu straceń przy strzelnicy nad jeziorem



Tablica informacyjna miejsca straceń w Olszynie



Fragmenty z dokumentów z powojennej komisji ekshumacyjnej.



Fragmenty z dokumentów z powojennej komisji ekshumacyjnej.

MIEJSCE STRACEN - MIĘDZYLESIE

Miejsce zlokalizowane bliżej wsi Studzieniec w rejonie, gdzie jezioro posiada skręt w kierunku wschodnim. 19 września członkowie Selbstschutzu zamordowali tu sześciu Polaków: **Szczepana Muszyńskiego** (48 lat, woźnego miejskiego), zamordowany za udział w powstaniu wielkopolskim, przed śmiercią torturowany w lokalnym więzieniu, **Franciszka Ciski** (28 lat, sklepikarza), zamordowany prawdopodobnie za wznoszenie okrzyków na cześć Francji i Wielkiej Brytanii w dniu 3 września 1939 na zebraniu w Garbatce, **Wacława Kozłowskiego** (35 lat, księgowego), **Antoniego Kęsickiego** (51 lat, brukarza), przed śmiercią pobity za wznoszenie okrzyku „Jeszcze Polska nie zginęła!”, **Józefa Chudzińskiego** (34 lata, robotnika rolnego), zamordowany za internowanie Niemców, poszukiwany, dobrowolnie się ujawnił po szantażu wobec mieszkańców Gościejewa, którym zagrożono represjami, **Franciszka Króla** (39 lat, ogrodnika z Ryczywołu), zamordowany za pełnienie służby policyjnej w początkach września 1939. Zbrodnię ujawniono m.in. dzięki świadkowi doprowadzenia ofiar do lasu – Wiktorowi Kissmannowi, który rozpoznał niektórych doprowadzanych. Rozpoznał też wszystkich zbrodniarzy (miejscowych Niemców): Brunona Katza, Helmuta Lubke, Ericha i Gerharda Dumke oraz Herberta i Bruna Neumannów. W 1943 w mogile kopał E. Kruger z Rogoźna, który natrafił na szczątki ofiar, torbę i książeczkę wojskową Kęsickiego. 3 czerwca 1945 komisja ekshumowała ciała, do prac zatrudniając pozostałych w Rogoźnie Niemców nadzorowanych przez milicję. Ciała (sześć osób) były wrzucone do grobu bezładnie, bez kurtek i znajdowały się w stanie daleko idącego rozkładu. Dwie osoby zastrzelono bronią 9 mm, strzałem w tył głowy, jedną w potylicę (również uderzenie tępym narzędziem w głowę), dwie w lewą skroń i jedną w czoło. Mordu dokonano w pobliżu grobu, a ciała wrzucono do dołu bezładnie, bez odzieży wierzchniej. Mogiłę upamiętnia kamienny obelisk z nazwiskami ofiar i tablicą pamiątkową. Ciała również przeniesiono do zbiorowej mogiły na rogozińskim cmentarzu.

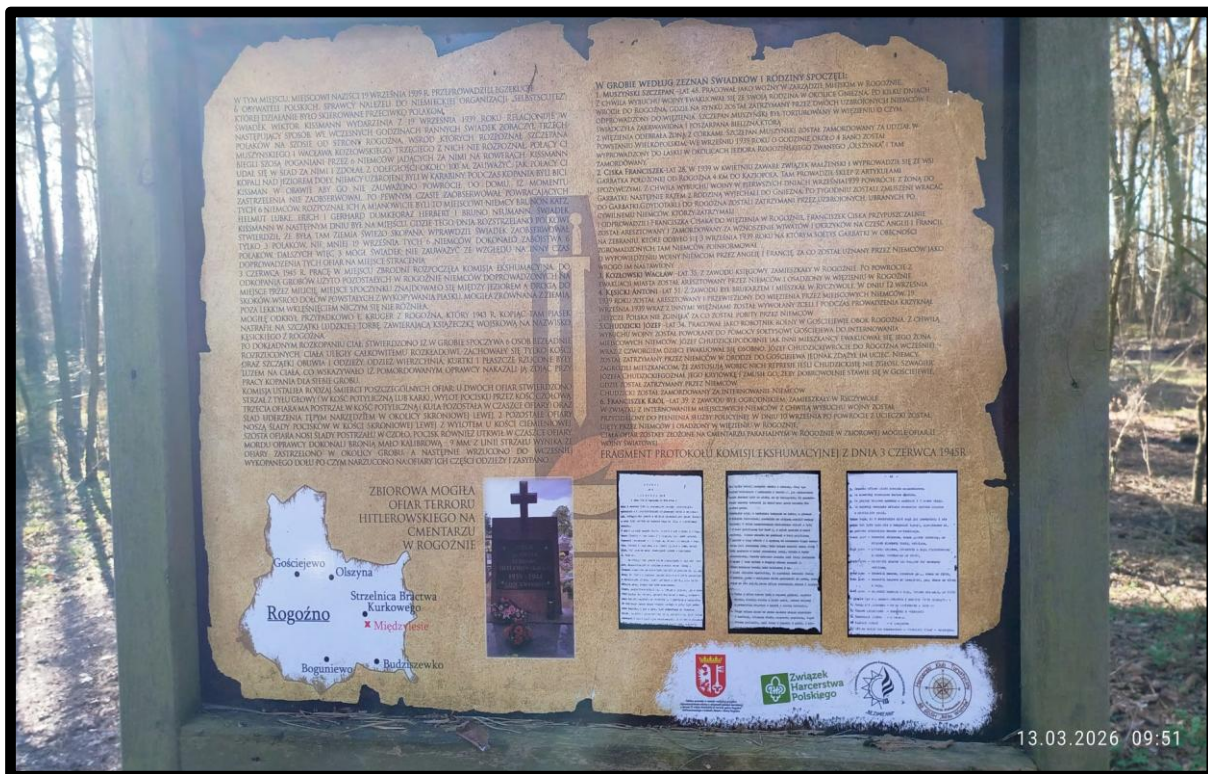
Źródło: UMiG



Miejsce straceń Międzylesie



Miejsce straceń Międzylesie



Miejsce straceń Międzylesie - tablica informacyjna

W TYM MIEJSCU, MIEJSCOWI NAZIŚCI 19 WRZEŚNIA 1939 R. PRZEPROWADZILI EGZEKUCJĘ 6 OBYWATELI POLSKICH. SPRAWCY NALEŻELI DO NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI „SELBSTSCHUTZ”, KTÓREJ DZIAŁANIE BYŁO SKIEROWANE PRZECIWKO POLAKOM. ŚWIADEK WIKTOR KISSMANN WYDARZENIA Z 19 WRZEŚNIA 1939 ROKU RELACJONUJE W NASTĘPUJĄCY SPOSÓB. WE WCZESNYCH GODZINACH RANNYCH ŚWIADEK ZOBACZYŁ TRZECI POLAKÓW NA SZOSIE OD STRONY ROGOŻNA, WŚRÓD KTÓRYCH ROZPOZNAŁ SZCZEPANA MUSZYŃSKIEGO I WACŁAWA KOŻEŃSKIEGO, TRZECIEGO Z NICH NIE ROZPOZNAŁ. POLACY CI BIEGLI SZOSĄ POGANIANI PRZEZ 6 NIEMCÓW JADĄCYCH ZA NIMI NA ROWERACH. KISSMANN UDAŁ SIĘ W ŚLAD ZA NIMI I ZDOŁAŁ Z ODLEGŁOŚCI OKOŁO 100 M. ZAUWAŻYC, JAK POLACY CI KOPALI NAD JEZIOREM DOŁY, NIEMCY UZBROJENI BYLI W KARABINY. PODCZAS KOPANIA BYLI BICI. KISSMANN W OBAWIE ABY GO NIE ZAUWAŻONO POWRÓCIŁ DO DOMU, IŻ MOMENTU ZAŚTRZELENIA NIE ZAOBSERWOWAŁ. PO PEWNYM CZASIE ZAOBSERWOWAŁ POWRACAJĄCYCH TYCH 6 NIEMCÓW, ROZPOZNAŁ ICH A MIANOWICIE BYLI TO MIEJSCOWI NIEMCY BRUNON KATZ, HELMUT LUBKE, ERICH I GERHARD DUMKE ORAZ HERBERT I BRUNO NEUMANN. ŚWIADEK KISSMANN W NASTĘPNYM DNIU BYŁ NA MIEJSCU, GDZIE TEGO DNIA ROZSTRZELANO POLKÓW. STWIERDZIŁ, ŻE BYŁA TAM ZIEMIA ŚWIEŻO SKOPANA. WPRAWDZIE ŚWIADEK ZAOBSERWOWAŁ TYLKO 3 POLAKÓW, NIE MNIEJ 19 WRZEŚNIA TYCH 6 NIEMCÓW DOKONAŁO ZABÓJSTWA 6 POLAKÓW. DAJSZYCH WIĘC 3 MOGŁ ŚWIADEK NIE ZAUWAŻYC ZE WZGLĘDU NA INNY CZAS DOPROWADZENIA TYCH OFIAR NA MIEJSCE STRACENIA. 3 CZERWCA 1945 R. PRACĘ W MIEJSCU ZBRODNI ROZPOCZĘŁA KOMISJA EKSHUMACYJNA. DO ODKOPANIA GROBÓW UŻYTO POZOSTAŁYCH W ROGOŻNIE NIEMCÓW DOPROWADZONYCH NA MIEJSCE PRZEZ MILICJĘ, MIEJSCE SPOCZYNKU ZNAJDOWAŁO SIĘ MIĘDZY JEZIOREM A DROGĄ DO SKOKÓW, WŚRÓD DOŁÓW POWSTAŁYCH Z WYKOPYWANIA PIASKU. MOGIŁA ZRÓWNANA Z ZIEMIĄ, POZA LEKKIM WKŁĘŚNIĘCIEM NICZYM SIĘ NIE RÓŻNIŁA. MOGIŁĘ ODKRYŁ PRZYPADKOWO E. KRUGER Z ROGOŻNA, KTÓRY 1943 R. KOPIĄC TAM PIASEK NATRAFIŁ NA SZCZĄTKI LUDZKIE I TORBĘ, ZAWIERAJĄCĄ KSIĄŻECZKĘ WOJSKOWĄ NA NAZWISKO KĘSICKIEGO Z ROGOŻNA. PO DOKŁADNYM ROZKOPANIU CIAŁ, STWIERDZONO IŻ W GROBIE SPOCZYWA 6 OSÓB BEZŁADNIE ROZRZUCONYCH. CIAŁA ULEGŁY CAŁKOWITEMU ROZKŁADOWI, ZACHOWAŁY SIĘ TYLKO KOŚCI ORAZ SZCZĄTKI OBUWIA I ODDZIEŻY. ODDZIEŻ WIERZCHNIA, KURTKI I PŁASZCZE RZUCONE BYŁY LUZEM NA CIAŁA, CO WSKAZYWAŁO IŻ POMORDOWANYM. OPRAWCY NAKAZALI JĄ ZDJĄĆ PRZY PRACY KOPANIA DLA SIEBIE GROBU. KOMISJA USTALIŁA RODZAJ ŚMIERCI POSZCZEGÓLNYCH OFIAR: U DWÓCH OFIAR STWIERDZONO STRZAŁ Z TYŁU GŁOWY (W KOŚĆ POTYLICZNĄ LUB KARK), WYŁOT POCISKU PRZEZ KOŚĆ CZOŁOWĄ. TRZECIA OFIARA MA POSTRZAŁ W KOŚĆ POTYLICZNĄ (KULA POZOSTAŁA W CZASZCZE OFIARY) ORAZ ŚLAD UDERZENIA TĘPYM NARZĘDZIEM W OKOLICY SKRONIOWEJ LEWEJ. 2 POZOSTAŁE OFIARY NOSZĄ ŚLADY POCISKÓW W KOŚCI SKRONIOWEJ LEWEJ Z WYŁOTEM U KOŚCI CIEMIENIOWEJ. SZÓSTA OFIARA NOSI ŚLADY POSTRZAŁU W CZOŁO, POCISK RÓWNIEŻ UTKWIŁ W CZASZCZE OFIARY. MORDU OPRAWCY DOKONALI BRONIĄ MAŁO KALIBROWĄ – 9 MM. Z LINII STRZAŁU WYNIKA ŻE OFIARY ZAŚTRZELONO W OKOLICY GROBU, A NASTĘPNIE WRZUCONO DO WCZEŚNIEJ WYKOPANEGO DOŁU PO CZYM NARZUCONO NA OFIARY ICH CZĘŚCI ODDZIEŻY I ZASYPANO.



13.03.2026 09:52

Miejsce straceń Międzylesie - tablica informacyjna

MIEJSCE STRACEN—GOŚCIEJEWO-OLSZYNA

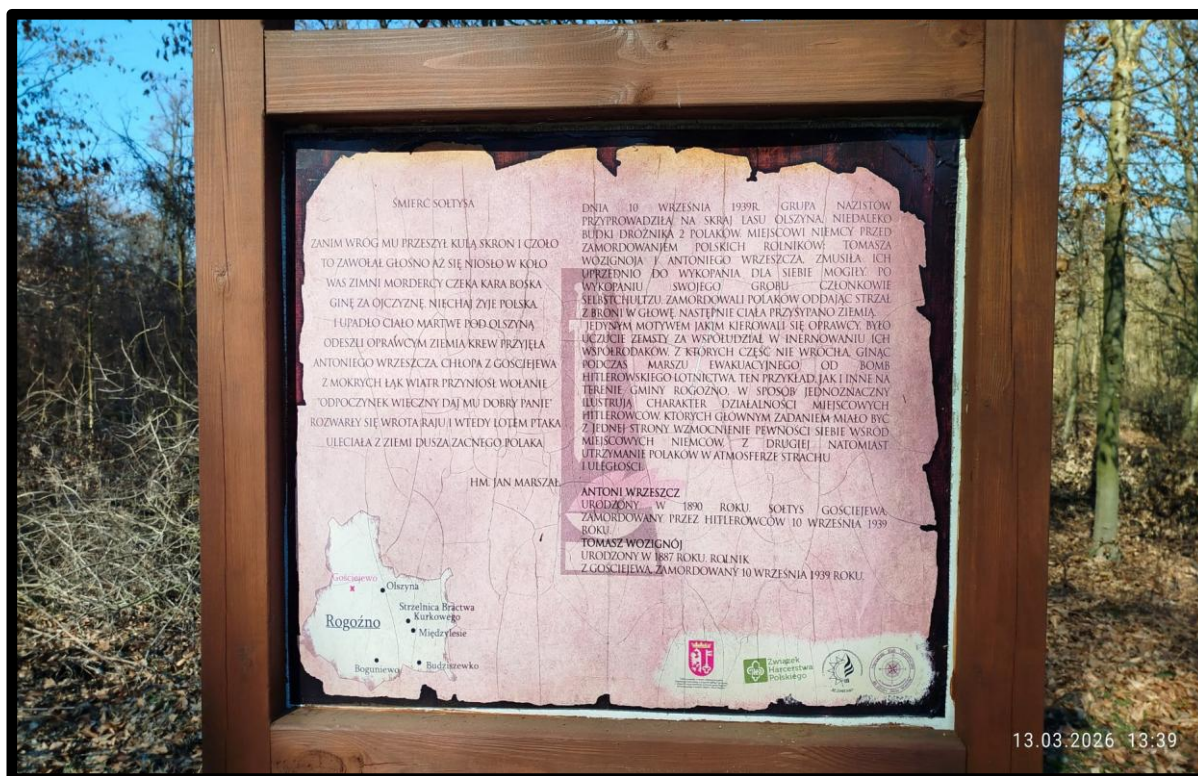
Gościejewo - Olszyna. 10 września 1939 roku, niemieckie oddziały dokonały jednej z pierwszych egzekucji na tutejszej ludności cywilnej. Ofiarami byli sołtys **Antoni Wrzeszcz** oraz rolnik **Tomasz Wozignój**, którzy zostali rozstrzelani w lasku nieopodal wsi.



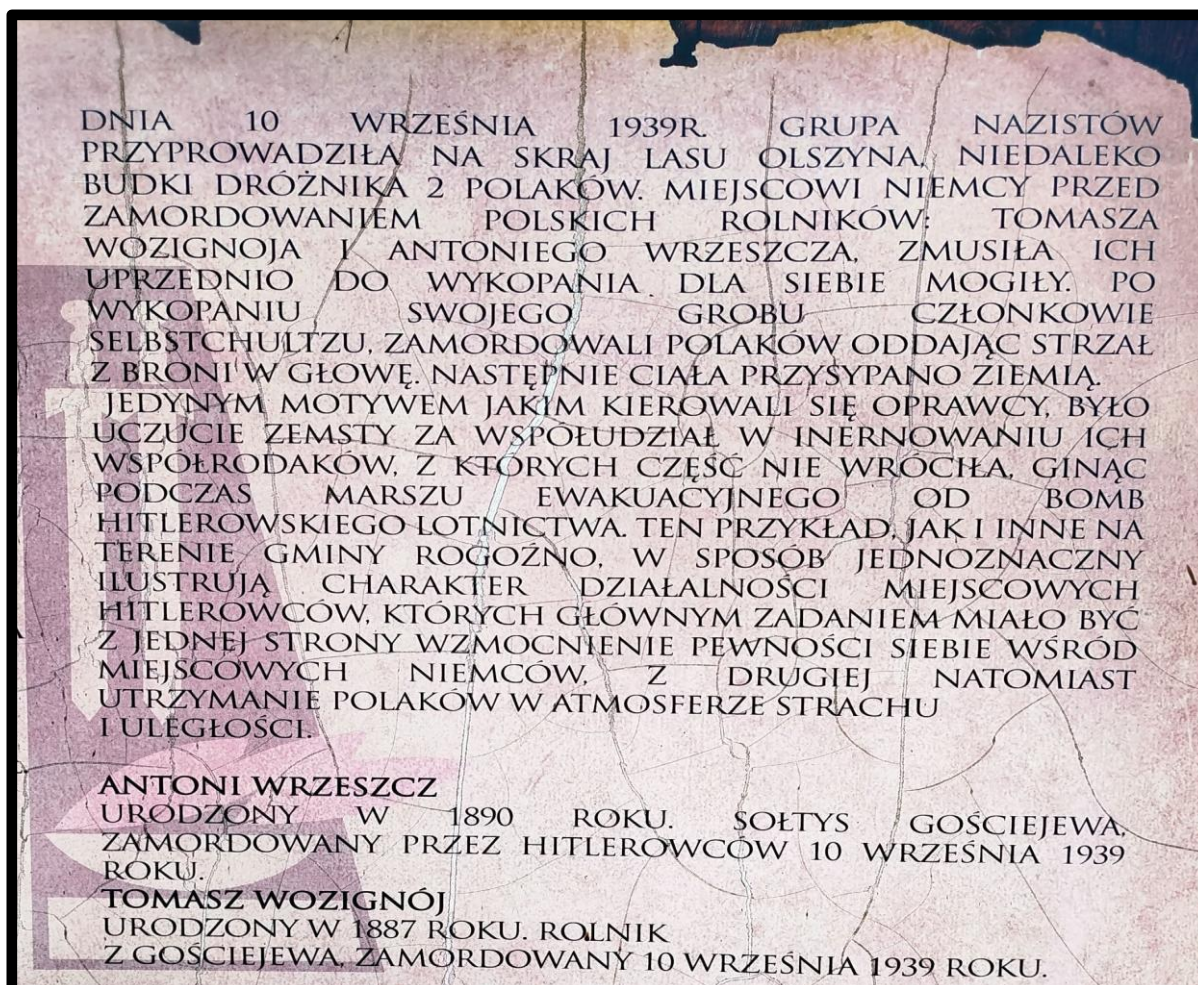
Miejsce straceń Gościejewo - Olszyna



Miejsce straceń Gościejewo - Olszyna



Miejsce straceń Gościejewo - Olszyna tablica informacyjna



Miejsce straceń Gościejewo - Olszyna tablica informacyjna

MIEJSCE STRACEN - BOGUNIEWO

W Boguniewie w nocy z 23 na 24 września 1939 r. Niemcy z Selbstschutzu rozstrzelali czterech mężczyzn, mieszkańców tej wsi. Byli to:

Jan Adamczewski – uczestnik powstania wielkopolskiego, w okresie międzywojennym stolarz i sołtys Boguniewa. W dzień po powrocie z ewakuacji został aresztowany i osadzony w więzieniu w Rogoźnie. Po czterech dniach wypuszczony a w nocy dnia 23 września ponownie aresztowany i rozstrzelany.

Kazimierz Graczyk – urodzony w 1905 roku, w okresie międzywojennym robotnik.

Jan Majewski – urodzony w 1885, rolnik z Boguniewa i podobnie jak Jan Adamczewski, został najpierw aresztowany, po czterech dniach zwolniony z więzienia w Rogoźnie a następnie wyciągnięty z domu i rozstrzelany.

Józef Majewski – syn Jana Majewskiego, urodzony w 1911 roku. Podzielił losy swojego ojca.

Wspomnienie syna Jana Adamczewskiego, który opisuje tę noc z 23 na 24 września w następujący sposób: „Nadszedł dzień 23 września, wrócił z wojny Józek Majewski, który przedtem był założycielem i prezesem komórki Stronnictwa Narodowego rekrutującego ochotników z sąsiednich wsi. Późnym wieczorem około godziny jedenastej, obudził nas łomot do drzwi i wezwanie: Aufmachen! Tata otworzył drzwi, do domu weszło dwóch obcych Niemców. Polecili tacie ubrać się i wyjść z nimi. Pamiętam to wszystko bardzo dokładnie. Śpiący w jadalni Berciu wyszedł w nocnej koszuli do pokoju, w którym ja spałem, a w którym teraz siedzieli Niemcy. Oświecili Bercia latarkami i jeden do drugiego powiedział: - Lass ihm Mitgehen, a ten drugi Das ist noch Kind. Mama zapytała, czy tacie dać coś do jedzenia na drogę? Odpowiedzieli, że sami dadzą, jeśli będzie taka potrzeba. Tata pocałował mamę w czoło i wyszedł z nimi. Noc była jasna księżycowa, pojawił się szron. Na drugi dzień była sobota. Piotrowscy zajmujący nasz chłopięcy pokój na górze, powiedzieli, że słyszeli strzały. Okazało się, że aresztowano również Majewskich: Jana (ojca) i Józefa (syna). A także Kazimierza Graczyka z Kolonii. Zwracanie się do miejscowych Niemców i do Policji w Rogoźnie o wyjaśnienie losu aresztowanych nie dało rezultatu. Dopiero w poniedziałek Jerzy Miężalski (wówczas jedenastoletni) zauważył na polu świeżo skopaną ziemię. Romam Majewski (brat Jana) przyniósł do nas guzik z zapytaniem: - Czy go znamy? Tymczasem Józek Majewski (drugi brat Jana) poszedł z łopatą i zaczął wykopywać zwłoki. Od nas poszedł Marek, Berciu i ja. Tata miał zmasakrowaną całą prawą stronę głowy. Gdy już umyty czekał na trumnę leżąc w lakierni, z lewej strony wyglądał na śpiącego. Prawa strona była nabrzmiąta i cała sina z ranami. Mama godzinami klęczała przy nim, niemal drętwiała z bóleści. Wczuwaliśmy się też w dramat rodziny Majewskich. Zwłok Graczyka na razie nie odnaleziono. W środę odbył się pogrzeb. Trzy trumny wieziono na bryczkach do kościoła w Parkowie. Przy nich mała garstka uczestników tego aktu, a z tyłu rowerem jechał feldmann.... Ksiądz Pawłowski płakał przez cały czas spełniania Świętej Ofiary”

Miejsce pamięci po ofiarach tego mordu, znajduje się w granicach dawnego cmentarza ewangelickiego w Boguniewie, w pobliżu drogi do Rogoźna. Ciała tych ofiar zostały pochowane na cmentarzu parafialnym w Parkowie.

Źródło: Szymon Raith



Boguniewo - Miejsce Straceń



Parkowo cmentarz - Miejsce pochówku ofiar z Boguniewa

MIEJSCE STRACEŃ - NIENAWISZCZ

W Nienawiszczu jadąc od strony Studzieńca na wzgórzu po lewej stronie drogi asfaltowej prowadzącej do wsi tuż za skrzyżowaniem z drogą gruntową prowadzącą do działek rekreacyjnych w lesie, stoi krzyż. Z drogi prowadzą do niego charakterystyczne schody wycięte wprost w darniowym podłożu. Krzyż ten mieszkańcy Nienawiszcza ustawili po II wojnie Światowej na pamiątkę tragedii, która w czasach hitlerowskich nimi wstrząsnęła. Otóż według opowiadań mieszkańców w tym miejscu zginął młody chłopak, który podczas wojny został zastrzelony przez Niemca o nazwisku Kurt Henke. Nazwiska chłopca nie ustalono. Na krzyżu niema żadnej inskrypcji informującej o tym wydarzeniu. Pamięć jednak ciągle pozostaje wśród najstarszych mieszkańców Nienawiszcza.



Nienawiszcz - Krzyż mający upamiętniać śmierć niewinnego młodego chłopaka zastrzelonego przez Niemca w czasie wojny

MIEJSCE STRACEN - BUDZISZEWKO

W Budziszewku przy drodze prowadzącej do Potrzezanowa tuż obok wiejskiego boiska jest miejsce upamiętniające miejsce straceń. W dniu 8 września 1939 r. w tym miejscu żołnierze 3 Batalionu 12 Pułku Grenzchutzu wraz z miejscowymi Niemcami rozstrzelali pięć osób. Byli to **Antoni Klinger** sołtys wsi Budziszewko, **Józef Pilecki** rolnik z Budziszewka, **Henryk Pilecki** syn Józefa, **Florian Miśko** emerytowany sędzia naczelnik Sądu Grodzkiego w Rogoźnie oraz osoba NN. Po pewnym czasie ciała mieszkańców Budziszewka pochowano w Budziszewku przy kościele a pozostałe ciała na cmentarzu w Rogoźnie.



W DNIU 8 WRZEŚNIA 1939 R. ŻOŁNIERZE WEHRMACHTU I HITLEROWSCY BOJÓWKARZE ZAMORDOWALI NA POLU 5 POLAKÓW:

- ANTONI KLINGER – SOŁTYS BUDZISZEWKA
- JÓZEF PILECKI – ROLNIK
- HENRYK PILECKI, SYN JÓZEF
- FLORIAN MIŚKO, EMERYTOWANY SĘDZIA, NACZELNIK SĄDU GRODZKIEGO W ROGOŹNIE
- NN

ZWŁOKI ZAKOPANO W MIEJSCU EGZEKUCJI. PO PEWNYM CZASIE PRZENIESIONO CIAŁA PILECKICH I KLINGERA, POCHOWANO JE PRZY KOŚCIELE W BUDZISZEWKU A CIAŁO FLORIANA MIŚKO, POCHOWANO NA CMENTARZU W ROGOŹNIE

WSPOMNIENIA MARIANA PILECKIEGO, SYNA JÓZEF

" (...)W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM MIESZKAŁEM WRAZ ZE SWOIMI RODZICAMI JÓZEFEM I BRONISŁAWĄ PILECKIMI I MŁODSZYM MOIM BRATEM HENRYKIEM W BUDZISZEWKU. JA W TYM CZASIE TJ. MIESIĄCU WRZEŚNIU 1939 LICZYŁEM 14 LAT. PAMIĘTAM JEDNAK DOKŁADNIE DATĘ 8 WRZEŚNIA 1939 R. TEGOŻ DNIA W GODZINACH PRZEDPOŁUDNIOWYCH WTARGNĘŁA DO NASZEGO MIESZKANIA GRUPA ŻOŁNIERZY WERMAHTU WRAZ Z MIEJSCOWYMI NIEMCAMI. WSÓD TYCH CYWILÓW ROZPOZNAŁEM ZNANEGO MI OSOBIŚCIE Z WIDZENIA NIEMCA WILHELMA REUTERA ZAMIESZKAŁEGO W BUDZISZEWKU. PO ZA NIM BYLI JESZCZE INNI MIEJSCOWI NIEMCY, KTÓRYCH BLIŻEJ NIE ZNAŁEM. WIDZIAŁEM OSOBIŚCIE JAK ŻOŁNIERZE TEJ GRUPY, KTÓRA WTARGNĘŁA DO NASZEGO MIESZKANIA ZABRAŁA BĘDĄCEGO NA PODWÓRZU EMERYTOWANEGO SĘDZIEGO MIŚKO. WIDZIAŁEM JAK TEGO SAMEGO DNIA TA GRUPA ŻOŁNIERZY WERMAHTU ROZSTRZELAŁA W ODLEGŁOŚCI 800 M OD BUDZISZEWKA NASTĘPUJĄCE OSOBY: MEGO OJCA JÓZEF PILECKIEGO, MEGO NIELETNIEGO BRATA HENRYKA, SOŁTYSY TEJ WSI ANTONIEGO KLINGERA, EMERYTOWANEGO SĘDZIEGO MIŚKO ORAZ PIĄTEGO NIEZNANEGO MI MĘŻCZYZNĘ. OGŁAŻAŁEM TĘ MASAKRĘ Z ODLEGŁOŚCI 500 M.Z UKRYCIA. DODAJĘ, ŻE W CZASIE ZABIERANIA Z PODWÓRZA NASZEGO DOMU BĘDĄCEGO TAM SĘDZIEGO MIŚKO JEDEN Z ŻOŁNIERZY TEJ GRUPY ODEBRAŁ MU CENNY ZEGAREK KIESZONKOWY."

KOMENDANT SZARYCH SZEREGÓW PS. CZARNY Z ROGOŹNA PODAJE W MELDUNKU O STRATACH W LUDNOŚCI POLSKIEJ DO SWOICH PRZEŁOŻONYCH W OBORNIKACH.

"(...)POZ. 12 FLORIAN MIŚKO, SĘDZIA, LAT 62 ZAM. W ROGOŹNIE, ZASTRZELONY 8 WRZEŚNIA 1939 R. W BUDZISZEWKU GMINA ROGOŹNO, PRZEZ ŻOŁNIERZY 3 BATALIONU 12 PUŁKU GRENZSCHUTZU, W TYM SAMYM DNIU WYMIIENIENI ŻOŁNIERZE ZASTRZELILI OBYWATELI POLSKICH POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO, KTÓRYCH NAZWISK NIE USTALONO."

Miejsce straceń w Budziszewku

MIEJSCE STRACEN - ROŻNOWICE

Okres okupacji niemieckiej w Poznaniu i całej Wielkopolsce rozpoczął się masowymi aresztowaniami i egzekucjami ludności polskiej. Równolegle z zatrzymywaniem wywożono Polaków na rozstrzelanie do okolicznych lasów wokół Poznania. Na północ od Obornik oraz dokładnie na północny zachód od wsi Rożnowice znajdują się przepiękne lasy Puszczy Noteckiej, które stały się nie-mym świadkiem tragicznych wydarzeń z okresu okupacji. Na terenie, o powierzchni od 1,5 do 3 hektarów lasy te kryją w sobie masowe groby, w których spoczywają bestialsko pomordowani przez niemieckich hitlerowców: dzieci, kobiety i mężczyźni.

Na podstawie zeznań świadków ujawniono, że w miesiącach od października do grudnia 1939 r., każdego dnia, samochody ciężarowe zwoziły ofiary na rozstrzelanie do Lasów Rożnowskich. Prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu Jan Strzelczak ustalił liczbę ofiar egzekucji na co najmniej 12 tys. osób, w tym pacjentów zlikwidowanego przez Niemców Zakładu Psychiatrycznego w Owińskach, w liczbie 1 040 mężczyzn i kobiet oraz 78 dzieci (z których najmłodsze miały 2 lata).

Dokładne dane z Owińsk pochodzą z list transportowych, sporządzanych na rozkaz oprawców niemieckich przez personel zakładu. Wielu chorych krępowano łańcuchami, podawano im środki uspokajające, ubierano w najgorszą odzież. Regularnie, każdego dnia roboczego cztery samochody ciężarowe – dwa przed i dwa popołudniu, zwoziły ofiary na rozstrzelanie. Każdy z nich mógł pomieścić 40 osób. Przeciętne w ciągu dnia mordowano ich ok. 160, zaś w miesiącu – ok. 4 000 osób. Jak przyznał prokurator, do powyżej liczby należy dodać zamordowanych w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. oraz w kwietniu 1940 r. Odnośnie do egzekucji z kwietnia 1940 r. świadkowie zeznali, na podstawie zaobserwowanych śladów kół samochodowych, że pojazdy z ofiarami przyjeżdżały z kierunku Poznania. Polaków zamordowanych w Lasach Rożnowskich pochowano w 38 grobach, z których 19 po wojnie rozkopano. Bezsprzecznie stwierdzono w nich szczątki zwłok ludzkich.



W 1943 r., po klęsce Niemiec pod Stalingradem hitlerowcy rozpoczęli w Lasach Rożnowskich maskowanie śladów zbrodni. Od grudnia 1943 r. do marca 1944 r. SS – Sonderkommando Legath, zacierając ślady zbrodniczej działalności okupanta niemieckiego, odkopało mogiły, a wydobyte zwłoki na miejscu spaliło. W zeznaniach świadków czytamy, że niemiecki oddział likwidujący miejsce zbrodni nocował w byłym Hotelu Narożyńskiego, który w okresie wojny przejął Niemiec Golkowski.

„18 grudnia 1943 roku zamieszkało w hotelu około 80 Niemców policjantów, którzy zbiorowo określali się „Sonder Komando”. Oddział dowodzony był przez oficera gestapo w randze Hauptsturmführera. Oddział ten przywieziony został trzema autobusami z Poznania. Na miejscu został jedynie samochód ciężarowy i jeden samochód osobowy. Codziennie rano o 7:00 godz. Samochody wyjeżdżały z podwórza hotelu zabierając około 50 ludzi. Wieczorem samochód przywoził tych policjantów, a wywoził pozostałą resztę 30 ludzi. Tego rodzaju ruch trwał do początku marca z przerwą kilkudniową z racji świąt Bożego Narodzenia. „Sonder Komando” zaopatrzone było w płyn łatwopalny. Ekspedycja wyposażona była w łopaty i kilofy. Uczestnicy „Sonder Komando” nie wypowiadali się co do celu swego przybycia. Jedynie raz od policjanta rodem z Łodzi dowiedziałem się, że „Sonder Komando” wykonuje czynności, które nazwał dla Niemców przykrymi i wyraził zdanie, iż temat ten jest zbyt drażliwy, aby z Polakami go omawiać. Rozmówca wyraził przypuszczenie, że o faktach dowiemy się później. Pewien człowiek z Rożnowa, którego nazwiska nie znam opowiadał jeszcze, że w czasie bytności „Sonder Komando” w Obornikach, że ekspedycja wyjeżdża do lasów rożnowskich, gdzie przeprowadza jakieś kopanie i gdzie rozpala jakieś ogniska z których swąd rozchodził się po okolicy. Między Polakami mówiło się po cichu, lecz dość szeroko, że ekspedycja ta zaciera ślady mogił zbiorowych położonych w okolicach Obornik. Policjanci mieli surowy zakaz kontaktowania się z osobami cywilnymi. Dowiedziałem się od jednego z policjantów, którzy zakaz ten uzasadniał w ten sposób, że chodzi o to, aby ktoś z uczestników ekspedycji nie wygadał się przed cywilami co do zadań „Sonder Komando”. [zeznania świadka zapis org.] W związku z działaniami podjętymi przez Niemców na terenie grobów, ustalenie tożsamości ofiar okazało się w praktyce niemożliwe dla badającej sprawę Prokuratury Wojewódzkiej.



Po raz pierwszy okoliczni mieszkańcy o zbrodni w Lasach Rożnowskich usłyszeli po akcji obornickich harcerzy, którzy z narażeniem życia, nocą udali się w tereny leśne i zabrali kilka dowodów, świadczących o faszystowskiej zbrodni. Akcja o kryptonimie „Groby” została przeprowadzona w maju 1941 r. W sobotę wieczorem, na początku maja 1941 roku, o różnym czasie, różnymi trasami wyruszyły do lasu (odległość od Obornik około 8 km) cztery grupy harcerzy, tj. trzy zastępy oraz oddzielnie Bolesław Skotarczak z Benonem Galubą. Łącznie w akcji brało udział 11 osób. Harcerze dotarli na miejsce grobów, wykonali dokumentację fotograficzną i pozyskali kilka przedmiotów, które stały się dowodami zbrodni. Przeprowadzona w 1941 roku przez obornickich harcerzy akcja, nie była znana społeczeństwu, jej organizatorzy Benon Galuba i Jan Miękus zamordowani zostali bowiem w obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen. Historia dramatycznych wydarzeń w Lasach Rożnowskich czekała na odkrycie ponad 20 lat. Na światło dzienne wydobył ją w 1966 r. człowiek niezwiązany z Szarymi Szeregami i harcerstwem obornickim Franciszek Sayna. W lutym 1966 r. o fotografiach wykonanych w lasach rożnowskich napisał w swoich wspomnieniach dotyczących okresu II wojny światowej. Skąd Franciszek Sayna dowiedział się o akcji „Groby”? W okresie okupacji mieszkał on w jednym domu z harcerzem Bolesławem Skotarczakiem, przy ulicy Doktora Stefanowicza 17. Pewnego dnia Franciszek Sayna dostrzegł, że w mieszkaniu Państwa Skotarczaków jest jakieś zamieszanie. Dotyczyło ono przyniesionych przez Skotarczaka przedmiotów, których posiadanie mogło stanowić zagrożenie dla całej rodziny. Po latach okazało się, że Bolesław Skotarczak jeszcze przed aresztowaniem przez gestapo przekazał zdjęcia i przedmioty znalezione podczas akcji „Groby” właśnie Franciszkowi Saynie. Sprawą wspomnień Franciszka Sayny zainteresował się Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Obornikach. Członkowie miejscowego Zarządu Związku Zachodniego stworzyli komisję, która zbierała ustne i pisemne relacje świadków zbrodni. Protokółarnych przesłuchań dokonywał również sędzia Sądu Powiatowego w Obornikach. 28 czerwca 1966 r. w gmachu Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach odbyło się spotkanie z naocznymi świadkami zbrodni. Odczytano wówczas pisemne zeznania świadków, a obecni na sali składali ustne relacje, które nagrywano na taśmę magnetofonową. Dokonano też wizji lokalnej. W 1966 r. postanowiono, że groby zostaną rozkopane. Nagrania magnetofonowe zabrał dr Gomolec przedstawiciel Zarządu Okręgu ZBoWiD. Prace ekshumacyjne rozpoczęły się w listopadzie 1966 r. przeprowadziło je Wojsko Polskie.



W odkrywaniu grobów pomagała także pod nadzorem młodzież ze Szkoły Zawodowej w Obornikach. Całość poprzedzały wykopy sondacyjne. Rozkopywano mogiły zlokalizowane przez bezpośredniego świadka niemieckich mordów, piętnastoletniego wówczas pracownika leśniczówki Rożnowo Młyn, Wacława Kasperka. W 1942 roku, gdy do leśniczówki Rożnowo Młyn przybyli odkrytym samochodem esesmani i udali się w rejon grobów robotnik leśnictwa, wówczas Wacław Kasperek zabrał z samochodu raportówkę, oprócz dokumentów znajdowała się tam mapa sztabowa, która po zakończeniu II wojny światowej nie została szczegółowo zbadana. Była to mapa w skali 1:100 000 rejonu Rogoźna, obejmująca rejon omawianych grobów. W obszarze tym umieszczono około 30 nakłuć, widocznych dopiero po prześwietleniu mapy. Należy przypuszczać, że w ten sposób ktoś biorący udział w egzekucji oznaczył szczegółową lokalizację masowych mogił. Na odwrocie mapy widnieje napis „Obersturmbannfuehrer Mueller Merseburg Andi Zande (?) Bezirk Frankfurt am Mein — Besitzer Owińsk”.

Zdaniem Wacława Kasperka, okupanci dokonali również rozstrzelania żołnierzy brytyjskich. Ponadto miał on wejść w posiadanie korespondencji Anglików, z widniejącymi na listach fioletowymi znakami cenzury niemieckiej: S-H 4 i S-M 62. Świadek miał dokładnie określić miejsce, w którym Niemcy pochowali zwłoki rozstrzelanych brytyjskich jeńców. Częstokroć po egzekucjach znajdował on w lesie części garderoby, kobiece grzebienie, metalowe spinki do włosów, medaliki, a także listy datowane w Koninie, Kole, Czarnkowie, Brzezinach, Poznaniu, Bydgoszczy i wielu innych miastach. W wyniku podjętych działań udało się wydobyć kości, przedmioty osobiste oraz części garderoby ofiar. Mimo niskiej temperatury powietrza, wokół wykopu unosił się specyficzny zapach chloru. Na głębokości 2,75 m odnajdywano kości dzieci, zwęglone kawałki drewna i liczne gródki chloru. Nierzadko na środku mogiły natrafiano na sosny, których wiek określono na 21 – 23 lat. Najpewniej były one celowo sadzone przez Niemców po dokonaniu zbrodni, by zamaskować miejsce kaźni. W wyniku przedstawionych prac ustalono, że masowe groby były o różnych wymiarach – od 2 x 2,5 m do 4,5 x 5 m i głębokości do 2,8 m.



W czasie badań natrafiono na różnych głębokościach kości nóg, rąk, czaszki i kręgosłupa ludzi dorosłych i dzieci, protezy zębów, resztki obuwia, paciorki od różańca, części pasków skórzanych, naparstki, klucz do mieszkania, część garderoby, okularów, butelkę z lekarstwami, guziki bieliźniane, spinki do szelek, części nożyczek, części sakiewki skórzanej a w niej dwie monety dwudziestogroszowe i monetę dziesięciogroszową. Wśród wydobytych kości znajdowały się w naturalnym kolorze, nadpalone, sproszkowane. W trakcie kopania unosił się zapach chloru. Wydobywane szczątki znajdowały się w rozkładzie i spod haków usuwały się kości i pozostawały w mogile i nie uległy zniszczeniu.

Długość i szerokość grobów określono na podstawie twardości gleby. Głębokość oceniono po kolorze piasku – na głębokości 2,8 m ukazywał się żółty piasek bez domieszek. Prace prowadzono od drugiej połowy listopada do początku grudnia 1966 r. W okresie zimy przerwano je, wznowiając w kwietniu 1967 r.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu śledztwo w sprawie zbrodni w Lasach Rożnowskich prowadziła w latach 1984 – 1987. 10 lipca 1987 r. Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu wydała postanowienie o zawieszeniu postępowania z uwagi na niemożność ujęcia konkretnych oskarżonych o dokonanie zbrodni, ze względu na fakt, że przebywali oni poza granicami państwa polskiego. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu w trakcie śledztwa ustaliła, że zbrodni dokonali funkcjonariusze Gestapo, Kripo i SD wchodzący w skład grup/oddziałów operacyjnych (Einsatzgruppe VI/ Einstatzkommandos 2/VI), kierowniczej placówki Gestapo w Poznaniu (Geheimstaatspolizeileistelle – Posen). Szczególną odpowiedzialność za podjęcie, zorganizowanie oraz przeprowadzenie zbrodniczej akcji ponoszą: dowódca grupy operacyjnej VI SS – Oberführer Ernst Naumann, w skład której wchodziło Einsatzkomando 2/VI/15 dowodzone przez SS – Ober-sturmführera Franza Sommera, inspektora Policji Bezpieczeństwa i SD, wcześniej dowódcy Einsatzgruppe V – SS – Brigadeführer Ernst Dammzog, zastępca Reichsstatthaltera (działający w charakterze pełnomocnika Komisarza Rzeszy do spraw umacniania niemczyzny w Kraju Warty Heinricha Himmlera) Wilhelm Koppe, szef tajnej policji państwowej Gestapo w Poznaniu SS – Obersturmbannführer – Oberregierungsrat Heinz Karl Stossber i jego następca, a także szef kierowniczej placówki Gestapo w Poznaniu SS – Sturmbannführer – Regierungsrat Helmut Bischoff.



Dokładną liczbę ofiar oszacował Prokurator Jan Strzelczak, ustalił ją na co najmniej 12 tys. osób, w tym pacjentów Zakładu Psychiatrycznego w Owińskach. Liczba ta została ustalona na podstawie wyliczeń dziennych transportów samo-chodowych na miejsce kaźni (od października do grudnia 1939 r. – każdego dnia, cztery pojazdy przywiozły ok. 160 osób. Przez trzy miesiące ok. 12 tys.). Prokuratorze nie udało się dokładnie ustalić, z wyjątkiem pacjentów z Zakładu w Owińskach, skąd zwożono ofiary na stracenie. Jednak, na podstawie prowadzonych przez w Poznaniu spraw dotyczących zbrodni dokonanych na więźniach więzienia przy ulicy Młyńskiej i więzienia Gestapo w Forcie VII w Poznaniu, ustalono, że w okresie od października do grudnia 1939 r. właśnie do Lasów Rożnowskich wywożono z powyższych miejsc aresztowanych i przeznaczonych na rozstrzelanie Polaków. Co ważne, samochody z ofiarami przyjeżdżały również z północnych regionów Wielkopolski – z kierunku Czarnkowa, Rogoźna, a nawet dalszych miejscowości. Po zakończeniu II wojny światowej w miejscu hitlerowskich zbrodni postawiono drewniany krzyż. W 1966 r. zawiązał się społeczny komitet budowy pomnika. Zbierane środki nie starczyły jednak na postawienie monumentu, którego projekt jest do dziś dostępny w zbiorach Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Obornikach. Środki, po zlikwidowaniu komitetu, przekazane zostały na konto ZBOWiD w Obornikach. Od lat 70. Miejscem pamięci w Lasach Rożnowskich opiekuje się ksiądz Jan Stefan z parafii w Rożnowie. W dojeździe do miejsca zbrodni rozmieszczonych zostało 14 głazów „drogi krzyżowej” a przed mogiłami powstała kapliczka z ołtarzem i tablicą poświęconą kapłanom tego regionu, zamordowanym w latach okupacji oraz figura z Chrystusem pod krzyżem i urna z ziemią z 16 miejsc straceń w Wielkopolsce.

Źródło: [Tajemnica Rożnowskich Lasów – QUEST](#)



Lista ofiar terroru niemieckiego i sowieckiego Gminy Rogoźno 1939-1945

Adamczewski Jan - zginął 24 września 1939 r. w Boguniewie
Antkowiak Wojciech - zmarł 14 marca 1942 r. w obozie koncentracyjnym Weimar-Buchenwald (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 11 września 1946 r.)
Babuchowski Marian – zamordowany wiosną 1940 r. w Katyniu (ZSRR)
Balcer Kazimierz – zmarł 13 września 1942 r. w więzieniu we Wronkach
Balcer Marta – zmarła 4 lutego 1944 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz
Banasiak Piotr – stracony 1 lipca 1941 r. w poznańskim więzieniu przy ul. Młyńskiej
Bączkiewicz Stanisław – zginął 3 kwietnia 1941 r. pod Sokołowem Podlaskim
Bialek Józef – zginął w 1941 r. w więzieniu w Miejskiej Górze
Bochiński Stanisław - poległ 17 września 1939 r. pod Iłowem
Braum Stefan – zmarł 4 marca 1940 r. w Chełmie Lubelskim
Buczyński Leon – zmarł 19 października 1944 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Buszka Władysław - zginął 18 września 1939 r. pod Iłowem
Chlebda Jan - zginął 25 września 1939 r. w Budziszewku
Chudziński Józef – zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Chudzik Józef – zginął 18 września 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Chwiałkowski Antoni – zamordowany 8 września 1939 r. w Nienawiszczu
Ciechanowski Jan - zmarł 29 października 1941 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz
Cieślak Leon – zmarł 12 czerwca 1941 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Cisek Franciszek – zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Cofta Czesław ks. – zmarł 4 października 1944 r. w obozie karno-śledczym w Żabikowie
Czarnecki Ludwik – zginął we wrześniu 1939 r. pod wsią Babice k. Warszawy
Delekt Jacek - zmarł w listopadzie 1940 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz
Domagalski Franciszek - stracony w 1940 r. w poznańskim więzieniu przy ul. Młyńskiej
Drewniak Bronisław ks. - zmarł 17 czerwca 1942 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Drzastwa Wincenty - poległ 17 września 1939 r. pod Iłowem
Dutkiewicz Norbert – zmarł 24 października 1943 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz
Düsterhoft Marcelli – zmarł 13 grudnia 1941 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Dyrka Władysław - poległ w styczniu 1945 r. na terenie Gminy Rogoźno
Dziabas Stanisław - zginął 8 września 1939 r. w Podlesiu Kościelnym (Gmina Mieścisko)
Dziembowski Mieczysław - zginął 7 września 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Fabiański Piotr - zmarł pod Gnieznem (b.d.) (akt zgonu z 13 września 1946 r., postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 13 września 1946 r.)
Frankowski Jan - zmarł 3 października 1944 r. w pociągu na terenie Czech (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 10 września 1947 r.)
Frąckowiak Franciszek - zginął 8 września 1939 r. w Podlesiu Kościelnym (Gmina Mieścisko)
Gajewski Józef - zginął 25 września 1939 r. w Budziszewku
Głowacki Kazimierz - zmarł pod Gnieznem (b.d.) (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 23/27 września 1946 r.)
Graczyk Kazimierz - zginął 24 września 1939 r. w Boguniewie
Gramza Józef - zaginął w nieznanych okolicznościach (postanowienie Sądu Grodzkiego w Wągrowcu)
Grochowski Stefan - zmarł 23 kwietnia 1945 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen
Grzechowiak Franciszek - zamordowany wiosną 1940 r. w Twerze (ZSRR)
Grzegorzewski Franciszek - zmarł w Auschwitz (Postanowienie Sądu Grodzkiego w Wągrowcu z 14 października 1947 r.)
Guder Jan ks. - zmarł 6 maja 1942 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Gumny Antoni - zginął 8 września 1939 r. w Podlesiu Kościelnym (Gmina Mieścisko)
Hannig Konrad - zamordowany wiosną 1940 r. w Katyniu (ZSRR)
Hannig Wiktor - podporucznik, poległ 3 października 1939 r. w bitwie pod Kockiem
Harwas Jan - rozstrzelany w 1944 r. na Wyżynie Vercors (Francja)
Henke Ludwik - zmarł 3 lutego 1942 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz
Ignasiak Jan - zginął 8 września 1939 r. w Podlesiu Kościelnym (Gmina Mieścisko)
Ignasiak Stanisław - zginął 8 września 1939 r. w Podlesiu Kościelnym (Gmina Mieścisko)
Ignasiak Wincenty - zginął 8 września 1939 r. w Podlesiu Kościelnym (Gmina Mieścisko)
Jabłoński Kazimierz - podporucznik, poległ we wrześniu 1939 r. pod Iłowem
Jarocki Franciszek – zamordowany wiosną 1940 r. w Twerze (ZSRR)

Jarzembowski Sylwester – zamordowany we wrześniu 1939 r. w Rogoźnie
Jeneralczyk Michał – zginął 16 sierpnia 1944 r. w obozie karno-śledczym w Żabikowie
Jędrasiak Stefan – zmarł w lipcu 1941 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz
Jędrzyk Jan ks. - zginął 7 września 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Kadziński Józef - zmarł w 1945 r. obozie koncentracyjnym Oranienburg (akt zgonu wydany przez Sąd Grodzki w Rogoźnie 21 kwietnia 1950 r.)
Kaniewski Stanisław - zmarł 8 lipca 1944 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen
Karasiński Stanisław – stracony 23 stycznia 1942 r. w więzieniu przy ul. Młyńskiej
Kęsicki Antoni - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Kielpiński Kazimierz - zmarł 20 listopada 1939 r. w Łodzi na skutek ran odniesionych w bitwie nad Bzurą
Klawek Mieczysław - zginął 11 kwietnia 1944 r. podczas bombardowania
Klinger Antoni – rozstrzelany 8 września 1939 r. w Budziszewku
Koczorowski Czesław – zginął 8 października 1944 r. w obozie karno-śledczym w Żabikowie
Koczorowski Marian – zmarł 9 maja 1945 r. w obozie koncentracyjnym Gusen
Koenig Jan Stefan – zmarł w 1944 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Kolanus Stanisław – major, zamordowany 7 września 1939 r. w Rogoźnie
Konieczynski Stanisław - zmarł w 1945 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Konwiński Stanisław - zmarł 29 listopada 1939 r. w wyniku ran odniesionych w bitwie nad Bzurą
Korybalski Bernard - zginął w niewyjaśnionych okolicznościach (postanowienie Sądu Grodzkiego w Wągrowcu z 11 listopada 1947 r.)
Kosmowski Wawrzyniec – zmarł 18 lutego 1941 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen
Kowalczewski Franciszek – zastrzelony 7 września 1939 r. w Rogoźnie
Kozioł Kazimierz – zmarł 8 listopada 1940 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen
Kozłowski Waclaw - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Krakowiak Jan - zginął w niewyjaśnionych okolicznościach
Krotecki Jan - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Krotecki Leon - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Król Franciszek - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Krzyśka Teodor – rozstrzelany 21 stycznia 1940 r. w Studzieńcu
Krzyżaniak Walenty – rozstrzelany 9 listopada 1939 r. w Lasach Kobylnickich
Krzyżański Mieczysław - kapral, poległ 11 września 1939 r. pod Wolą Zbrożkową
Krzyżostaniak Bronisław - zmarł 20 marca 1943 r. w obozie koncentracyjnym Stutthof
Krzyżostaniak Wiktor - zamordowany wiosną 1940 r. w Katyniu (ZSRR)
Kwiatkowski Franciszek - zginął 11 września 1939 r. pomiędzy Ludomami a Jaraczem (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 1 kwietnia 1948 r.)
Lammel Alfons - zmarł w 1944 r. w drodze do obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen
Laskowski Włodzimierz ks. – zmarł 7 sierpnia 1940 r. w obozie koncentracyjnym Gusen
Lassa Ignacy - poległ w styczniu 1945 r. pod Rogoźnem
Lisiecki Ludwik – zginął w listopadzie 1942 r. w Sokołowie Podlaskim
Łabiak Antoni - zmarł 2 marca 1945 r. w Pitesti (Rumunia) (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 17 grudnia 1946 r.)
Maciejewski Józef – zginął we wrześniu 1939 r. w Rogoźnie
Maciejewski Leon – stracony 9 stycznia 1941 r. w poznańskim więzieniu przy ul. Młyńskiej
Macioszczyk Waclaw - zmarł 12 stycznia 1943 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen
Maćkowiak Ludwik - zginął 8 września 1939 r. w Podlesiu Kościelnym (Gmina Mieścisko)
Majchrzak Jan - zmarł 25 stycznia 1941 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Majchrzak Jan - stracony w Monachium 7 stycznia 1943 r.
Majewski Jan - zginął 24 września 1939 r. w Boguniewie
Majewski Józef - zginął 24 września 1939 r. w Boguniewie
Malengowski Walenty - zginął 31 października 1939 r.
Malisz Franciszek Ksawery – zamordowany wiosną 1940 r. w Katyniu (ZSRR)
Małek Jan - zginął września 1939 r. w m. Michalcze (gmina Kłecko)
Mańczak Ludwik – zmarł 25 stycznia 1945 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Maziarz Franciszek - zginął 9 września 1939 r. w Oborze k. Gniezna
Mazur Leon – zmarł 10 września 1942 r. w więzieniu we Wronkach
Mazurek Stefan - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Michalczyk Ignacy – zginął wiosną 1940 r. w Twerze (ZSRR)
Michor Antoni – zmarł 18 listopada 1939 r. w stalagu Stalblack
Mikulska Tekla - stracona 28 września 1943 r. w Łodzi

Mikulski Stefan - zginął 25 września 1939 r. w Budziszewku
Miśko Florian – rozstrzelany 8 września 1939 r. w Budziszewku
Muszyński Szczepan - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Nochowicz Władysław - zmarł 19 kwietnia 1942 r. w Berlinie
Nowak Edward – zginął 6 października 1944 r. w obozie karno-śledczym w Żabikowie
Nowak Franciszek – zginął 22 marca 1945 r. w Litomierzycach (Czechy)
Olejniczak Wincenty - zmarł 23 stycznia 1945 r. w Studzieńcu (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z dnia 29 stycznia 1948 r.)
Omüller Antoni – zmarł w 1945 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Palmowski Józef ks. – zmarł 15 stycznia 1945 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Pawlak Marian – zmarł 20 grudnia 1943 r. w więzieniu w Szamotułach
Pawlicki Bernard – zmarł w 1945 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Penier Władysław – zginął 12 maja 1943 r. w obozie na Majdanku
Pezala Tadeusz – zmarł 21 października 1942 r. w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen
Piątek Michał – zmarł 14 października 1943 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz
Piechowiak Stanisław - żołnierz 69 pp. (uznany za zmarłego 9 maja 1946 r. postanowieniem Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 18 stycznia 1949 r.)
Pijanowski Jan – poległ we wrześniu 1939 r. w bitwie nad Bzurą
Pilarski Józef - zginął 25 września 1939 r. w Budziszewku
Pilecki Henryk – rozstrzelany 8 września 1939 r. w Budziszewku
Pilecki Józef - rozstrzelany 8 września 1939 r. w Budziszewku
Pleśniarski Maksymilian – zginął jesienią 1944 r. w Sokołowie Podlaskim
Pluciński Jan – zamordowany wiosną 1940 r. w Twerze (ZSRR)
Pluciński Kazimierz - zamordowany wiosną 1940 r. w Starobielsku (ZSRR)
Pluciński Stefan - zginął 7 września 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Pohl Mieczysław ks. - rozstrzelany we wrześniu 1939 r. w Żydowie k. Gniezna
Polewczyński Stefan – zginął 13 września 1939 r. w Studzieńcu
Pomorski Konrad ks. - zginął w grudniu 1939 r. w nieznanych okolicznościach
Pospychała Ignacy - zmarł w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 7 maja 1948 r.)
Poznaniak Kazimierz – zmarł 29 listopada 1941 r. w obozie koncentracyjnym Gusen
Prech Jakub - zmarł pod Gnieznem (b.d.) (postanowienie Sądu Grodzkiego z 27 września 1946 r.)
Prust Pelagia – zmarła 19 września 1944 r. w obozie karno-śledczym w Żabikowie
Przybyłek Ignacy – zmarł 9 lutego 1944 r. w obozie w Forcie VII w Poznaniu
Puwał Maria – zginęła podczas bombardowania na terenie Niemiec
Rączkowiak Aleksy - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Rączkowiak Ignacy - poległ 21 września 1939 r. w Warszawie
Reinert Gustaw - zginął w czasie działań wojennych w 1945 r.
Reisner Jan – zginął we wrześniu 1939 r. w Piotrowie (gmina Rycyzwół)
Rezler Józef - zginął we wrześniu 1939 r. w nieznanych okolicznościach
Rohde Edmund – zginął 18 marca 1945 r. we Wrocławiu
Rosolek Franciszek – zamordowany w 1940 r. w więzieniu w Rogoźnie
Rosół Józef - zginął 8 września 1939 r. w Bielawach (gmina Kłeco)
Rozmarynowicz Ignacy – zginął w maju 1940 r. w Rogoźnie
Różek Roman - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Ruk Jadwiga - zginęła podczas bombardowania na terenie Niemiec
Rzadki Antoni ks. – rozstrzelany 20 października 1939 r. w Śremie
Sierakowski Maksymilian - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Sierakowski Stanisław - zginął 8 września 1939 r. w Podlesiu Kościelnym (Gmina Mieścisko)
Skibiński Maksymilian - zmarł 16 kwietnia 1945 w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen
Skrętny Franciszek – zmarł w lutym 1945 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Skrzypczak Marcin - zmarł 12 grudnia 1944 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen
Skrzypczak Marian – zmarł w 1945 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Sobolewski Józef – zmarł 7 lutego 1945 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen
Stachowiak Witold - zmarł w 1945 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Stefaniak Marianna - zmarła 11 lutego 1944 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz
Stepczyński Walenty – zmarł w 21 września 1939 r. w Tarnowie
Stuba Bernard - zmarł pod Gnieznem (b.d.) (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 23/27/ września 1946 r.)
Stróżewski Jan - zginął 7 września na terenie Gminy Rogoźno

Strugała Urszula - zginęła podczas bombardowania na terenie Niemiec
Szalczyński Kazimierz - zmarł 13 grudnia 1944 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Szcześniak Władysław - zginął 17 września 1939 r. pod Iłowem (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 16 czerwca 1947 r.)
Szewczak Jakub - zginął 17 września 1939 r. pod Iłowem
Szotkowski Józef - zginął 13 lutego 1945 r. w Rogoźnie
Szuster Karol - zmarł 6 lipca 1943 r. w Obrze pod Olsztynem
Szymkowiak Edward - zmarł 4 kwietnia 1944 r. w poznańskim więzieniu przy ul. Młyńskiej
Ślachciak Stanisław - zginął 9 września 1939 r. w Bielawach (Gmina Kłeco)
Śramski Jan - zmarł 29 lipca 1941 r. w obozie koncentracyjnym Buchenwald
Śramski Wiktor - stracony w 1942 r. w poznańskim więzieniu przy ul. Młyńskiej
Twardecki Michał - poległ 14 września 1939 r. pod Białą Górą
Tyma Ignacy - zginął 12 września 1939 r. w Kutnie (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 5 grudnia 1946 r.)
Urbański Aleksander - zmarł 24 lipca 1940 r.
Weber Joachim - rozstrzelany w 1940 r. w więzieniu w Nowym Sączu
Werbel Kazimierz ks. - zmarł 4 grudnia 1940 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen
Węgielski Franciszek - stracony 23 stycznia 1942 r. w więzieniu przy ul. Młyńskiej
Węgrzyka Józef - rozstrzelany 13 marca 1940 r. w Forcie VII w Poznaniu
Wieczorek Teofil - zginął 7 września 1939 r. na terenie Gminy Rogoźno
Wieniawa-Chmielewski Jerzy - zmarł 29 marca 1945 r. w obozie koncentracyjnym Nordhausen
Wierzińska Kazimiera - zginęła 23 lutego 1945 r. w Pforzheim (Niemcy)
Wozignój Tomasz - zginął 10 września 1939 r. w Gościejewie
Woźnicki Stanisław - zmarł pod Gnieznem (b.d.) (postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 14 października 1946 r.)
Wrzeszcz Antoni - zginął 10 września 1939 r. w Gościejewie
Zaranek Józef - zginął we wrześniu 1939 r. na terenie Miasta i Gminy Rogoźno
Zborowski Brunon - stracony 15 września 1943 r. w poznańskim więzieniu przy ul. Młyńskiej
Zieliński Antoni - zginął 13 października 1944 r. w obozie karno-śledczym w Żabikowie
Zieliński Feliks ks. - zmarł 16 grudnia 1940 r. w obozie koncentracyjnym Dachau
Zieliński Ignacy - zmarł w 1945 r. w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen
Zieliński Józef - zginął we wrześniu 1939 r. w Laskowie
Zieliński Marcin - zginął 9 września 1939 r. w Oborze k. Gniezna
Zieliński Szczepan - zginął 9 września 1939 r. w Bielawach (Gmina Kłeco)
Ziemek Brunon - zginął w czasie powstania warszawskiego (9 maja 1946 r., postanowienie Sądu Grodzkiego w Rogoźnie z 25 lipca 1962 r.)

Źródło: Urząd Miasta i Gminy Rogoźno

Uwaga: Kolorem **czerwonym** na powyższej liście oznaczono nazwiska osób upamiętnionych na tablicach Rogozińskiego Martyrologium.

Natomiast kolorem **niebieskim** oznaczono osoby których szczątki spoczywają w grobie zamordowanych 7 i 8 września 1939 który znajduje się z tyłu mogiły Powstańców Wielkopolskich. Nazwiska oznaczone kolorem **czarnym** to osoby, które są pochowane w grobach indywidualnych lub w ogóle nie mają grobów, gdyż zginęły w niemieckich obozach lub w nieznanych miejscach.

Uwaga: Lista ta zawiera nazwiska wszystkich rzeczywiście pochowanych w Martyrologium rogozińskim, ale też tych którzy zginęli w różnych innych miejscach takich jak niemieckie obozy koncentracyjne czy też sowieckie miejsca zagłady a także na polach bitew i w wielu wypadkach nie mają własnego grobu. Lista ta jest nadal uzupełniana w miarę pozyskiwania wiedzy ze źródeł historycznych i od rodzin.

Spis treści

Wstęp.....	3
Pomniki	5
Pomnik króla Przemysła II Rogoźno	7
Pomnik Ofiar 1918/19 I 1939/45 Rogoźno.....	10
70 rocznicę Pow. Wielkopolskiego 1918-1919 Rogoźno.....	12
Krzyż Katyński.....	13
Solidarność Rogoźno.....	15
Ks. Konrad Pomorski.....	16
Jan Paweł II Rogoźno.....	18
Ławeczka Wojciechy Dutkiewicz Rogoźno.....	19
Obelisk Żołnierzy Wyklętych Rogoźno.....	21
Harcierzom z Szarych Szeregów Rogoźno.....	24
75 lat KS Wełna Rogoźno.....	25
Bractwo Kurkowe Rogoźno	26
WOPR Rogoźno 50-lecie.....	27
ROD im Przemysława Rogoźno.....	28
Park Niepodległości.....	29
Pomnik św. Wawrzyńca Rogoźno.....	31
Pomnik św. Barbary Rogoźno.....	32
Popiersie Józefa Piłsudskiego Rogoźno.....	33
Niemiecka Świątynia Pamięci Rogoźno	35
Powstańcy Wielkopolscy Jaracz.....	36
Pomnik Orła Białego Słomowo.....	37
Pomnik Bohaterów Parkowo.....	39
Krzyż Leona Cybulskiego Parkowo.....	40
Wzgórze Koci Sad Słomowo.....	41
Generał Józef Haller Jaracz.....	43
Pomnik św. Wawrzyńca Boguniewo.....	45
Błogosławiony Jan Paweł II Parkowo.....	46
Kamień św. Jana Pawła II Słomowo.....	47
Pomnik św. Wawrzyńca Studzieniec.....	48
Pomnik Strażaków Gościejewo.....	49
100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Parkowie.....	50
Koło Łowieckie Olszyna.....	51
Dąb Przemysł II Marlewo.....	53
Tablice	55
Bronisław Wysocki Rogoźno.....	57
Stanisław Waliszewski Rogoźno	59
Karol Marcinkowski Rogoźno.....	61
Wojciecha Dutkiewicz Rogoźno.....	63
Stanisław Koniecznyński Rogoźno.....	66
700-lecie Rogoźna.....	68
Sylwester Frąckowiak Rogoźno.....	70
Powstanie Wielkopolskie w Rogoźnie.....	72
Ignacy Paderewski w Rogoźnie.....	74

Dom Rzemiosła 30-lecie Rogoźno.....	76
Bank Spółdzielczy 100-lecie Rogoźno.....	77
Józef Kruk Rogoźno.....	78
Nowa dzwonnica Rogoźno.....	79
OSP Rogoźno 135 i 150 lecie.....	80
OSP Gościejewo 100 lecie	81
FM Agromet-Rofama Rogoźno.....	82
Przemysław II patron L.O. Rogoźno	83
L.O. Przemysława II 100-lecie Rogoźno.....	84
L.O. Przemysława II 125-lecie Rogoźno.....	85
L.O. Przemysława II 150-lecie Rogoźno.....	86
L.O. Przemysława II Polegli uczniowie Rogoźno.....	87
L.O. Przemysława II Poległym na polu chwały Rogoźno.....	88
Patron Z.S. Hipolita Cegielskiego Rogoźno.....	90
Ks. Kazimierz Werbel, prof. Kazimierz Koziół Rogoźno.....	92
Seminarium Nauczycielskie 100-lecie Rogoźno.....	94
Seminarium Nauczycielskie 50-lecie Rogoźno.....	95
Michał Doliwo-Dobrowolski Rogoźno.....	96
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich Rogoźno.....	97
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich Rogoźno 30-lecie...98	
Aleksander Urbański, Ludwik Lisiecki, Maksymilian Pleśniarski Rogoźno.....	99
Stanisław Bączkiewicz Boguniewo.....	101
Józef Wybicki patron szkoły Parkowo	102
Józef Wybicki na ziemi obornickiej Parkowo.....	103
Adam Mickiewicz patron szkoły Budziszewko	105
Izba Pamięci Adama Mickiewicza Budziszewko	106
Adam Mickiewicz pałac w Budziszewku	107
Kościół św. Wita historia TPR Rogoźno.....	109
Kościół św. Wita historia Rogoźno.....	110
Cegły Kościół św. Wita historia Rogoźno	111
Ks. Konrad Pomorski kościół św. Wita	112
Ks. Kazimierz Werbel, ks. Bronisław Drewniak kościół św. Wita	113
Ks. Teofil Gapczyński kościół św. Wita.....	115
Ks. Edmund Ławniczak kościół św. Wita	116
Ks. Leonard Ostrowicz kościół św. Wita	117
Ks. Aleksy Klawek Kościół św. Wita	118
Papież Jan Paweł II kruchta św. Wita.....	120
Andrzej i Anna Zebrzydowscy Kościół św. Wita	122
Michał Zebrzydowski Andrzej Karol Grudziński Kościół św. Wita	125
Błogosławiony ks. Włodzimierz Laskowski Kościół św. Ducha	128
Ks. Wojciech Polak Prymas Polski Kościół św. Ducha	131
Gen. Adam Grabowski Kościół NMP Królowej Świata Parkowo	132
Ludwika Zienkiewicz Turno Kościół NMP Królowej Świata Parkowo	133
Adam Grabowski Kościół NMP Królowej Świata Parkowo	134
Marianna Oberfelt Kościół NMP Królowej Świata Parkowo	135
Ks. Franciszek Szotkiewicz Kościół NMP Królowej Świata Parkowo	136

Ks. Jakub Daleki Kościół NMP Królowej Świata Parkowo	137
Ks. Józef Kławiński Kościół NMP Królowej Świata Parkowo	138
Ks. Józef Palmowski Kościół NMP Królowej Świata Parkowo	139
Jan i Ludwika Turno Kościół Wniebowzięcia NMP Słomowo	140
Ronda place i ulice oraz ich patroni	143
Rondo Józefa Melzera Rogoźno.....	145
Rondo Zygmunta Wierzbickiego Rogoźno.....	148
Rondo Króla Przemysła II Ruda.....	150
Plac Karola Marcinkowskiego Rogoźno.....	151
Plac Świętego Jana Pawła II Rogoźno.....	152
Ulica Bronisława Wysockiego Rogoźno.....	153
Ulica Braci Skotarczaków Rogoźno.....	155
Ulica Antoniego Biskupskiego Rogoźno.....	158
Tablica Leona Napiecka Rogoźno.....	160
Ulica Koniecznych Rogoźno.....	162
Cmentarze	165
Martyrologium Rogoźno.....	167
Mogiła Powstańców Rogoźno.....	171
Mogiła Zamordowanych przez Niemców Rogoźno.....	172
Grób Nieznanego Żołnierza Rogoźno.....	173
Kardynał Karol Wojtyła Rogoźno.....	174
Cmentarz Ewangelicki Rogoźno	175
Cmentarz Ewangelicki Owczegłowy	177
Cmentarz Żydowski Rogoźno.....	178
Miejsca straceń	181
Miejsce straceń przy strzelnicy Bractwa Kurkowego.....	182
Miejsce straceń Olszyna	185
Miejsce straceń Międzylesie.....	188
Miejsce straceń Gościejewo – Olszyna.....	191
Miejsce straceń Boguniewo.....	193
Miejsce straceń Nienawiszcz.....	195
Miejsce straceń Budziszewko.....	196
Miejsce straceń Rożnowice.....	197
Lista wszystkich ofiar terroru Gminy Rogoźno 1939-1945.....	203
Spis treści.....	207

